

Okolice Grudziądza
Choć za oknem mróz,
gmina odcięta pani
Wioletcie ogrzewanie
str. 12



Grudziądz
Choinka już stoi!
Jarmark św. Mikołaja
zacznie się w czwartek
str. 13



Toruń
Dąb z Mokrego
jest pod szczególną
ochroną. Ma 400 lat
str. 14



SPORT

Koszykówka. To był weekend sensacji! Energa Toruń wygrała w Gorzowie, a Qemetica Noteć Inowrocław ograła wicelidera I ligi. Za to Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz przegrała z inną Eneą - w Poznaniu, po 3 dogrywkach **str. 21-22**

Święta oraz Sylwester za granicą? Ci, których stać, celują w egzotykę

Mieszkańcy regionu, chcący Boże Narodzenie i Sylwestra spędzić poza krajem, najczęściej wybierają Egipt, do którego doleca z Bydgoszczy. Zainteresowanie wyjazdami jest duże **str. 6**

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184



Świadczenia. ZUS odmówił ci wdowiej renty? Można odwołać się od tej decyzji! **str. 4**

Nizsze raty zachęcają do wzięcia kredytu

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Raty kredytów hipotecznych są coraz niższe. Gdy teraz ktoś pożyczy 400 tys. zł na 25 lat, będzie płacił 2651 zł raty. Rok temu płaciłby 3045 zł. Trudno więc się dziwić, że wzrosła liczba chętnych na kredyty.

Mieszkaniec Bydgoszczy pochwalił się sąsiadowi, że wziął w listopadzie 400 tys. zł kredytu hipotecznego. Jak doliczy do tego pieniądze ze sprzedaży swojego go mieszkania w mieście, bardzo szybko przeprowadzi się na wieś, konkretnie do gminy Nowa Wieś Wiel-

ka, gdzie buduje dom. Nasz ekspert wyliczył, że jeśli dostał ten kredyt na 25 lat, aktualnie będzie płacił 2651 zł miesięcznej raty. Sporo, ale to i tak sporo mniejsza kwota dzięki kilku w tym roku obniżkom stóp procentowych. Bo np. rata tego samego kredytu w listopadzie 2024 roku wynosiła 3045 zł, a w listopadzie 2022 roku aż 3525 zł.

Seria obniżek stóp procentowych NBP poprawiła zdolność kredytową wielu klientów. I dzięki temu w bankach pojawiają się kredyty mieszkaniowe z oprocentowaniem niższym niż 6 proc. Duża zmiana, bo na początku roku standardem było raczej 7-8 proc. No i cięcia stóp mają być kontynuowane.

Kredyty mieszkaniowe tanieją, a banki udzielają ich więcej. Pochwaliły się, że w trzecim kwartale 2025 roku przyznały ich o 16 proc. więcej niż w poprzednim kwartale i aż o 41 proc. więcej niż w identycznym okresie ub.r.

Za to deweloperzy są ostrożni w rozpoczynaniu nowych inwestycji. Przyczyną jest rekordowy zapas niesprzedanych mieszkań. Dysponują wybudowanymi już osiedlami na co najmniej półtoraroczną sprzedaż.

Do kupienia są także gotowe mieszkania na Kujawach i Pomorzu. Minęły czasy, gdy klienci płacili za „dziurę w ziemi”. ©©

Czytaj więcej na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Z „Kołodową mocą” pobiegli ścieżkami lasu komunalnego



Sobotniemu 303. biegowi parkrun w Grudziądzu przyświecała idea „Kołodowej mocy” - unikatowej w skali kraju akcji, która w czasie nadchodzących świąt ma przynieść odrobinę radości osobom samotnym. W jaki sposób? Seniorów odwiedzać będą chórzyski oraz muzycy, aby wspólnie śpiewać kolędy. Pomóc w akcji „Kołodowa moc” będzie mógł każdy, o czym już niebawem napiszemy w „Pomorskiej”

Jutro w „Pomorskiej” Strefa biznesu

- Dlaczego pierogi i grzane wino kosztują na jarmarku majątek?
- Transport drogowy na zakręcie
- Pracownicy poszukiwani w 2026

Arlena Sokalska
publicystka



MISJA DYPLOMATOLKÓW

Im więcej wiemy o pokojowym planie Trumpa dla Rosji i Ukrainy, tym bardziej chce się zakrzyknąć za Robertem Lewandowskim: „Le cabaret” - jak nasz piłkarz skomentował niegdyś wyniki plebiscytu „France Football”. Z drugiej strony zaś na myśl przychodzi określenie „dyplomatołki”, ukute przez Władysława Bartoszewskiego.

Gdyby sekretarz stanu USA Marco Rubio znał to słowo, z pewnością użyłby go na określenie amerykańskich „mistrzów” dyplomacji: Steve’a Witkoffa i Jareda Kushnera, zięcia Trumpa, którzy otrzymali od przedstawiciela Kremla Kiryła Dmitriewa 28 punktów spisanych po rosyjsku, dość nieudolnie przetłumaczyli na angielski i zaprezentowali swojemu szefowi jako „genialny plan pokojowy”. Trump ponoć nawet planu nie przeczytał, bo był zajęty grą w golfa. Ale też nie posłuchał Witkoffa, który miał go namawiać na zdjęcie sankcji z Łukoila i Rosnieftu, a to było głównym celem Dmitriewa - z tą misją od Putina dyktował ów plan amerykańskim kolegom.

Ponadto Witkoff beztrząsco rozmawiał z doradcą Putina Jurijem Uszakowem, mastodontem polityki zagranicznej Rosji, i tłumaczył, jak rozmawiać z Trumpem, by zyskać jego przychylną. Cóż, nic nowego pod słońcem - cały wie świat, że należy obchodzić się z nim jak z niegrzecznym dzieckiem, które lepiej obłaskawiać, bo inaczej grozi nam karczemna awantura, tupanie nogami i wymachiwanie rękoma, a przy okazji ucierpieć może jeszcze zastawa stołowa.

Tę lekcję - po słynnej awanturze w Gabinetie Ovalnym - doskonale pojęli Ukraińcy. Po tym jak ujawniono owych napisanych cyrylicą 28 punktów, zachowali kamienną twarz i zapewnili, że wdzięczni są Trumpowi za inicjatywę i należy tylko jeszcze tylko ów plan dopracować. I tu pojawił się Rubio, który doskonale wiedział, że ten plan to absolutny wstyd dla Ameryki, ale również robił dobrą minę do złej gry i popracował ze stroną ukraińską w Genewie nad zmianą zapisów. Przy czym, jak donosili dziennikarze obsługujący szczyt, uważał, aby nie zostać dopisanym do grona „dyplomatołków”, ale też i nie za mocno krytykował kolegów, by z kolei nie narażać się na gniew Trumpa (bo przy okazji stało się jasne, że w amerykańskiej administracji toczy się walka buldogów pod dywanem na linii Rubio - J. D. Vance, związana z namaszczeniem na następcę Trumpa).

Z kolei przywódcy europejscy bardzo uważali na to, by w żaden sposób nie zmienić narracji, że cały czas omawiany jest „pokojowy plan Trumpa”, bo gdyby z nazwy wypadło jego nazwisko, prezydent USA mógłby natychmiast się z niego wycofać.

I tak mamy plan liczący 19 punktów, a nie 28, i dalsze rozmowy. Rozmowy, które nigdzie nas nie zaprowadzą. Przede wszystkim dlatego, że wojnę w Ukrainie można zakończyć tylko na Kremlu, a Putin nie zbiera się, aby to uczynić. Nie ma pewności, czy Rosja z byłaby gotowa podpisać nawet pierwotną wersję planu, napisaną de facto na Kremlu. A z pewnością nie zrobi tego z jego nową wersją.

Wszystko dlatego, że na razie wojna jest na rękę Putinowi. Jak napisał w liście do Trumpa rosyjski (ale mieszkający w USA) reżyser i pisarz Edward Topol, Putin nie doprowadzi do zakończenia wojny w Ukrainie nie dlatego, że nie chce, ale dlatego, że nie może. A nie może dlatego, że koniec wojny mógłby oznaczać koniec reżimu Putina, jak wojna w Afganistanie była początkiem końca ZSRR.

Dlatego mamy cały ten dyplomatyczny „Le cabaret”, a końca wojny nie będzie.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

3°C
0°C



Imieniny obchodzą dziś:

Blanka, Natalia, Eligiusz

Jutro:
Balbina, Paulina, Rafał

Zdrowy system zawsze lepiej działa

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz
jolanta.gromadzka@polskapress.pl

Rozmowa z JAKUBEM KRASZEWSKIM, dyrektorem Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku i przewodniczącym Polskiej Unii Szpitali Klinicznych.

Ochrona zdrowia stała się pod ścianą. Niektóre szpitale wstrzymują przyjęcia, przesuwają operacje... Co trzeba zrobić, aby zapobiec katastrofie? Obecnie mamy sytuację taką, że współdzielimy pracowników, czasami pomiędzy trzema, czterema, pięcioma podmiotami i każdy z nich winduje cenę pracy. Efekt jest taki, że ta cena osiąga niebotyczne wartości i nie jest powiązana z efektywnością. A w sektorze usług medycznych cały czas mamy za mało lekarzy i pielęgniarek. Powoli się to zmienia, ponieważ szkoły medyczne zwiększyły liczbę kształconych lekarzy i pielęgniarek. Jeżeli wyeliminujemy szpitale, które wykonują świadczenia na słabym poziomie, podbijając ceny pracy, to problemy się skończą.

Ilu lekarzy ma pan w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym?



FOT. JAKUB STEINBORN

Jakub Kraszewski

Ponad 1500 lekarzy, w tym jest ok. 100 stażystów, ok. 500 rezydentów i ok. 900 lekarzy, z tego 99 proc. na kontraktach.

Ilu z nich zarabia miesięcznie 200-300 tysięcy?

U nas nikt tyle nie zarabia, wszyscy lekarze u nas mają zakazy konkurencji. Jeżeli pracują dla kogoś innego, to dlatego, że jest to jakiś interes, głównie społeczny, który powoduje, że musimy jakiś inny ośrodek subsydiować naszymi współpracownikami. Co więcej, gros naszych lekarzy zrezygnowało z gabinetów prywatnych. Rakiem tocącym polski system jest to, że lekarze pracujący w systemie publicznym prowadzą prywatne gabinety. Ja nikogo o nic nie podejrzewam, ale taka sytuacja budzi wątpliwości.

Jako dyrektor najlepszego szpitala w Polsce i przewodniczący Polskiej Unii Szpitali Klinicznych bierze pan udział w reformowaniu systemu. Skąd wziąć pieniądze? Podwyższyć składkę?

Trzeba upowszechnić składkę i ją zwiększyć, bo jest jedną z najniższych w Europie. Nie może być tak, że niektóre grupy są uprzywilejowane, bo to stoi w sprzeczności z ideą, która stała u zarania naszej zmiany transformacyjnej, czyli idei solidaryzmu społecznego.

Wszyscy powinni płacić?

Wszyscy, którzy korzystają z systemu, powinni płacić składkę i nie może być ona iluzoryczna. Być może jest to politycznie niemożliwe, natomiast jest niezbędne, bo nie można w nieskończoność podnosić składki tylko pracownikom zatrudnionym na etatach i ich pracodawcom. Natomiast tak czy owak, nasza składka jest za niska i należy ją podnieść co najmniej o jeden punkt procentowy. Można też wykorzystać dodatkowe źródła finansowania.

Dodatkowe? Jakież?

Składka ma cechy ubezpieczenia. A zatem - jeżeli ja świadom

nie narażam się poprzez stosowanie używek, alkoholu czy palenie tytoniu, które zwiększają ryzyko zapadalności na choroby kardiologiczne albo nowotworowe, to czy nie powinienem płacić dodatkowej daniny? Uważam, że znaczna część akcyzy z alkoholu i papierosów, jak i z opłaty cukrowej, powinna być przeznaczona na ochronę zdrowia. Te pieniądze są przeznaczone na co innego. I to jest bolączka. I jest jeszcze jedna rzecz - w Polsce kilkakrotnie więcej osób korzysta z alternatywnych form leczenia niż z profilaktyki zdrowotnej.

Dziwi się pan? Pacjent nie może się dostać do lekarza, więc idzie do kogoś, kto ma dla niego czas.

To nieprawda. Te programy profilaktyczne są dostępne, ale mało kto z nich korzysta. Podnosząc składkę, powiedziałbym: jeśli bierzesz udział w programach profilaktycznych adekwatnie do swojego wieku, to możesz w ten sposób obniżyć swoją składkę. W tej sytuacji ludzie zaczęliby brać udział w działaniach profilaktycznych. ©P

1 na 10 wniosków w programie „Czyste powietrze” jest składany bez błędów. Jakże popełniane są najczęściej?

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Błędy we wnioskach o dotację na wymianę kopciucha wydłużają ich rozpatrywanie, tymczasem powietrze w miastach regionu skłania do zamykania się w domu.

- Tylko 1 na 10 wniosków o dofinansowanie w ramach programu „Czyste powietrze” jest prawidłowy. Im mniej błędów, tym szybsza weryfikacja i krótszy czas oczekiwania na decyzję! - uczuła Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

Na co zwraca szczególną uwagę?

Umowa z wykonawcą zawierana do wniosku o dofinansowanie - niezależnie od tego czy została sporządzona na wzorze udostępnionym przez Fun-

dusz, czy na formularzu wykonawcy - musi:

- być podpisana przez obie strony,
- zawierać ponumerowane i parafowane przez obie strony wszystkie strony dokumentu,
- być czytelna, bez ubytków treści i nieczytelnych kopii,
- zawierać zparafowane przez obie strony wszelkie zmiany dokonane ręcznie,
- w przypadku załączenia kopii, być opatrzona klauzulą „za zgodność z oryginałem”, wraz z datą i czytelnym podpisem wnioskodawcy,
- Dokument podsumowujący audyt energetyczny musi być podpisany przez audytora oraz zawierać szczegółowe informacje o przedsięwzięciu.

Fundusz apeluje do wnioskodawców, żeby zachowywali kopię umowy z wykonawcą.

Liczne błędy we wnioskach i przestój w realizacji programu „Czyste powietrze”, spowodowały wymianę kopciuchów w Polsce. Pozostaje ich ok. 2,5 mln.

- Pół roku od ponownego uruchomienia programu „Czyste powietrze” zainteresowanie utrzymuje się na najniższym poziomie w historii. Jeśli obecne tempo się nie zmieni, to cel, jaki postawił przed sobą rząd, czyli likwidacja 2,5 mln kopciuchów, zajmie nam 35 lat - wynika z najnowszej analizy SmogLabu.

Wyliczyli, że w ostatnim półroczu średnia miesięczna liczba wniosków wyniosła ok. 5,7 tys., czyli ok. 70 tys. rocznie. Dla porównania: w 2022 roczna liczba wniosków wyniosła 157 tys., w 2023 było to już 217 tys., a w 2024 - 271 tys.

- Obecne tempo oznacza, że zdrowym powietrzem w Polsce

będziemy cieszyć się dopiero w 2060 roku, chociaż założeniem programu była likwidacja kopciuchów w 10 lat od jego rozpoczęcia, czyli do 2029 roku - zauważa Maciej Fijak, redaktor naczelny SmogLabu.

To zła wiadomość dla mieszkańców regionu, zwłaszcza Bydgoszczy.

Wskaźnik jakości powietrza AQI, który określa poziom zanieczyszczenia w skali od 0 do 500, w piątek na bydgoskim Przyszczu pokazywał największą w regionie, czyli 104. Kolejne były Toruń (82), Inowrocław (79), Grudziądz (75).

W tym czasie wskaźnik z najbardziej zanieczyszczonego miasta na świecie, czyli Delhi, wskazywał 186, a w stolicy Algierii - 0. Przy poziomie 104 grupom wrażliwym rekomenduje się ograniczanie przebywania na zewnątrz. ©P

Kredyty tanieją, a nowe mieszkania już czekają

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Kredyty hipoteczne są dużo tańsze niż jeszcze na początku tego roku. Zaś mieszkania czekają i to nie typu „dziura w ziemi”, a już wybudowane - także na Kujawach i Pomorzu.

- Jakis czas temu kupilem działkę budowlaną pod lasem w gminie Nowa Wieś Wielka pod Bydgoszczą. Obok było jeszcze kilka na sprzedaż, ale szybko znalazły nabywców, a teraz często dostaję z gminy pisma, że w moim sąsiedztwie ktoś będzie się budował i co chwilę pojawiają się w okolicy nowe fundamenty - opowiada pan Jerzy, na razie jeszcze mieszkaniem Bydgoszczy. - Jeden z sąsiadów wygadał się, że dostał 400 tys. zł kredytu hipotecznego i jak doliczy do tego pieniądze ze sprzedaży swojego mieszkania, bardzo szybko przeprowadzi się na wieś.

Zalóżmy, że sąsiad pana Jerzego wziął ten kredyt na 25 lat (popularna opcja), to - jak wyliczył Bartosz Turek, analityk rynku nieruchomości - aktualnie będzie płacił 2651 zł miesięcznej raty. Oczywiście, to duży wydatek dla domowego budżetu, ale i tak mniejsza kwota dzięki tegorocznym obniżkom stóp procentowych. Bo np. rata tego samego kredytu w listopadzie 2024 roku wynosiła 3045 zł, a w listopadzie 2022 roku aż 3525 zł.



Akcja kredytowa wzrosła, ale deweloperzy są ostrożni z nowymi inwestycjami. Na rynku jest rekordowy zapas wybudowanych mieszkań na półtoraroczną sprzedaż

Wynika z niego, że od lipca do września tego roku przyznały 64 796 kredytów mieszkaniowych o łącznej wartości ponad 29 mld zł. To znacznie więcej niż w poprzednim kwartale - o ponad 9,2 tys. więcej w ujęciu liczbowym oraz o 5 mld zł, jeśli chodzi o ich wartość. Jednocześnie oznacza

to wzrost o odpowiednio 41 proc. i 51 proc. względem analogicznego okresu rok wcześniej. Wzrosła także średnia wartość kredytu hipotecznego, która pod koniec trzeciego kwartału wyniosła 450 tys. zł (przed rokiem to było 420 tys. zł).

- Wyższemu zainteresowaniu zaciąganiem kredytu sprzyja, poza wyhamowaniem wzrostu cen transakcyjnych mieszkań, właśnie seria obniżek stóp procentowych NBP, które zdecydowanie

poprawiły zdolność kredytową - komentował podczas wspomnianej konferencji dr Jacek Furga, przewodniczący Komitetu ds. Finansowania Nieruchomości Związku Banków Polskich i prezes Centrum Procesów Bankowych i Informacji.

Za sprawą cięć stóp procentowych bankach pojawiają się kredyty mieszkaniowe z oprocentowaniem niższym niż 6 proc. To duża zmiana, bo na początku roku standardem było raczej 7-8 proc. No i obniżki mogą być kontynuowane.

Najłatwiej pokazać efekt zmian na przykładzie pary, która ma do dyspozycji dwie średnie krajowe, a na ratę kredytu mieszkaniowego skłonna jest przeznaczać 30 proc. pensji netto. Taka para może w dużym mieście kupić na kredyt mieszkanie o powierzchni 52 mkw. To o prawie 10 metrów więcej niż pod koniec 2024 roku - wyjaśnia Bartosz Turek.

Kredyty zaciągane w trzecim kwartale cechowały się krótszym okresem spłaty. Odsetek kredytów udzielonych na 25 lat lub krócej zwiększył się kosztem kredytów z dłuższym okresem zapadalności (powyżej 25 lat) o blisko 3 punkty procentowe, co jest efektem

poprawy zdolności kredytowej - komentował podczas wspomnianej konferencji dr Jacek Furga, przewodniczący Komitetu ds. Finansowania Nieruchomości Związku Banków Polskich i prezes Centrum Procesów Bankowych i Informacji.

spadku kosztów spłaty kredytu za sprawą obniżek stóp. Jednocześnie poprawia się jakość portfela kredytów mieszkaniowych. Udział kredytów zagrożonych w portfelu kredytów mieszkaniowych ogółem spadł do rekordowo niskiego poziomu 1,42 proc.

Jednak, mimo wyraźnego wzrostu akcji kredytowej, deweloperzy podchodzą ostrożnie do rozpoczynania nowych inwestycji. - Przyczyną jest rekordowy zapas niesprzedanych na rynku pierwotnym ponad 60 tys. mieszkań. Deweloperzy dysponują więc zapasem mieszkań na co najmniej półtoraroczną sprzedaż - mówił dr Jacek Furga.

Również w naszym regionie widać, że powstały nowe osiedla i są ogłoszenia o sprzedaży na nich mieszkań, jak np. w Fordonie i na Górzyszkowie w Bydgoszczy czy Jakubskim Przedmieściu i Jarze w Toruniu.

Obecnie za 50-metrowe mieszkanie w Bydgoszczy trzeba zapłacić 460 621 zł, w Toruniu 465 tysięcy. Metr kwadratowy np. w Bydgoszczy kosztuje przeciętnie 9212 zł, a w Toruniu 9300 - wynika z raportu Rankomat.pl i Rentier.

©

©

©

©

©

©

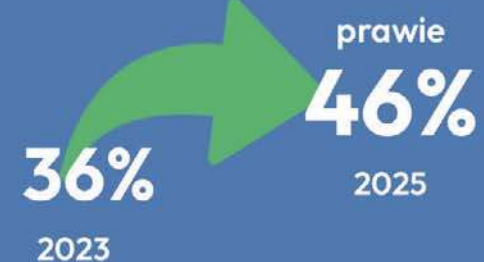
REKLAMA

0011431566

Bezpieczne dziecko, spokojny rodzic

Program Aktywny Maluch to dofinansowanie tworzenia nowych miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 w całej Polsce. Dzięki temu rodzice mogą bez obaw wrócić do pracy.

Dziś niemal co drugie dziecko w Polsce ma dostęp do opieki żłobkowej.



Poziom użłobkowania
w Polsce

ZUS odmówił renty wdowiej? Odwołaj się!

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Niemal 120 tys. osób, które wniosowały o rentę wdowią, otrzymało z ZUS decyzję odmowną. Mogą się odwołać do sądu. Jest na to miesiąc od doręczenia decyzji.

Decyzję odmowną kilka dni temu otrzymała pani Barbara z Włocławka. - Zostałam wdową, gdy miałam 54 lata, 10 miesięcy i 26 dni. Złożyłam wniosek o rentę wdowią, ale został odrzucony przez ZUS. Chciałam się odwołać od tej decyzji. Jak to zrobić? Ile mam czasu na złożenie odwołania? - pyta Czytelniczka.

Trzeba spełnić kryterium wiekowe

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, wyjaśnia, że zgodnie z art. 95a ust. 2 pkt 3 Ustawy emerytalnej, osoba uprawniona ma prawo do wypłaty świadczeń w zbiegu (tzw. renty wdowiej), jeżeli nabyła prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego (tj. 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn). - Z przepisu tego wynika, że kobiety,

które owdowiewą przed ukończeniem 55 lat, oraz mężczyźni, którzy owdowiewą przed osiągnięciem 60 lat, nie spełniają jednego z warunków niezbędnych do ustalenia prawa do wypłaty renty wdowiej - mówi Michałek.

Miesiąc na odwołanie

Od decyzji ZUS o odmowie przyznania renty wdowiej przysługuje odwołanie. Odwołanie składa się w tej jednostce ZUS, która wydała decyzję - pisemnie lub ustnie do protokołu. Następnie ZUS przekazuje odwołanie do sądu okręgowego, do wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych.

Termin na wniesienie odwołania wynosi miesiąc od dnia doręczenia decyzji.

Postępowanie odwoławcze jest wolne od opłat.

Ponad 1,1 mln wniosków

Od stycznia 2025 r. do ZUS-u wpłynęło ponad 1 mln 144 tysiące wniosków o rentę wdowią, w tym w województwie kujawsko-pomorskim niemal 64,9 tysięcy.

Do końca października otrzymało świadczenie 949,9 tysięcy osób. w całym kraju, w tym 55,1 tysięcy w naszym województwie. Dzięki zbiegowi świadczeń



FOT. FREEPIK.COM

Odwołanie od decyzji składa się w tej jednostce ZUS, która wydała decyzję - pisemnie lub ustnie do protokołu

seniorzy zyskali średnio 351,10 złotych miesięcznie, a w regionie 349,19 zł.

Nie wszystkie osoby spełniają jednak warunki do przyznania świadczenia. Do końca października ZUS wydał 119,2 tys. decyzji odmownych, czyli odrzucił co dziesiąty wniosek.

Do najczęstszych przyczyn decyzji odmownych należą:

- zbyt wysoka kwota świadczenia aktualnie wypłacanego (powyżej trzykrotności kwoty najniższej emerytury, czyli obecnie 5636,73 zł brutto) - 48,4 tys. przypadków,
- nabycie prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego - 29,3 tys.,

- brak prawa do renty rodzinnej - 25,7 tys.,
- brak prawa do własnego świadczenia - 22,1 tys.,
- niepozostawanie we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka - 1,0 tys.,
- nieosiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego - 0,8 tys.,
- zawarcie nowego związku małżeńskiego - 0,8 tys..

Trzeba spełnić wszystkie warunki

Przypomnijmy, że renta wdowa przysługuje wyłącznie wtedy, gdy spełnione są wszystkie poniższe warunki:

- ukończenie przez kobietę 60 lat, a przez mężczyznę 65 lat,
- istnienie wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka,
- powstanie prawa do renty rodzinnej nie wcześniej niż po ukończeniu 55 lat (kobieta) lub 60 lat (mężczyzna),
- brak zawarcia nowego związku małżeńskiego.

Świadczenie nie zostanie przyznane, jeśli choć jeden z warunków nie zostanie spełniony albo jeśli wysokość któregośkolwiek z pobieranych świadczeń przekroczy ustawowy limit trzykrotności minimalnej emerytury (obecnie 5636,73 zł brutto). ©P

Sąd ukarał grzywną za „dziwne zachowanie” na dworcu. Interwencja RPO

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Policjanci uznali, że człowiek na dworcu zachowuje się jakoś dziwnie. Skończyło się na przymusowym zatrzymaniu i 500-złotowym mandacie. Takich sytuacji po aktach sabotażu na kolei będzie więcej.

Sprawa, która trafiła do rzecznika praw obywatelskich, dotyczy funkcjonariuszy, którzy - pełniąc służbę w rejonie tzw. infrastruktury krytycznej - mieli polecenie, aby szczególnie przyglądać się osobom znajdującym się w pobliżu ważnych obiektów kolejowych. Ich uwagę przykuło zachowanie mężczyzny, który przebywał na dworcu PKP „bez wyraźnego określonego celu”.

Policjanci postanowili go wylegitimować. Ten odmówił, tłumacząc, że nie ma obowiązku ujawniania tożsamości, bo - jego

zdaniem - nie było podstaw do kontroli. Funkcjonariusze użyli więc środków przymusu bezpośredniego (tzw. chwytów transportowych). Nietypowy podróżny został przewieziony na komisarjat, tam jednak też nie podał swoich danych. Mężczyzna nie był agresywny ani wulgarny.

Sprawa trafiła do sądu jako wykroczenie. Podstawą był przepis, który przewiduje karę za nieudzielenie informacji o swojej tożsamości funkcjonariuszom uprawnionym do legitymowania.

Sąd Rejonowy nie zorganizował jednak normalnej rozprawy z udziałem stron. Wydał wyrok nakazowy, czyli orzeczenie na podstawie samych akt. Mężczyznę uznano za winnego i skazano na 500 zł grzywny i opłacenie kosztów postępowania. Na poczet kary zaliczył mu kilka godzin spędzonych w policyjnej izbie, przeliczając to na... 200 zł. Wyrok się uprawomocnił, bo nikt nie

złożył odwołania w zwykłym terminie. Sprawą zainteresował się rzecznik praw obywatelskich.

Jego zdaniem sąd powinien przeprowadzić normalną rozprawę - przesłuchać świadków, obejrzeć nagranie, wysłuchać mężczyzny, dopiero potem zdecydować, czy faktycznie winny jest odmowy podania danych.

Po analizie akt RPO uznał, że sąd zbyt łatwo uznał mężczyznę za winnego, nie wyjaśniając wielu ważnych wątpliwości. Zastępca RPO złożył kasację do Sądu Najwyższego na korzyść ukaranego obywatela. Zastępca RPO, Stanisław Trociuk podkreśla, że policjanci (co wynika z ich wypowiedzi) hipotetycznie i bez racjonalnych przesłanek założyli, że osoba z niepełnosprawnością przebywająca na dworcu może stwarzać zagrożenie, czy też być osobą poszukiwaną przez organy ścigania. Takie założenie jest zdaniem rzecznika niedopuszczalne.



FOT. ARCHIWUM

Legitymowany mężczyzna odmówił, twierdząc, że nie ma takiego obowiązku...

Rzecznik zwraca uwagę, że obywatel nie musi podawać swoich danych w każdej sytuacji tylko dlatego, że taka jest wola policjanta.

Prawo pozwala policji legitymować osoby wtedy, gdy jest to

naprawdę potrzebne do wykonania konkretnej czynności - na przykład gdy ktoś popełnił wykroczenie lub przestępstwo, może być świadkiem zdarzenia albo rzeczywiście budzi uzasadnione podejrzenia w pobliżu chronionych obiektów.

Co ciekawe, w sprawie nie wyjaśniono nawet, na czym polegało „dziwne zachowanie” mężczyzny. Bo nawet bezcelowe spacerowanie po hali dworca, nie są przestępstwem ani wykroczeniem.

W uzasadnieniu RPO powołał się na art. 7 Konstytucji, który jasno wskazuje, że:

Sposób wykorzystywania kompetencji przez organy państwowe nie jest wyrazem arbitralności ich działania, lecz wynikiem realizacji przekazanych im uprawnień.

Działania wykraczające poza ramy tych uprawnień nie mają zaś legitymacji”. ©P

KRÓTKO

REGION

Marzące opady i mgła oraz roztopiony śnieg sprawiły, że sobotni poranek (29.11) nie należał do łatwych na drogach.

W Samociążku o godz. 9.30 w rowie wylądowały 4 auta: to yota, vw, opel i mitsubishi. - Na trasie Bożenkowo - Samociążek były trudne warunki - szkłanka. Cztery auta wypadły z drogi. Kierowcy nie dostosowali prędkości do warunków. Ze względu na okoliczności, zostali pouczeni. Na szczęście nikt nie ucierpiał - mówi sierż. sztab. Jakub Skrzypek z KMP Bydgoszcz.

Pożar domu jednorodzinnego pod Inowrocławiem

W sobotę o godz. 12.35 strażacy z Inowrocławia otrzymali zgłoszenie o palącym się dachu w domu jednorodzinnym w trakcie budowy w miejscowości Sukowy. Na miejsce pojechało 13 zastępów. - Udział 13 zastępów był konieczny ze względu na słabe ciśnienie wodociągowe. Pożar wybuchł na poddaszu, nie było zagrożenia dla sąsiadów - opowiada mł. kpt. Jacek Płoch z PSP.

W trakcie akcji zaskłabł 50-letni mężczyzna - właściciel domu. Zabrało go pogotowie.

Pięćosobowa rodzina straciła dach nad głową. Szkoła, do której uczęszcza jedno z dzieci, organizuje pomoc.

Sobota nie należała do łatwych dla służb z Grudziądza.

Około godz. 17 stwierdzono emisję tlenu węgla w mieszkaniu przy ul. Ziemi Chełmińskiej. Mężczyzna zatrut się czadem i został zabrany do szpitala. - To kolejne zdarzenie w tym sezonie grzewczym, gdzie brak detektora powoduje zagrożenie toksycznym gazem. Kupmy, zamontujmy i korzystajmy z czujek. To proste rozwiązanie, aby chronić siebie i swój dom - mówi bryg. Paweł Korgol z Komendy Miejskiej PSP w Grudziądzu.

Do pożaru domu jednorodzinnego o godz. 12 doszło w Zawdzie. - Podejrzewamy, że zapaliły się sadze w kominie, a od tego zajęła się konstrukcja dachu budynku jednorodzinnego. Na szczęście nikt z mieszkańców nie wymagał pomocy medycznej. Straty szacowane są na około 80 tys. zł. Strażacy ugasili ogień i zabezpieczyli budynek. Jeśli przywróci się ogrzewanie, będzie nadawał się do mieszkania - dodaje bryg. Paweł Korgol. (KR)

AKCJA CHARYTATYWNA



0011434999

Sprawny transport towarów oraz lepszy dostęp do kolei

Przebudujemy stację kolejową Maksymilianowo

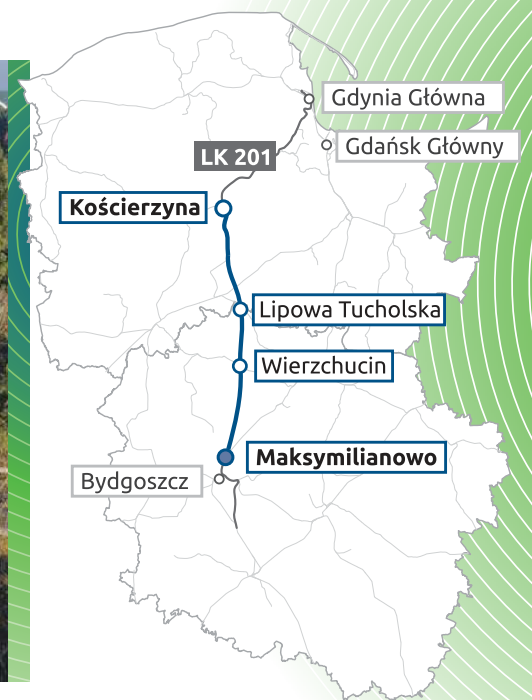
Maksymilianowo – Kościerzyna.
**Przyszłość
na dobrych torach**



Stacja Maksymilianowo



Tu powstanie bezkolizyjne skrzyżowanie
linii kolejowych 201 i 131



Modernizacja stacji Maksymilianowo to inwestycja, która usprawni przewozy towarowe między południem kraju a portami w Gdyni i Gdańsku oraz poprawi komfort podróży pasażerów w województwie kujawsko-pomorskim i pomorskim. Dzięki przebudowie torów, budowie nowych wiaduktów i peronów oraz zastosowaniu nowoczesnych systemów sterowania ruchem kolejowym, kolejowa trasa Bydgoszcz – Trójmiasto stanie się szybsza, bezpieczniejsza i bardziej przyjazna środowisku.

Stacja Maksymilianowo pełni kluczową rolę w krajowym systemie transportowym. To tu krzyżują się dwie strategiczne magistrale: linia nr 201 (Nowa Wieś Wielka – Gdynia Port) oraz linia nr 131 (Chorzów Batory – Tczew). Pierwsza z nich jest obecnie modernizowana – powstaje drugi tor, a cała trasa zostanie zelektryfikowana. To rozwiązanie ma ogromne znaczenie dla obsługi portu w Gdyni, gdyż pozwoli na płynny transport ładunków z południa Polski z pominięciem trasy przez Tczew i Gdańsk.

Dzięki planowanej modernizacji stacja Maksymilianowo stanie się jeszcze ważniejszym punktem na mapie przewozów towarowych, ułatwiając kierowanie składów z węglem,

kruszywami, stalą czy paliwami do portów bałtyckich. Jednocześnie inwestycja przyniesie wymierne korzyści pasażerom podróżującym między Bydgoszczą a Trójmiastem, poprawiając komfort i dostępność stacji.

Modernizacja obejmie kompleksową przebudowę infrastruktury. Powstaną trzy nowe perony, wyposażone w wiaty, ławki i oświetlenie LED, dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej mobilności. Pasażerowie zyskają też nowe przejście podziemne z windami, które ułatwi dostęp do wszystkich peronów oraz połączy obie strony torów.

Na stacji i w jej obrębie przebudujemy 46 km torów i 102 rozjazdy. Wybudujemy trzy wiadukty kolejowe, w tym kluczowe bezkolizyjne skrzyżowanie linii nr 201 i 131, a także most kolejowy i most kolejowo-drogowy. Kolejne trzy obiekty inżynierskie – wiadukt kolejowy, wiadukt drogowy i most – przejdą gruntowną modernizację.

Nowe urządzenia systemu sterowania ruchem kolejowym oraz sieć trakcyjna zapewnią płynny i bezpieczny przejazd pociągów. Po zakończeniu prac skład pasażerskie będą mogły osiągać prędkość do 160 km/h, a towarowe – do 120 km/h. Na zmoderni-

zowanym fragmencie linii nr 131 prędkości te wzrosną odpowiednio do 200 i 120 km/h.

Modernizacja stacji Maksymilianowo stanowi część większego przedsięwzięcia – przebudowy linii kolejowej nr 201 z Bydgoszczy przez Kościerzynę do Gdyni. To jeden z największych projektów realizowanych przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. na północy Polski. Prace rozpoczęte w 2021 roku koncentrują się obecnie na odcinkach Kościerzyna – Somonino (oraz linii nr 214 Somonino – Kartuzy) i Somonino – Gdańsk Osowa (oraz linii nr 229 odc. Gliniec – Kartuzy). Łączna wartość inwestycji na tych fragmentach przekracza 2,5 mld zł netto, a ich zakończenie prac budowlanych planowane jest do końca 2027 roku.

W czerwcu bieżącego roku ogłosiliśmy przetarg na modernizację odcinka Maksymilianowo – Wierzchucin, we wrześniu dla odcinka Wierzchucin – Lipowa Tucholska, a w październiku dla odcinka Lipowa Tucholska – Kościerzyna. Zgodnie z harmonogramem, trasa z Maksymilianowa do Kościerzyny (podzielona na cztery kontrakty) zostanie zmodernizowana do 2029 roku, natomiast prace budowlane na odcinku Gdańsk Osowa – Gdynia Główna potrwać do końca 2031

roku. Zakończenie całego projektu zaplanowano na 2032 rok.

Celem modernizacji jest nie tylko zwiększenie prędkości pociągów, ale również poprawa przepustowości linii. Dzięki dobudowie drugiego toru na odcinku Maksymilianowo – Gdańsk Osowa i elektryfikacji trasa zyska potencjał do prowadzenia większej liczby składów pasażerskich i towarowych. W praktyce oznacza to lepszą ofertę połączeń między Bydgoszczą, Kaszubami i Trójmiastem oraz sprawniejszy transport towarów do portu w Gdyni.

Elektryfikacja ograniczy emisję spalin, hałas i zużycie paliw, co przełoży się na bardziej przyjazne środowisku podróże. Usprawnienie ruchu kolejowego odciąży też linie prowadzące przez Tczew i Gdańsk, co poprawi punktualność i płynność całego systemu.

Inwestycje realizowane przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w regionie kujawsko-pomorskim i pomorskim wpisują się w długofalową strategię rozwoju krajowej sieci kolejowej. Modernizacja stacji Maksymilianowo to nie tylko element technicznej przebudowy torów, wiaduktów i peronów, ale także krok w stronę nowoczesnej, bezpiecznej i przyjaznej pasażerom kolei.



Poprawiamy komfort podróży
– modernizujemy infrastrukturę pasażerską



Zwiększamy prędkość
– tworzymy warunki dla szybkich przewozów pasażerskich i towarowych



Sprzymiamy środowisku
– elektryfikujemy linię kolejową, zmniejszamy negatywny wpływ transportu na środowisko

Jeśli Święta i Sylwestra za granicą, to w Egipcie lub na „Kanarach”. Na topie jest też egzotyka

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Mieszkańcy regionu chcą Boże Narodzenie i Nowy Rok spędzić poza krajem, wybierają najczęściej Egipt, do którego doleca z Bydgoszczy. Zainteresowanie wyjazdami jest bardzo duże.

Święta Bożego Narodzenia to czas szczególny dla Polaków.

Najważniejsze, aby w tym okresie być razem z bliskimi, ale coraz częściej nie oznacza to, że trzeba zostać w domu. Gwiazdkę można spędzić na najsłynniejszych plażach świata, na wycieczkach objazdowych, rejsach i nartach. Wybór jest ogromny, a ceny zróżnicowane w zależności od kierunku, długości pobytu, standardu hotelu i środka transportu. Biura podróży mają również propozycje dla osób, które na miejsce wypoczynku zamierzają dojechać własnym samochodem.

Można mieć aż 18 dni wolnego na wyjazd!

W biurach podróży przyznają, że zainteresowanie wyjazdami świątecznymi i noworocznymi jest zdecydowanie większe w porównaniu do ubiegłego roku. Z danych serwisu wakacje.pl wynika, że liczba rezerwacji wyjazdów na okres Świąt i Sylwestra wzrosła o 33 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem. Sprzyja temu także... kalendarz.



Numerem jeden na sylwestrowo-noworoczne wyjazdy jest Egipt, także z wylotem z Bydgoszczy

- W tym roku można mieć najdłuższy długi weekend w historii. Wykorzystując tylko 7 dni urlopu w okresie świąteczno-noworocznym można zaplanować aż 18 dni wolnego. Fakt ten spowodował, że już nie ma prawie wolnych miejsc na wyjazdy sylwestrowe. Można jeszcze znaleźć ciekawe oferty na Święta Bożego Narodzenia - wyjaśnia Marcin Kowalewski, właściciel Biura Podróży Alfa Mar w Bydgoszczy.

- Polacy coraz częściej planują urlopy z wyprzedzeniem, bo wiedzą, że to się im opłaca. Z jednej strony mają większy wybór hoteli i standardu wypoczynku, z drugiej mogą lepiej zaplanować budżet. Poza tym w popularnych terminach, tak

kich jak Święta czy Sylwester, czekanie z rezerwacją do ostatniej chwili nie zawsze oznacza niższe ceny - przyznaje Anna Podpora, ekspertka ds. analiz rynku turystycznego w Wakacje.pl.

Kto najczęściej decyduje się na święta poza domem?

Marcin Kowalewski odpowiada, że pary, małżeństwa.

- Rodzin z dziećmi aż tak dużo nie ma. Może to kwestia, że niedługo będą ferie - słyszymy.

Pracownica jednego z biur podróży w Toruniu dopowiada: - Gwiazdkę pod palmami chętnie spędzają pary. Z reguły są to ludzie młodzi, którzy - jak mówią - chcą uciec od tego całego świątecznego zgiełku i przygotowań. Z kolei w przy-

padku wyjazdów sylwestrowych obserwujemy duże zainteresowanie ze strony rodzin z małymi dziećmi. Najczęściej rodzice zabierają też ze sobą dziadków z obu stron. Często jedzie również siostra czy brat z rodzinami. Jednym słowem - taka rezerwacja obejmuje średnio 8-12 osób.

Rodziny wybierają Egipt, pary dalsze kierunki

Mieszkańcy regionu, zmęczeni krótkim dniem i brakiem słońca, na święta i Nowy Rok, najczęściej wybierają kierunki, gdzie można przestawić się na odpoczynek pod palmami.

Zuważy na najbardziej atrakcyjne ceny oraz rozbudowaną infrastrukturę w postaci dużych kompleksów basenów i jeżdźalni numerem jeden jest Egipt z krótkim 4,5-godzinnym lotem. - Tutaj prym wiodzie Marsa Alam - najbardziej na południe wysunięty kurort z pięknymi rafami koralowymi, dostępny także z wylotem z Bydgoszczy. To właśnie tam jest najcieplej w Egipcie. Na drugim miejscu Sharm El Sheikh, a na trzecim rejon Hurgady, skąd można się wybrać do Luksoru i Kairu i zobaczyć słynne piramidy - zaznacza Marcin Kowalewski.

Dużą popularnością cieszą się także Wyspy Kanaryjskie, w szczególności Teneryfa, Gran Canaria i Fuerteventura, ciepłe przez cały rok. Na topie są także: Malta i Cypr. Nieco bardziej za-

sobna grupa klientów wybiera dalsze zakątki świata takie jak: jak Dominikana, Meksyk, Zanzibar czy Emiraty Arabskie.

Z kolei Biurze Podróży Itaka największe zainteresowanie wyjazdami świąteczno-noworocznymi widać na kierunkach egzotycznych i wyjazdach narciarskich. Z egzotyki rekordy popularności biją Oman, Tajlandia, Wyspy Zielonego Przylądka, Zanzibar i Kenia. Z bliższych kierunków tradycyjnie Egipt, Hiszpania z Wyspami Kanaryjskimi, Madera. - Widać wyraźne wzrosty zainteresowania wylotami na Maltę oraz do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Poza klasycznym wypoczynkiem „all inclusive” pod palmami coraz więcej klientów okres świąteczny planuje spędzić na zwiedzaniu tak ciekawych turystycznie destynacji jak Langkawi w Malezji, Kolumbia czy Dominikana. Dużym zainteresowaniem nartarzy niezmienne cieszą wyjazdy do Turcji - narty all inclusive w Kapadocji to atrakcyjna oferta na rodzinne wyjazdy narciarskie. Dla nartarzy, którzy preferują nowe, nieoczywiste kierunki, polecamy Ski safari w Japonii w wyjątkowym terminie sylwestrowym - zachęca Piotr Henicz, wiceprezes Itaka Holdings.

Marzena Buczkowska-German, ekspertka rynku turystycznego z Wakacje.pl, przyznaje, że Polacy coraz chętniej sięgają po dalsze podróże, a touropera-

torzy odpowiadają na ten trend, systematycznie powiększając ofertę. - W tym roku możliwości są naprawdę szerokie. Końcówkę roku można spędzić nie tylko w Azji czy Afryce, ale też w Ameryce Południowej i na Karaibach. Zainteresowaniem cieszą się zarówno sprawdzone destynacje, jak Dominikana, Meksyk, Wietnam czy Tajlandia, jak i mniej znane, zyskujące na znaczeniu kierunki, takie jak Kolumbia czy Gambia - podsumowuje Marzena Buczkowska-German.

Co najmniej 2700 zł za tydzień na osobę

Ile kosztują wyjazdy świąteczno-noworoczne?

Tygodniowy wypoczynek w okresie świąt Bożego Narodzenia w 5-gwiazdkowym hotelu w Szarm el Szekj można zarezerwować od 2700 zł za osobę. Tygodniowy urlop w okresie świąt Bożego Narodzenia w Zjednoczonych Emiratach Arabskich to koszt od 3500 zł za osobę w opcji ze śniadaniem i od 4500 zł w formule all inclusive.

W Tajlandii tygodniowy pobyt na przełomie roku w opcji ze śniadaniem kosztuje od ok. 6 tys. zł za osobę, a w formule all inclusive - od 9 tys. zł. Z kolei na Wyspach Zielonego Przylądka tygodniowy wypoczynek all inclusive obejmujący święta Bożego Narodzenia można zarezerwować od 6200 zł za osobę.

©P

AUTOREKLAMA

0011430402

Jesień

to dobry czas na odkrywanie

- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia

stronapodrozy.pl/przewodnik

AKCJA CHARYTATYWNA

0011439632

MIEJSCE NA TWOJE LOGO

DOŁĄCZ DO NAS!

KONTAKT:
☎ 502 499 758

Miasta w Kujawsko-Pomorskiem są zagrożone w razie wojny. Tu ryzyko ataków militarnych jest największe!

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Udostępnione przez BGK narzędzie pozwala sprawdzić mieszkańcom każdej gminy m.in. zagrożenie atakiem zbrojnym. Jak w tej symulacji wygląda nasze bezpieczeństwo? Sprawdziliśmy!

Opublikowany latem raport Banku Gospodarstwa Krajowego pokazuje, jak rozkładają się cztery typy zagrożeń: militarne, klimatyczne, zdrowotne i humanitarne. Teraz dokument został uzupełniony o szczegółowe dane. Jak wygląda sytuacja 144 samorządów naszego regionu?

Według analizy ryzyko jest bardzo zróżnicowane w zależności od położenia gminy. Niestety, wobec wskaźnika zagrożeń militarnych nie sposób przejść obojętnie.

Mapa zagrożeń dla regionu

BGK definiuje odporność samorządu jako zdolność do przygotowania się na kryzys, skutecznej reakcji oraz odbudowy po jego wystąpieniu. W udostępnionym narzędziu analitycznym algorytm przelicza wiele danych - od położenia geograficznego, przez infrastrukturę, po strukturę ludności - i wyprowadza wskaźniki zagrożeń w skali od 0 do 1 dla każdego miasta i gminy.

Dla Kujawsko-Pomorskiego średni łączny wskaźnik zagrożeń jest bardzo zbliżony do średniej

ogólnopolskiej, ale nietypowy jest układ czynników ryzyka. Najwyższe wartości osiąga zagrożenie militarne, podczas gdy wskaźniki zagrożeń klimatycznych i zdrowotnych są nieco niższe od średniej krajowej. Zagrożenia humanitarne koncentrują się przede wszystkim wokół największych ośrodków miejskich i ich zaplecza.

Średnia wartość wskaźnika łącznego dla 144 samorządów województwa wynosi 0,21 (relatywnie niski), ale różnice między poszczególnymi jednostkami są duże.

W kategorii zagrożeń militarnych - rozumianych szeroko jako potencjalne działania zbrojne, cyberataki czy wojna informacyjna - najmocniej wyróżniają się gminy położone w bezpośrednim otoczeniu największych miast oraz te, przez które przebiegają ważne szlaki transportowe i energetyczne.

Na czele listy znajdują się m.in. gm. Grudziądz (wiejska), Białe Błota, Osielsko, gm. Inowrocław (wiejska) i gm. Włocławek (wiejska), a wśród miast na prawach powiatu - Bydgoszcz, Toruń i Włocławek.

To przede wszystkim zaplecze największych ośrodków, pełniące funkcję korytarzy logistycznych i miejsca koncentracji infrastruktury krytycznej: dróg, linii kolejowych, sieci energetycznych i telekomunikacyjnych. Z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa nawet niewielka gmina, położona przy kluczowej



Najbardziej zagrożone jest zaplecze największych ośrodków, pełniące funkcję korytarzy logistycznych oraz miejsca koncentracji infrastruktury krytycznej

trasie albo w sąsiedztwie dużego miasta, może stać się ważnym celem w razie kryzysu.

Dwa miasta w czołówce ryzyka

Jeśli spojrzeć na łączny poziom zagrożeń, w regionalnej czołówce znajdują się Ciechocinek, Bydgoszcz, Radziejów, Włocławek, a także m.in. Świecie, Solec Kujawski, Barcin, Mogiło, Inowrocław (miasto). Mowa więc o bardzo zróżnicowanych ośrodkach - od uzdrowiska, przez duże miasto wojewódzkie, po średnie ośrodki miejskie, które łączy wysoki poziom co najmniej dwóch różnych rodzajów zagrożeń.

W przypadku Ciechocinka i Włocławka szczególnie mocno

widoczne są zagrożenia klimatyczne i zdrowotne. Włocławek osiąga najwyższe w regionie wartości zarówno dla zagrożeń klimatycznych, związanych m.in. z powodzią, suszami czy ekstremalnymi temperaturami, jak i dla zagrożeń zdrowotnych, które odzwierciedlają potencjalne skutki epidemii i innych kryzysów sanitarnych. Wysokie wskaźniki klimatyczne odnotowano też m.in. w Kruszwicy, Dobrzyniu nad Wisłą, gminie Jeziora Wielkie czy w Rogoźnie. To w dużej mierze gminy położone nad rzekami i zbiornikami wodnymi albo na terenach bardzo wrażliwych na skutki zmian klimatu.

W miastach takich jak Inowrocław, Chełmno i Golub-Do-

brzyń stosunkowo wysokie wartości wskaźników zdrowotnych łączy się z podwyższonym ryzykiem militarnym.

Kryzysy humanitarne: Bydgoszcz i otoczenie

Osobną mapę tworzą zagrożenia humanitarne, rozumiane jako konsekwencje masowych migracji, napływu uchodźców czy nagłej potrzeby zabezpieczenia dużej liczby osób. Tu najwyższe wskaźniki osiągają przede wszystkim Bydgoszcz, ale także Solec Kujawski, Świecie, Wielka Nieszawka, Stolno, Koronowo, Łysomice i pas gmin otaczających Bydgoszcz i Toruń - wśród nich Białe Błota, Osielsko, Nowa Wieś Wielka czy Sicienko.

Ich wspólnym mianownikiem jest położenie przy głównych trasach komunikacyjnych oraz bliskość dużych miast. W razie kryzysu międzynarodowego lub wewnętrznego właśnie tam może się skupić fala uchodźców, osób przemieszczających się z innych regionów kraju, a także ruch związany z ewentualnymi działaniami ratowniczymi. W wielu z tych gmin wysoki poziom zagrożenia humanitarne łączy się z podwyższonym ryzykiem militarnym.

Na tle regionu widać również grupę samorządów o relatywnie niższych wskaźnikach zagrożenia, zwłaszcza militarnych. Należą do niej Rogowo, Topółka, Dąbrowa, Baruchowo czy część gmin na południu i wschodzie. W tych jednostkach zagrożenie militarne kształtuje się na poziomie wyraźnie niższym niż średnia dla Kujawsko-Pomorskiego, często niższe są też wskaźniki klimatyczne i zdrowotne.

Narzędzie BGK ma w założeniu nie być wyrokiem dla miast i gmin, a jedynie punktem wyjścia do planowania. Samorządy z wysokimi wskaźnikami zagrożeń mogą dzięki temu lepiej uzasadniać potrzebę inwestycji w infrastrukturę kryzysową, w tym w magazyny, węzły energetyczne, systemy łączności, schrony czy zapasowe źródła zasilania.

Powinny częściej aktualizować plany zarządzania kryzysowego, szkolić służby i administrację oraz rozwijać współpracę z sąsiadującymi jednostkami - czytamy w raporcie. ©P

MATERIAL INFORMACYJNY ORANGE

0011429840

Zrób prezent sobie i innym! Wyjątkowa oferta świąteczna Orange z bonami – nawet na 1000 zł – na sprzęty

Najlepsze prezenty to takie, które cieszą innych. Gwiazdkowa promocja od Orange to idealny sposób, aby zaopatrzyć się w usługi niezbędne do domu, nauki, pracy i połączyć je z odbiorem voucherów na upominki dla bliskich. Można przy tym sporo zaoszczędzić.

Teraz przy zakupie światłowodu w Orange abonament przez 6 miesięcy będzie wynosił 0 zł, a dodatkowo otrzymasz bon prezentowy o wartości 500 lub 1000 zł – do wykorzystania na zakupy w sklepie Orange. Można w ten sposób już napełnić worek Mikołaja – omijając korki, tłumy w sklepach, oszczędzając czas i pieniądze. Jeśli natomiast zastanawiasz się nad abonamentem na telefon komórkowy, nie przegap superkorzystnej okazji z drugim smartfonem za złotówkę i z kolejnym abonamentem tańszym nawet o połowę.

Najszybszy światłowód przez pół roku za 0 zł i bon w prezencie

Światłowód to bez wątpienia najpewniejsza metoda połączenia z internetem. Warto dodać, że według rankingu szybkości internetu w Polsce w 2024 i od początku 2025 r., opracowanego przez SpeedTest.pl, Orange zwyciężył w kategoriach najszybszego internetu światłowodowego.

Klienci, którzy zdecydują się na ofertę Orange Światłowód z prędkością do 8 Gb/s, zyskają 6 miesięcy abonamentu za 0 zł oraz otrzymają bon świąteczny o wartości 1000 zł do wykorzystania na zakupy w salonach i sklepie internetowym operatora. Ta najszybsza opcja Orange Światłowodu jest już dostępna w 50 polskich miastach.

Jeśli do twojego miejsca zamieszkania nie dotarł jeszcze internet 8 Gb/s, nie martw się – czekają na Cie-

bie inne świąteczne oferty. Decydując się na światłowód z prędkością do 2 Gb/s, również otrzymasz 6 miesięcy abonamentu gratis, a dodatkowo bon o wartości 500 zł. Natomiast dla prędkości do 600, do 900 Mb/s i do 1 Gb/s Orange proponuje 3 miesiące z abonamentem 0 zł i również bon o wartości 500 zł.

Wybierając światłowód w Orange, nie tylko uwolnisz się na kilka miesięcy od opłaty abonamentowej, ale dodatkowo zyskasz możliwość kupna atrakcyjnych prezentów. Bony prezentowe od Orange można wykorzystać podczas dowolnych zakupów w salonach lub sklepie internetowym operatora. A wybór jest niemały – od smartfonów po sprzęt RTV i AGD, laptopy, zegarki, tablety, telewizory, słuchawki, liczne gadżety czy akcesoria gamingowe.

Z promocji skorzystać mogą nowi klienci światłowo-

du, którzy podpiszą umowę na 24 miesiące (szczegóły: www.orange.pl/swiatlowod).

Drugi smartfon za złotówkę, kolejne numery 50% taniej

Orange przygotowało też ofertę dla osób zainteresowanych abonamentem na usługi mobilne. Przy podpisaniu umowy na 24 miesiące na Plan M lub L klienci indywidualni mogą na być premierowy smartfon motorola edge 70 5G 12/512 GB (w umowie na 36 rat) i otrzymać za złotówkę drugi smartfon – motorolę moto g35 5G 8/128 GB. Jeśli nowy smartfon to prezent, na który czeka ktoś z twoich bliskich – nie możesz przegapić tej okazji!

Na klientów czekają także inne świąteczne duety z drugim smartfonem za 1 zł:

- motorola moto g86 5G power 12/256 GB motorola moto g06 power 4/64 GB;
- Xiaomi Redmi Note 14 Pro 5G 8/256 GB Xiaomi Redmi 15C 5G 4/128 GB;

· HONOR Magic7 Lite 5G 8/256 GB HONOR X5c Plus 4/64 GB.

Pamiętaj, że zamawiając kolejne mobilne usługi abonamentowe w Planie M lub L na 24 mies., za każdy następny numer, dobrany w ramach tego samego planu, zapłacisz 50% mniej niż za pierwszy numer. Za drugi, trzeci i kolejny numer abonament wynosić będzie więc od 37,50 zł/mies. z rabatami w Planie M i od 47,50 zł/mies. z rabatami w Planie L. Korzystaj z akcji Rodzinne numery za połowę ceny, bo to się opłaca!

Oferta dla firm - nowoczesna i bezpieczna

Orange nie zapomina o klientach biznesowych. Przedsiębiorcy, którzy zdecydują się na dwa Plany Firmowe L i S oraz bezprzewodowy Internet Biurowy 5G, otrzymają rabat za połączenie usług w wysokości 35%! Wszystkie usługi, zawarte w pakiecie, chronią

przed zagrożeniami cybernetycznymi w sieci chroni CyberTarcza – do bezpłatnego odebrania w aplikacji Mój Orange. Na klientów aktywujących nowy Plan Firmowy L czeka dodatkowo rabat w wysokości 10 zł VAT/mies. na cały okres trwania umowy.

Firmy również mają możliwość skorzystania z promocji z drugim telefonem za złotówkę, a ponadto z okazji oferty na Internet Firmowy ze światłowodem i usługami dodatkowymi (m.in. wsparcie IT, stały adres IP czy backup danych) nawet przez 12 miesięcy za 0 zł.

Szczegóły wszystkich promocji dostępne są na orange.pl, na infolinii i w salonach operatora.

Warto już wcześniej pomyśleć o świątach, prezentach, by potem mieć więcej czasu, spokoju na przygotowania do Bożego Narodzenia, czy po prostu sobie odpocząć.

Medycy na umowy o pracę? „Nam pasuje jak jest”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

PIP otrzyma dużą władzę. Sama zdecyduje o zamianie umowy cywilnoprawnej na tradycyjną - o pracę. - A kto za mnie zapłaci „zaległe” składki ZUS? Szpital? - pyta ratownik z Bydgoszczy.

Pan Piotr jest doświadczonym ratownikiem - w karetce jeździ od 20 lat:

- W sektorze medycznym wiele osób, nie tylko ratownicy, bo także pielęgniarki, położne, lekarze, m.in. ci na SOR-ach, ma kontrakty B2B. Jeśli teraz PIP podważy nasze umowy, to idąc dalej tym tropem, kto zapłaci „zaległe” składki ZUS za tę całą rzeszę ludzi? Ministerstwo Zdrowia, Narodowy Fundusz Zdrowia, a może szpital czy przychodnia? Bardzo chciałbym to wiedzieć i moje koleżanki czy koledzy z branży też! Służba zdrowia nie ma pieniędzy! A nam pasuje praca na kontraktach, nie chcemy tego zmieniać.

B2B w tym sektorze to dziś powszechny model współpracy, w którym lekarze i inne osoby prowadzące własną firmę świadczą usługi placówkom medycznym, jak np. przychodnie czy szpitale.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kontrakty B2B to dziś powszechny model współpracy w sektorze medycznym, w którym osoby prowadzą firmy, świadcząc usługi np. dla szpitali czy przychodni

Tymczasem od początku 2026 roku mają wejść w życie rewolucyjne przepisy.

Inspektor pracy będzie mógł samodzielnie stwierdzić istnienie stosunku pracy, tzn. bez konieczności kierowania sprawy do sądu, jak jest obecnie. Dotyczy to takich umów, jak: zlecenie, o dzieło, agencyjna, o świadczenie usług - w tym kontrakt B2B.

Jego decyzja będzie posiadała klauzulę natychmiastowej wykonalności, czyli od dnia jej wydania firma zatrudniająca już nie jako zleceniodawcę, ale pracodawcę zostanie zobowiązana do przygotowania i prowadzenia dokumentacji pracowniczej, zgłoszenia pracownika do ZUS, wypłacenia wynagrodzenia zgodnie z Kodeksem pracy, naliczenia

i odprowadzenia składki oraz zaliczki na PIT zgodnie z zasadami dotyczącymi tradycyjnej umowy o pracę oraz udzielenia urlopu i innych świadczeń przysługujących pracownikom.

Od decyzji PIP będzie można się odwołać w bardzo krótkim terminie.

Itak: do Głównego Inspektora Pracy w ciągu 7 dni od doręcze-

nia decyzji, a następnie do rejonowego sądu pracy - w ciągu miesiąca od doręczenia decyzji GIP.

Nowelizacja ustawy o PIP przewiduje poważne i natychmiastowe konsekwencje dla firmy i w żaden sposób nie zabezpiecza jej interesów.

Ponadto co najmniej podwójnie mają wzrosnąć grzywny nakładane przez PIP, żeby odstrążyć przedsiębiorców łamiących przepisy prawa pracy. Dziś za zawieranie umowy cywilnoprawnej (np. zlecenia) zamiast o pracę, grozi kara grzywny od 1000 zł do 30 tys. zł; zgodnie z artykułem 281. Kodeksu pracy.

Przedsiębiorcy krytykują te zmiany.

- Od lat obowiązujące przepisy dopuszczają różne formy współpracy, a kolejne nowelizacje przepisów uwiarygodniały stosowanie umów cywilnoprawnych na rynku pracy. Wybór rodzaju umowy często wynika ze świadomej decyzji obu stron, które potrzebują większej elastyczności współpracy - elastyczności, której prawo pracy nie zapewnia - komentuje Robert Lisicki z Konfederacji Lewiatan. - Ocena, czy dana relacja spełnia przesłanki stosunku pracy, czy raczej kontraktu cywilnoprawne-

go, bywa niejednoznaczna - potwierdza to obszerne i orzecznictwo sądowe. Spory przed sądami trwają nawet kilka lat, co dodatkowo potęguje stan niepewności dla przedsiębiorców oraz osób współpracujących. Nowe regulacje mogą radykalnie zakłócić funkcjonowanie wielu branż, generując nieprzewidywalność i skutkując pogorszeniem się sytuacji na rynku pracy.

- Do tej pory ustalić istnienie stosunku pracy mógł jedynie sąd, dlatego jest to diametralna zmiana dla przedsiębiorców, która niesie ze sobą wiele niedogodności - uważa Łukasz Gliński, prezes Pracodawców Pomorza i Kujaw.

- Wybrane przez projektodawcę rozwiązanie polegające na stwierdzeniu istnienia stosunku pracy w drodze decyzji administracyjnej budzi wiele zastrzeżeń i wątpliwości. Zmiany przyczynią się do kolejnego podwyższenia kosztów związanych z zatrudnieniem.

Ile osób z naszego regionu mogą one dotyczyć?

Z dostępnych danych ZUS (na koniec pierwszego kwartału 2025 r.) liczba zgłoszonych do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu bycia zleceniobiorcą wyniosła 62 400.

©@

KRÓTKO

ROLNICTWO

Forum Trzody Chlewnej już 10 grudnia w Minikowie. Organizatorem jest Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Temat Forum: „Jak hodować i nie zbankrutować - dwa słowa o tym, co ma wpływ na efektywność hodowli trzody.”

Forum zaplanowano w formie online, rozpocznie się o godz 10. Wcześniej trzeba wypełnić formularz rejestracyjny, który jest dostępny na stronie www.kpodr.pl.

Organizatorzy zapraszają hodowców na spotkanie z ekspertami, poświęcone najważniejszym filarom efektywnej produkcji trzody: genetyce, środowisku, zdrowiu i żywieniu.

W programie:

- nowoczesna genetyka i remont stada
- projektowanie porodówki na miarę przyszłości
- skuteczna profilaktyka i programy szczepień
- optymalizacja żywienia i eliminację najczęstszych błędów
- Zaprezentujemy praktyczne wskazówki, najnowszą wiedzę branżową i gotowe rozwiązania dla nowoczesnych hodowców - zachęca Marzena Nowacka, koordynator Forum z KPODR. (AGA)

W regionie skupią nadwyżkę ziemniaków. Plantatorzy zgłosili nadurodzaj

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Wielkość nadwyżki, którą plantatorzy ziemniaków zadeklarowali inspektorom surowcowym trzemeszeńskiej krochmalni, wynosi ok. 19,5 procent.

Zarząd Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego Trzemeszno, w porozumieniu z zarządem Krajowej Grupy Spożywczej S.A., podjął decyzję o skupie wszystkich „nadprogramowych” ziemniaków.

- W ramach współpracy z plantatorami ziemniaków skrobiowych, Krajowa Grupa Spożywcza S.A. oraz Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego Trzemeszno nie pozostały obojętne na problemy zgłaszane przez polskich producentów - informuje Dominika Cieślak, rzecznik prasowy KGS S.A. - Analiza wykazała ponadprzeciętny urodzaj, a wielkość nadwyżki, którą zadeklarowali indywidualni plantatorzy inspektorom surowcowych trzemeszeńskiej krochmalni, wynosi ok. 19,5 proc.

Zarząd PPZ Trzemeszno, w porozumieniu z Zarządem KGS S.A., podjął decyzję o skupie wszystkich zadeklarowanych

ilości nadwyżek ziemniaków skrobiowych przez dostawców surowca.

Spółka maksymalizuje moce produkcyjne, aby w bieżącej kampanii przerobić jak największą ilość surowca. - Do 6 grudnia PPZ Trzemeszno sp. z o.o. planuje przerobić całość surowca zakontraktowanego z plantatorami, a po tym terminie przerabiane będą wyłącznie ziemniaki stanowiące nadwyżkę - informuje spółka.

Zarząd PPZ Trzemeszno podkreśla, że decyzja ta jest wyrazem solidarności z plantatorami i chęci ograniczenia skutków nadprodukcji.

- Zdajemy sobie sprawę, że dla wielu gospodarstw tegoroczne plony stały się wyzwaniem, a nie powodem do zadowolenia. Dlatego w porozumieniu z Krajową Grupą Spożywczą S.A. zdecydowaliśmy się na działania, które pozwolą zniwelować skutki nadprodukcji i zabezpieczyć interesy naszych dostawców. Wszystko musi zostać realizowane w pełnej kontroli produkcyjno-technicznej, żeby nie doszło do żadnej awarii, która wstrzymałaby produkcję oraz zmniejszyła możliwości skupu ziemniaków - zaznacza Zarząd Spółki Trzemeszno Sp. z o.o.

PPZ Trzemeszno od lat utrzymuje ścisłą współpracę z lokalnymi środowiskami rolniczymi, w tym z Kujawsko-Pomorską Izłą Rolniczą, która zaapelowała o skup.

- Apel ten został potraktowany z najwyższą powagą i stał się impulsem do podjęcia rozmów o rozwiązaniach możliwych do realizacji w krótkim czasie. - Rozumiemy, że rolnicy znaleźli się w trudnym położeniu. Nadprodukcja ziemniaków to efekt wyjątkowo korzystnych warunków pogodowych i ogromnego zaangażowania producentów. Z naszej strony zrobimy wszystko, by ten wysiłek nie poszedł na marne i by żadne gospodarstwo nie zostało bez możliwości zbytu surowca - deklaruje PPZ.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, krajowa produkcja przekroczyła 6,8 miliona ton, co oznacza wzrost o około 15 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. W konsekwencji ceny skupu gwałtownie spadły. Nadprodukcja występuje również w innych krajach europejskich, przez co możliwości zbytu i eksportu surowca są ograniczone, co dodatkowo pogarsza sytuację producentów.

©@

Carrefour jako polska sieć? Rolnikom się to marzy

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Czy Krajowa Grupa Spożywcza powinna stanąć do przetargu o sieć sklepów Carrefour w Polsce? - To mogłaby być jedyna sieć, która pokaże klientom realne ceny - komentują rolnicy.

- Krajowa Grupa Spożywcza mogłaby przejąć sieć sklepów Carrefour i tym samym stworzyć polskiemu produktowi dostęp do półek sklepowych, które dziś w obiektach wielkopowierzchniowych są zdominowane przez marki własne, a rynek handlu w większości pokryty siecią zagranicznych dyskontów - argumentuje Stefan Krajewski, minister rolnictwa i rozwoju wsi w piśmie do Wojciecha Balczona, ministra aktywów państwowych.

Krajewski tłumaczy, że brak polskiej sieci osłabia konkurencyjność polskich rolników oraz zagraża stabilności gospodarki rolnej, prowadząc do potencjalnej destabilizacji rynków, gwałtownych wahań cen i kryzysu, obejmującego zarówno producenta rolnego, przetwórcę, a w rezultacie polskiego konsumenta.

- Na taki ruch czekaliśmy, marzy nam się polska sieć handlowa - komentuje Marcin Bereźnicki, rolnik spod Żnina, działacz Oddolnego Ogólnopolskiego Protestu Rolników.

- Chodzi o rynek zbytu dla polskich produktów a nie o zysk. KGS nie musi go wypracowywać. Wystarczy, że zarobi na utrzymaniu, bieżące remonty i pensje. Niestety, wszyscy wiedzą, że za ubiegły rok wykazała stratę. I tego się obawiamy, że trzeba będzie sprzedać sieć po Carrefour, ponieważ KGS to państwowa spółka, czyli przechowalnia działaczy politycznych a nie firma zarządzana przez menadżerów.

Rolnicy mają też inne obawy. - Podobno markety Carrefour są za duże. Po artykuły pierwszej potrzeby ludzie wolać chodzić do mniejszych sklepów, stąd ta sprzedaż Carrefoura - dodaje Bereźnicki.

Jego zdaniem, ceny w polskiej sieci byłyby dużo niższe.

- Teraz sery żółte wychodzą z mleczarni po 15 zł za kg, ale wielkie sieci trzymają powyżej 30 zł. Tych sieci jest tylko kilka i to wykorzystują. Mają zmonopolizować, a sieć polska pokaże klientom realne ceny - uważa rolnik. ©@

Zmarł 38-latek okaleczony w Fordonie. Podejrzani o ten atak są w areszcie

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Okaleczony mężczyzna, którego znaleziono w poprzednią niedzielę pod blokiem na osiedlu Bajka w bydgoskim Fordonie, nie przeżył. Jego stan był krytyczny. W tej sprawie trwa śledztwo prokuratury.

O utrzymanie przy życiu ciężko rannego 38-letniego mężczyzny od niedzieli, 23 listopada walczyli ratownicy pogotowia, a potem lekarze szpitala im. dra Jurasza w Bydgoszczy. Pacjent zmarł nad ranem 27 listopada.

W tej sprawie w niedzielę i we wtorek zatrzymano łącznie trzy osoby. Mężczyźni zostali przesłuchani, usłyszeli zarzut z artykułu 156 kodeksu karnego, odnoszący się do wyrządzenia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i aresztowani na trzy miesiące. Według tej kwalifikacji grozi im nawet do 20 lat więzienia.

Sprawę nadzoruje Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz-Północ. Prawdopodobnie w obli-

czu śmierci poszkodowanego kwalifikacja czynów, których wobec niego mieli się dopuścić podejrzani, zostanie zmieniona.

Wszyscy czterej - domniemani sprawcy ataku z użyciem noża i ich ofiara - znali się. Do ataku miało dojść 23 listopada w mieszkaniu przy ulicy Brzechwy na osiedlu Bajka w Fordonie.

W tym lokalu od dawna dochodziło do awantur i pijatyk.

Rannego, zakrwawionego i nagiego mężczyznę znaleziono około godziny 17 pod krzakami przy wejściu do klatki schodowej bloku. Mężczyzna trafił i przebywał w szpitalu na OIOM-ie.

W niedzielę, kiedy trafił do lecznicy, został poddany skomplikowanej operacji w celu ratowania życia. Był utrzymywany w stanie śpiączki farmakologicznej.

38-latek, jak wynika z naszych ustaleń, miał zostać już w przeszłości zaatakowany przez 32-latkę aresztowanego teraz do sprawy.

Do tematu wrócimy. ©

Wyrok za agresję wobec ratowników medycznych

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Sławomir T. leżał zakrwawiony na ulicy Podgórnej w Toruniu. Medycy przyjechali go ratować. Wtedy groził śmiercią, wyzywał ich, machał rękoma. Jest wyrok w tej sprawie.

Ataki na ratowników medycznych to plaga w całym kraju. Bieżący rok jest pod tym względem rekordowo zły. - Jak potem kończą się takie sprawy w sądach? - pytają Czytelnicy. Sprawdziliśmy sprawę mniej drastyczną, ale jednak też będącą atakiem na ratujących życie i zdrowie toruńskich medyków.

W połowie maja tego roku ratownicy z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Toruniu zostali wysłani do zakrwawionego mężczyzny leżącego na chodniku przy ulicy Podgórnej w Toruniu.

37-letni Sławomir T. już jednak w trakcie diagnostyki dostał szafa. Był agresywny zarówno fizycznie, jak i werbalnie. Wymachiwał rękoma, wyzywał i groził ratownikom, że ich zabije.



FOT. SHUTTERSTOCK

Ataki na ratowników to plaga w całym kraju

Medycy wezwali policję. Gdy pacjent jednak tylko usłyszał sygnał radiowozu, zaczął uciekać. Ujęto go w pościgu.

Potem został opatrzony, a lekarz stwierdził, że jest w na tyle dobrym stanie, że może zmienić adres na... policyjną izbę zatrzymań.

Po dwóch dniach trzeźwy już Sławomir T. usłyszał zarzut znieważenia ratownika medycznego i kierowania gróźb karalnych.

- Przyznał się do zarzucanych mu czynów. Jak twierdził, „pokłócił się z dziewczyną, do której miał jechać i napił się za dużo alkoholu”, a dalej, „wyszło jak wyszło, ubolewam nad tym”. Wyrzucił wolę zadośćuczynienia za wyrządzoną ratownikom krzywdę poprzez zapłatę na ich rzecz określonej kwoty pieniędzy - relacjonował nam prokurator Andrzej Kukawski.

Skrucha po wszystkich mężczyźnie zapewne nieco pomogła, ale z odpowiedzialności karnej nie zwolniła. Sławomir T. stanął przed sądem. Został uznany za winnego obu zarzucanych mu czynów.

- Wymierzono mu karę łączną grzywny 3200 zł. Zasądzono także od oskarżonego na rzecz obu pokrzywdzonych po 1000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę oraz obciążono go kosztami postępowania - mówi Jędrzej Czerwiński, prezes Sądu Rejonowego.

Z wyrokiem zgadza się prokuratura. - Jest on prawomocny - dodaje Izabela Oliver, rzeczniczka toruńskiej prokuratury. ©

KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

W garażu w Bydgoszczy znaleziono ponad 50 kg narkotyków!

Policjanci od zwalczania przestępczości narkotykowej przejęli narkotyki o czarnorynkowej wartości około 16 mln zł. Do aresztu trafił podejrzany o ich posiadanie mężczyzna.

To się nazywa złoty strzał! Policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji namierzili garaż, który służył za magazyn narkotyków.

- W ubiegłym tygodniu czekali w okolicach ulicy Żmudzkiej w Bydgoszczy na mężczyznę, który został zatrzymany. Po wejściu do wnętrza jego garażu policjanci zabezpieczyli około 40 kilogramów kokainy, 12 kilogramów amfetaminy, kilogram kryształu oraz marihuanę - wylicza mł. insp. Monika Chlebicz, rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji.

Zatrzymany trafił do komendy policji, a stąd do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków. Prokurator wnioskował o jego aresztowanie. Sąd zdecydował, że 39-latek pozostanie w areszcie przez najbliższe trzy miesiące. Jak ustaliliśmy, zatrzymany mężczyzna jest mieszkańcem Bydgoszczy i był już karany za przestępczość narkotykową. (SzS)

REKLAMA

0011440813

WÓJT GMINY CHELMNO

Chełmno, dnia 1 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHELMNO

o konsultacjach społecznych projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały:

- Nr VIII/80/25 Rady Gminy Chełmno z dnia 27 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębie Kałdus, gmina Chełmno,
- Nr VIII/81/25 Rady Gminy Chełmno z dnia 27 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy drodze gminnej nr 060117C, obręb Osnowo, gmina Chełmno,
- Nr XXXIX/343/24 Rady Gminy Chełmno z dnia 4 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego sąsiedztwie drogi gminnej nr 060123C w miejscowości Klamry,

zawiadomiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w okresie **od 1.12.2025 r. do 2.01.2026 r.** i obejmą:

- Zbieranie uwag w terminie **od 1.12.2025 r. do 2.01.2026 r.**
- Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektów planów miejscowych, które odbędzie się **11.12.2025 r.** o godz. 15.30 w siedzibie Urzędu Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno.
- Dyżur projektanta, który odbędzie się:
 - Dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębie Kałdus, gmina Chełmno oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych przy drodze gminnej nr 060117C, obręb Osnowo, gmina Chełmno:
 - w dniu **9 grudnia 2025 r.** w godzinach 16.00-17.00 poprzez kontakt telefoniczny pod nr 605 254 424,
 - w dniu **11 grudnia 2025 r.** w godzinach 16.30-17.30 w siedzibie Urzędu Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno.
 - Dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego sąsiedztwie drogi gminnej nr 060123C w miejscowości Klamry:

- w dniu **9 grudnia 2025 r.** w godzinach 16.00-17.00 poprzez kontakt telefoniczny pod nr 609 315 988,
- w dniu **11 grudnia 2025 r.** w godzinach 17.30-18.30 w siedzibie Urzędu Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno.

Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko będą dostępne w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Chełmno (www.bip.chemno.ug.gov.pl), na stronie internetowej (www.gmina-chemno.pl) oraz w wersji papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno.

Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi mogą być wnoszone:

- na piśmie na adres: Urząd Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Chełmno,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: jagoda.drewniak@gmina-chemno.pl

bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 307) lub przez platformę ePUAP.

Do złożenia uwagi należy wykorzystać formularz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Chełmno, na stronie internetowej: www.bip.chemno.ug.gov.pl.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (SOOS) zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt. 2-5, art. 40, art. 46, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) informuję, że z projektami dokumentów oraz prognozami oddziaływania na środowisko można zapoznać się w terminie i miejscu wyżej wyznaczonym.

Każdy ma prawo do składania uwag i wniosków w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, które mogą być wnoszone:

- na piśmie na adres: Urząd Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Chełmno,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: jagoda.drewniak@gmina-chemno.pl

bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 307) lub przez platformę ePUAP.

Informacje telefoniczne w sprawie projektów planów miejscowych wraz z prognozami oddziaływania na środowisko będą udzielane również pod numerem tel. 531 069 859, w godzinach pracy urzędu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Chełmno.

WÓJT GMINY CHELMNO
mgr inż. Krzysztof Wypij

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

W związku z zapisami art. 13 ust. 1 i 2 oraz art. 14 ust. 1-2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych informujemy, że Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Chełmno. Administrator przetwarza dane osobowe w ściśle określonym, minimalnym zakresie niezbędnym do osiągnięcia celu, tj. wykonywania zadań publicznych w zakresie zobowiązań podatkowych, niezastrzeżonych ustawami na rzecz organów administracji rządowej, w celu realizacji zadań wynikających z przepisów prawa oraz Statutu Gminy. Dane osobowe przetwarzane przez Wójta Gminy Chełmno przechowywane będą przez okres niezbędny do realizacji celu, dla którego zostały zebrane oraz zgodnie z terminami archiwizacji.

Każda osoba, z wyjątkami zastrzeżonymi przepisami prawa, ma możliwość dostępu do danych osobowych jej dotyczących, żądania ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania. Aby zagwarantować, że Pana/Pani dane zawsze będą przetwarzane w sposób transparentny i zgodny z prawem, wyznaczony został Inspektor Ochrony Danych (Pani Paula Klugiewicz zatrudniona w Urzędzie Gminy Chełmno, ul. Dworcowa 5, 86-200 Chełmno, e-mail: iod@gmina-chemno.pl), z którym można kontaktować się we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z tym przetwarzaniem.

Komu i gdzie wolno podać PESEL? Polacy nie wiedzą...

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Polacy gubią się w przepisach dotyczących ochrony danych osobowych. Co prawda 76 proc. twierdzi, że wie, komu ma obowiązek podać numer PESEL, ale tylko 23 proc. jest tej wiedzy całkowicie pewnych.

Z kolei aż co czwarty z nas wprost przyznaje, że ma duże wątpliwości lub nie ma żadnej wiedzy na ten temat - wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie serwisu ChronPESEL.pl i Krajowego Rejestru Długów.

Najwięcej wątpliwości co do tego, kto ma prawo żądać numeru PESEL, mają osoby starsze.

W grupie seniorów powyżej 65. roku życia brak wiedzy deklaruje aż 30 proc. ankietowanych. Spory odsetek niepewnych odpowiedzi widać również wśród badanych w wieku 35-44 lata (26 proc.) i 18-24 lata (25 proc.). Z kolei poziom nieświadomości jest niższy w grupie 25-34 i 55-64 lata, gdzie wynosi 20 proc. Różnice są więc wyraźne, choć nie układają się w prostą zależność pokoleniową.

Widać raczej, że z wiedzą o zasadach ochrony danych osobowych problem mają zarówno



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

Najwięcej wątpliwości co do tego, kto ma prawo żądać numeru PESEL, mają osoby starsze. W grupie seniorów powyżej 65. roku życia brak wiedzy deklaruje aż 30 proc. ankietowanych

najmłodsi, jak i najstarsi uczestnicy badania.

PESEL rozdawany bez zastanowienia

Tylko co piąty Polak (22 proc.) kiedykolwiek sprawdzał, które instytucje lub firmy mają prawo żądać od niego numeru PESEL. Zdecydowanie częściej robią to mężczyźni (28 proc.) niż kobiety (16 proc.). Spore różnice widać też między pokoleniami - aż co trzeci przedstawi-

ciel pokolenia Z (18-24 lata) deklaruje, że szukał takich informacji, podczas gdy wśród seniorów powyżej 65. roku życia odsetek ten spada do zaledwie 13 proc.

Niestety, zdecydowana większość z nas w ogóle nie interesuje się tym tematem. Aż 59 proc. Polaków przyznaje, że nigdy nie sprawdzało, kto ma prawo żądać podania przez nich numeru PESEL. Kolejne 19 proc. nie potrafi nawet powiedzieć, czy kiedykol-

wiek próbowało szukać takich informacji.

- Blisko 4/5 Polaków w ogóle nie sprawdza lub nawet nie pamięta, czy kiedykolwiek próbowało się dowiedzieć, kto ma prawo żądać okazania numeru PESEL. To pokazuje, że w codziennym życiu często podajemy go bez zastanowienia, czy istnieje do tego podstawa prawna. Takie podejście to prosta droga do nadużyć. Udostępnienie danych firmie, która nie ma ku temu pod-

staw, może skończyć się źle, ponieważ takie podmioty często nie mają wdrożonych odpowiednich procedur ani zabezpieczeń. A wtedy wystarczy jeden wyciek, by nasz PESEL trafił w niepowołane ręce - ostrzega Bartłomiej Drozd, ekspert serwisu ChronPESEL.pl.

Różnice widać także między kobietami i mężczyznami.

W grupie osób, które nigdy nie sprawdzały, kto może żądać numeru PESEL, albo nie pamiętają, czy to robiły, znacznie przeważają panie (84 proc.) wobec panów (72 proc.). Jeszcze większa dysproporcja pojawia się przy porównaniu pokoleń. Aż 87 proc. seniorów po 65. roku życia przyznaje, że nigdy nie interesowało się tym tematem, podczas gdy wśród młodych z pokolenia Z odsetek ten spada do 67 proc.

Podać PESEL? Zapytam... szwagra albo znajomych

Nieliczni, którzy zdecydowali się sprawdzić, kto naprawdę ma prawo żądać numeru PESEL, najczęściej sięgali po zaufane i oficjalne źródła.

Najwięcej wskazań zebrali strony internetowe i regulaminy banków oraz urzędów (45 proc.), a także witryny instytucji pań-

stwowych i przepisy prawa, np. RODO (38-40 proc.). To pokazuje, że w tak wrażliwym temacie Polacy przede wszystkim oczekują wiarygodnych informacji.

Niepokoi jednak fakt, że aż co czwarty badany przyznał, iż zamiast na oficjalnych źródłach, polegał jedynie na własnym doświadczeniu. Część osób szukała odpowiedzi u znajomych czy rodziny (22 proc.), a nawet w mediach społecznościowych (17 proc.). Takie praktyki zwiększają ryzyko błędnych przekonań i pokazują, jak łatwo w kwestii ochrony danych osobowych zaufać niesprawdzonym podpowiadam.

PESEL podany na tacy przestępcom

Niestety, Polacy często nie wiedzą, w jakich sytuacjach rzeczywiście muszą podać numer PESEL. Największa zgodność panuje przy sprawach formalnych - aż 90 proc. respondentów uważa, że obowiązek ten istnieje w instytucjach państwowych. Nieco mniej osób wskazuje publiczną (87 proc.) i prywatną (75 proc.) służbę zdrowia, a także zawieranie umów, np. w bankach, o pracę czy u operatorów telekomunikacyjnych (83 proc.). ©

Do 3.12 czekamy na prace plastyczne o elfach

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

To już ostatni dzwonek, aby wziąć udział w naszym konkursie plastycznym i spędzić prawie cały dzień w Jura Parku w Solcu Kujawskim. Pokażcie plastyczne talenty!



FOT. POLSKA PRESS

W Jura Parku widzimy się 10 grudnia

Wielkimi krokami zbliża się nasz „Uśmiechnięty Dzień”.

Jego organizatorami są: „Gazeta Pomorska”, „Express Bydgoski” i „Nowości Dziennik To-

ruński”. To akcja adresowana do rodzinnych domów dziecka i innych placówek opiekuńczo-wychowawczych, zlokalizowa-

nych w naszym regionie. Wyjątkowe spotkanie, w którym każdorazowo uczestniczy około 200 dzieci z opiekunami, odbywa

się raz na pół roku w różnorodnych miejscach regionu.

10 grudnia, w środę, widzimy się w Jura Parku w Solcu Kujawskim pod Bydgoszczą.

Przepustką do wizyty w tym niezwykle miejscu jest udział w konkursie plastycznym. Tym razem należy przygotować pracę plastyczną na temat „Elfy to najlepsi przyjaciele Świętego Mikołaja. Jak wyobrażasz sobie ich krainę?”.

W konkursie udział mogą brać placówki opiekuńczo-wy-

chowawcze oraz rodzinne domy dziecka. Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie pomorska.pl/usmiechnietydzien25. Prosimy o przekazanie takich informacji, jak nazwa i dane kontaktowe placówki, imię i nazwisko dyrektora i liczba dzieci, które wykonały zadanie.

Powypełnieniu ankiety, otrzymają Państwo potwierdzenie na wcześniej wskazanego maila.

Na zgłoszenia czekamy do 3 grudnia, do godziny 12. Komisja konkursowa oceni prace i wyłoni

te zwycięskie. 4 grudnia br. opublikujemy galerię zwycięskich prac w naszym serwisie online.

10 grudnia zaprosimy laureatów do Jura Parku w Solcu Kuj., gdzie zorganizujemy dzień pełen uśmiechu i atrakcji. Oprócz zabawy odbędzie się uroczyste wręczenie nagród. Nagrodzimy 5 placówek oraz przyznamy wyróżnienia. Dla każdego dziecka przygotowaliśmy paczki ze słodyczami. Nie zabraknie licznych atrakcji. Nasze spotkanie zakończy obiad z deserem. ©

AUTOREKLAMA

ORGANIZATORZY



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Nie spotka się z Orbanem

Prezydent Karol Nawrocki zdecydował się ograniczyć program swojej wizyty na Węgrzech wyłącznie do szczytu prezydentów Grupy Wyszehradzkiej w Ostrzyhomiu - poinformował w niedzielę na X szef Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz.

Zaznaczył, że stało się tak w związku ze zrealizowaną przez premiera Węgier Viktora Orbana wizytą w Moskwie i jej kontekstem. Węgierski premier spotkał się w Moskwie z prezydentem Rosji Władimirem

Putinem. „Prezydent Karol Nawrocki konsekwentnie opowiada się za szukaniem realnych sposobów zakończenia wojny na Ukrainie wywołanej przez Federację Rosyjską” - zaznaczył szef prezydenckiego BPM. Prezydent miał być na Węgrzech dwa dni - w środę w Ostrzyhomiu na szczycie prezydentów Grupy Wyszehradzkiej, a w czwartek w Budapeszcie z oficjalną wizytą, podczas której miał spotkać się z premierem Viktorem Orbanem. (AW)

HONKONG

Pożar zabił prawie 130 osób!



FOT. PAP/EP

Ocaleni z najtragiczniejszego od 80 lat pożaru w Hongkongu mówią, że uciekli dzięki szczęściu i instynktowi. Ogień strawił 7 wieżowców. Liczba ofiar śmiertelnych tragicznego pożaru wzrosła do 128 i prawdopodobnie wzrośnie, bo wiele osób nadal nie odnaleziono. 900 mieszkańców musiało uciekać, gdy kompleks Wang Fuk Court zamienił się w piec podczas prac remontowych

WARSZAWA

Większy zasiłek pogrzebowy

Zasiłek pogrzebowy będzie podwyższony z 4 do 7 tys. zł. Jego kwota ma podlegać waloryzacji w marcu, jeżeli wskaźnik inflacji w roku poprzednim przekroczy 5 proc. Podwyżka tego świadczenia ma wejść w życie od 1 stycznia 2026 r.

Obecna kwota jednorazowego świadczenia przysługującego w razie śmierci i związana z tym konieczności pochówku

pozostaje niezmienna od 2011 r. Dlatego Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało nowelizację ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Nowela zakłada wzrost zasiłku pogrzebowego do 7 tys. zł. Branża z zadowoleniem przyjęła decyzję. (DG)

WARSZAWA

Od czasu ciężkiej recesji z początku lat 90. Polska rozwija się nieustannie, zwrot „cud gospodarczy” wydaje się uzasadniony - stwierdził brytyjski dziennik „The Times” w sobotnim tekście. „Ten cud to ciężka praca milionów Polek i Polaków” - tak skomentował premier Donald Tusk w serwisie społecznościowym. Dziennik podkreśla, że Polska pozostała wierna założeniom reform i doprowadziła do końca prywatyzację.

RZESZÓW

W sobotę w Cierpiszu w trudno dostępnym terenie i we mgle, w pobliżu granicy między powiatami łańcuckim i rzeszowskim, doszło do katastrofy śmigłowca. Policja potwierdziła, że zginęły dwie osoby (spokrewnieni ze sobą mężczyźni w wieku 41 i 44 lat, mieszkańcy powiatu przeworskiego), a rozbity maszyną był śmigłowiec Robinson R44. Okoliczności wyjaśniała będzie Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych.

Prezydent Karol Nawrocki na osobistej wojence z rządem

Dorota Kowalska
redakcja@polskapress.pl

Okazuje się, że prezydent nie tylko zablokował awanse ponad stu funkcjonariuszy i żołnierzy ABW oraz SKW, ale nie podpisał wniosków o odznaczenia, także dla tych, którzy walczą z dywersją.

Jedni mówią: małostkowość, inni: dziecinada. Prezydent Karol Nawrocki chce dyktować warunki ekipie Donalda Tuska, a najlepiej samemu rządzić.

W połowie listopada Pałac Prezydencki zablokował awanse ponad 100 funkcjonariuszy i żołnierzy ABW oraz SKW. Pretekstem miała być odmowa stawienia się u głowy państwa przez szefów służb specjalnych.

Krótko po tej decyzji RMF FM nieoficjalnie poinformowało, że Pałac Prezydencki jest w konflikcie z ABW i SKW, a decyzja Nawrockiego jest zemstą. W Kancelarii Prezydenta podejrzewają ponoć, że to właśnie z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wyszła informacja o sprawie kawalerki pana Jerzego w kampanii wyborczej. Agencja miała też robić wszystko, aby Nawrocki nie został głową państwa. Służba Kontrwywiadu Wojskowego miała z kolei podpaść odebraniem prezydentowi dostępu do tajemnic szefowi Biura Bezpieczeństwa Narodowego Sławomirowi Cenciekiewiczowi.

Z kolei Onet pisał, że powodem wojny o awanse w służbach mają



FOT. ADAM JANIKOWSKI

Prezydent Karol Nawrocki chce, aby rząd konsultował z nim projekty ustaw „już na wczesnym etapie prac”

być rosnące wpływy ludzi Antoniego Macierewicza na funkcjonowanie Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Jednak, jak wynika z informacji serwisu tvn24.pl, decyzja prezydenta nie ograniczyła się wyłącznie do zablokowania wręczenia nominacji oficerskich.

Prezydent nie tylko odmówił podpisania awansów na pierwszy stopień oficerski, ale również solidnie umotywowanych wniosków o odznaczenia i ordery - przekazało serwisowi jedno ze źródeł.

TVN24 cytuje także słowa rzecznika prasowego ministra koordynatora służb specjalnych.

ABW skierowała do Prezydenta Karola Nawrockiego 130 wniosków dotyczących odznaczeń. Żaden z nich nie uzyskał akceptacji. Doprawdy nikt nie jest w stanie tego zrozumieć - stwierdził Jacek Dobrzyński.

Dziennikarze TVN24, powołując się na swoje nieoficjalne informacje, wskazują, że odmowa dotyczyła także funkcjonariuszy, którzy mieli zostać odznaczeni w związku ze zwalczaniem wrogich aktów dywersji. We wszystkich czterech służbach mają pannaować „kryzysowe nastroje”.

„Prezydent uparcie odmawia podpisania wniosków dla mło-

dych funkcjonariuszy służb specjalnych na pierwszy (!) stopień oficerski oraz odznaczeń dla bohaterów walki z obcą dywersją. To nie jest tylko próba przejęcia kompetencji rządu. To sabotaż wymierzony w bezpieczeństwo państwa!” - napisał na X premier.

W odpowiedzi Nawrocki powiedział, że premier „podjął decyzję, że szefowie służb specjalnych mają zakaz spotykania się z prezydentem RP”.

W tym tygodniu Nawrocki zawetował też dwie ustawy: nowelizacji Kodeksu wyborczego oraz nowelizacji ustawy dotyczącej opodatkowania fundacji rodzinnych. A przy okazji zwrócił się do rządu oraz premiera Donalda Tuska o konsultowanie projektów ustaw „już na wczesnym etapie prac”.

Takie działanie usprawniłoby proces legislacyjny, ograniczyłoby konieczność wetowania ustaw wadliwych, przede wszystkim służyłoby obywatelom - podkreślił.

Na decyzję prezydenta zareagował w mediach społecznościowych minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.

„Pan Prezydent chciałby, aby rząd prosił go o zgodę na procedowanie ustaw tak, jak prezydent Duda chciał, abym prosił o zgodę, o kogo mogę wnioskować o powołanie na ambasadora. Nie ma na to cienia podstawy prawnej. Trzeba było przeczytać konstytucję przed decyzją o kan-dydowaniu” - napisał.

Polityczne trzęsienie ziemi w Kijowie. Zelenski reaguje

(MK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski oświadczył, że szef jego kancelarii Andrij Jermak, którego nazwisko figuruje w śledztwie dotyczącym afery korupcyjnej, podał się do dymisji.

- Nie chcę, aby ktoś miał jakiegokolwiek pytania do Ukrainy - podkreślił szef państwa. - Dlatego podjęte zostały kolejne decyzje wewnętrzne. Po pierwsze, odbędzie się zmiany w Biurze Prezy-

denta Ukrainy. Szef Biura, Andrij Jermak, napisał podanie o dymisję - powiedział szef państwa.

Przedstawiciele Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy (NABU i Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej SAP) przeszukały mieszkanie Jermaka w dzielnicy rządowej w Kijowie w związku ze śledztwem w sprawie korupcji. Tego samego dnia polityk złożył rezygnację ze stanowiska szefa biura prezydenta.

Doszło do tego krótko przed planowanym spotkaniem delegacji Ukrainy i USA, prowadzących rozmowy mające na celu

zakończenie wojny z Rosją. Jermak przewodził ukraińskiej delegacji negocjującej z USA.

Zelenski powiedział, że dzięki rezygnacji Jermaka władze w Kijowie zachowały zaufanie ukraińskiej opinii publicznej w trudnej fazie rozmów pokojowych.

Jermak jest objęty dochodzeniem antykorupcyjnym w związku ze śledztwem w sprawie korupcji pod kryptonimem „Midas”. Według ustaleń, uczestnicy rozległego systemu korupcyjnego w sektorze energetycznym pobierali od kontrahentów Enerhoatomu, państwowego operatora

elektrowni jądrowych, łapówki od 10 do 15 proc. wartości kontraktów. Nielegalne środki miały być legalizowane przez tzw. back office w centrum Kijowa, przez który, jak ustalono, przeszło ok. 100 mln dolarów.

Amerykański tabloid „The New York Post” twierdzi, że od Jermaka dostał wiadomość SMS, w której miał napisać: „Idę na front i jestem przygotowany na wszelkie konsekwencje. Jestem uczciwym i porządnym człowiekiem”. Dodał, że „nie chce stwarzać problemów Zelenskiemu” - zacytowała go gazeta.

Choć za oknem mróz, gmina pozbawiła ją ogrzewania. „Tylko płakać się chce”

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

- Jak można zrobić coś takiego?! - ubolewa właścicielka mieszkania w Szumiłowie. Maciej Góral, burmistrz Radzyna Chełmińskiego za proponował... użyczenie grzejników elektrycznych.

Mieszkanie pani Wioletty mieści się na pierwszym piętrze budynku po starej szkole w Szumiłowie w gm. Radzyna Chełmiński. Znajduje się w nim kilka lokali mieszkalnych, z których niemal wszystkie mają niezależne źródła ciepła.

Gmina: - To prywatne M
Nasza Czytelniczka kilka lat temu wykupiła mieszkanie od gminy. Lokal jest niewielki - ma ok. 35 m kw. Pod nim, na parterze jest świetlica wiejska z kotłownią i piecem. Dotąd to właśnie z tego pieca płynęło ciepło do mieszkania pani Wioletty. - Takie ustalenia mieliśmy z poprzednim burmistrzem. Za ogrzewanie płaciłiśmy i problemów nie było. Ponadto w akcie notarialnym jest

zapis, że budynek jest wyposażony w instalację co - podkreśla pani Wioletta. - Teraz nowy burmistrz zwolnił palacza, a my zostaliśmy bez ogrzewania. Powiedziano nam, że to prywatne mieszkanie i mamy sobie radzić sami. Bardzo niegrzecznie zostaliśmy potraktowani przez burmistrza i jego urzędników.

Pani Wioletta co roku podpisywała umowę na dostawę ciepła. Umowy te zawsze obowiązywały od stycznia do stycznia. - Umowa w tym roku była do maja. Przyznaję: mój błąd, gdyż tego nie doczytałam kierując się tym, że w ubiegłych latach zawsze obowiązywała na pełny rok. W październiku, gdy zaczęłam dzwonić do gminy, aby „puścić” ciepło, poinformowano mnie, że nie złożyłam nowego wniosku. Dopiero wtedy zoba-

**Pani Wioletta:
- Byśmy tylko chcieli, aby udostępniono nam kotłownię, abyśmy mogli sami palić w piecu... Tylko tyle.**

czyłam, że umowa wygasła w maju - wyjaśnia pani Wioletta.

Adwokat: - To wysoce nieetyczne zachowanie
„Postawiona pod ścianą” Wioletta wynajęła prawnika, aby pomógł w rozwiązaniu problemu. Adwokat Łukasz Kurek wystosował pismo do władz gminy Radzyna Chełmiński. Czytamy w nim m.in. „Uniemożliwienie mojej klientce korzystania z powyższej kotłowni jest nie tylko niedotrzymaniem umowy lecz również naraża ją na utratę zdrowia, a zachowanie gminy i miasta Radzyna Chełmiński jest wysoce nieetyczne i bulwersujące. (...)”. Adwokat zaznacza w piśmie, że w przypadku brak udostępnienia kotłowni pani Wioletcie, jej praw będzie dochodził przed sądem”.

Jest coraz zimniej. Temperatura spadają poniżej zera. W mieszkaniu Wioletty jest ok. 18 stopni C. - Została nam butla gazu i nagrzewnica. Na dłuższą metę nie da rady tak żyć - rozkłada ręce Wioletta. - Wiemy, że będziemy musieli doprowadzić ciepło na własną rękę, bo władze



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Pani Wioletcie władze gminy Radzyna Chełmiński odcięły ciepło i uniemożliwiają dostęp do pieca, który mógłby ogrzać jej mieszkanie

gminy są nieugięte i na takich zasadach jak dotychczas nie będziemy mogli korzystać z kotłowni, ale przecież doprowadzenie w inny sposób źródła ciepła wymaga czasu, zezwoleń. Nie zrobimy tego z dnia na dzień. Byśmy tylko chcieli, aby do tego czasu udostępniono nam kotłownię, abyśmy mogli sami palić w piecu... Tylko tyle.

Burmistrz proponuje grzejniki elektryczne
Władze gminy Radzyna Chełmiński nie zamierzają w ten sposób pomóc pani Wioletcie. Zasłaniają się tym, że w tym roku pani Wioletta nie wystąpiła z wnioskiem o dostawę ciepła, a jego brak skutkował decyzją o wyłączeniu kotłowni z użytkowania. - Ponadto świetlica pod mieszka-

niem będzie remontowana. Udało się nam pozyskać na ten cel środki unijne - mówi Maciej Góral, burmistrz Radzyna Chełmińskiego. - Wyraziliśmy gotowość do partycypowania w kosztach związanych z wykonaniem niezależnego ogrzewania na potrzeby mieszkania pani Wioletty.

Mimo że Wioletta została odcięta od ogrzewania, to rachunki za tę usługę wciąż otrzymywała. - To był już szczyt hipokryzji. Oczywiście żadnego nie zapłaciłam. Bo za co?! Dopiero teraz zaczęły przychodzić faktury korygujące - mówi kobieta. I przypomina: - W ubiegłym roku, choć nowe władze już były, takich problemów nie mieliśmy. Teraz potraktowano nas nieludzko. Bez serca i zrozumienia...

Po rozmowie z „Pomorską”, burmistrz zaproponował tymczasowe rozwiązanie: użyczenie grzejników elektrycznych... - A kto będzie płacił za prąd? Przecież rachunki będą kolosalne! - mówi pani Wioletta. - Myślę, że rozważymy podjęcie kroków prawnych za sytuację jaką zafundowała nam gmina. ©©

REKLAMA0011441767

Bl.6840.6.2025.WSzPluźnica, dnia 28.11.2025 r.

Wójt Gminy Pluźnica

W związku ze zmianą Zarządzenia Wójta Gminy Pluźnica nr OA.0050.156.2025 z dnia 24 listopada 2025 r. w sprawie **ogłoszenia wykazu nieruchomości mienia komunalnego Gminy Pluźnica przeznaczonego do sprzedaży w drodze ustnego nieograniczonego przetargu** podaje się do wiadomości, że zmienia się treść ogłoszenia w sprawie wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego nieograniczonego przetargu. W załączeniu podaję nową treść ogłoszenia.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28.11.2025 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Pluźnicy oraz na stronie BiP Gminy Pluźnica wywieszony został na okres 21 dni wykaz zawierający nieruchomość lokalową stanowiącą mienie komunalne Gminy Pluźnica przeznaczoną do sprzedaży w drodze ustnego nieograniczonego przetargu w miejscowości Pluźnica, położonej na działce nr 138/26. Cena nieruchomości lokalowej wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i gruntu – 306 928,00 zł. Działka w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.

Informację o wykazie zamieszczono również na stronie internetowej Gminy www.bip.pluznica.pl
Szczegółowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy w Pluźnicy, pok. nr 1 lub tel. 728 388 061

Wójt Gminy Pluźnica
mgr Maciej Puchała

REKLAMA0011440206

Wyciąg z ogłoszenia o V przetargu

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin,
działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

ogłasza V przetarg ustny nieograniczony na zbycie następującej nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Łasin:

- nieruchomości zabudowanej byłą świetlicą i remizą OSP o pow. 119,91 m2, położonej w Szonowie 69, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 47/1 o powierzchni 0,1700 ha, dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą TO1U/00015800/7, cena wywoławcza wynosi: **155.000,00 zł**. Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin **w dniu 15.01.2026 r. od godz. 10.30** w piwnicy, sala konferencyjna. Wadium w wysokości 10% wartości brutto nieruchomości należy wpłacać na konto nr 65 9484 1033 2325 0350 4992 0007 (data wpływu na konto: 12.01.2026 r.).

Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Wadium ulega przepadkowi w chwili uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.lasin.pl/> w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie (Gazeta Pomorska).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 466 50 43 wew. 28.

REKLAMA0011441414

PP-I.6740.1.3.2024

OBWIESZCZENIE

**Prezydenta Grudziądza
z dnia 27.11.2025 r.**

o zmianie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2024 poz. 311) zawiadamiam o wydaniu w dniu 27.11.2025 r. Decyzji o zmianie Decyzji Nr 3/ZRID/2025 z dnia 16.09.2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa ulicy Mieszka I i Zawiszy Czarnego”

INWESTYCJA BĘDZIE ZREALIZOWANA NA NIŻEJ WYMIENIONYCH DZIAŁKACH:

- Działki będące własnością gminy – miasto Grudziądz (działki w pasie drogowym)
 - obręb 0004 – działka nr 4 (w trwałym zarządzie Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądzu)
 - obręb 0005 – działki nr 109; 108; 105/2 (w trwałym zarządzie Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądzu)
 - obręb 0010 – działka nr 1/44 (w trwałym zarządzie Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądzu)
 - obręb 0011 – działka nr 13/4
 - obręb 0011 – działka nr 11 (w trwałym zarządzie Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądzu)
 - obręb 0012 – działki nr 17/1; 1/17; 16 (w trwałym zarządzie Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądzu)
 - obręb 0013 – działki nr 1/131; 2/1; 2/2 (w trwałym zarządzie Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądzu)
 - obręb 0013 – działka nr 1/132
- Działki przejmowane pod drogę w całości:**
 - 2.1 Będące własnością gminy – miasto Grudziądz
 - obręb 0012 – działka nr 1/16
 - 2.2 Będące własnością innych podmiotów:
 - obręb 0010 – działki nr 1/45; 1/46; 1/47
- Działki przejmowane pod drogę z podziału**
 - 3.1 Będące własnością gminy – miasto Grudziądz
 - obręb 0012 – działka nr 17/2 (17/4, 17/3) (w trwałym zarządzie Zarządu Dróg Miejskich w Grudziądzu)
 - 3.2 Będące własnością innych podmiotów:
 - obręb 0012 – działka nr 1/34 (1/43; 1/44)
 - obręb 0010 – działki nr 1/71 (1/95; 1/96); 1/43 (1/93; 1/94)

Powiat Grudziądzki: Gmina Grudziądz; Obręb Nowa Wieś

- 3.3 Będące własnością Gminy Grudziądz
 - obręb Nowa Wieś 0011 – działka nr 595/1 (595/2; 595/3)
- 3.4 Będące własnością innych podmiotów:
 - obręb Nowa Wieś 0011 – działka nr 582/2 (582/5; 582/6)

(Numer działki przed nawiasem oznacza działkę podlegającą podziałowi; numery działek w nawiasach oznaczają działki powstałe po podziale nieruchomości; drukiem wytuszowanym oznaczono działki przejmowane pod drogę; drukiem niewytuszowanym działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu, ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości podlegają tylko działki z adnotacją [t] – ograniczenie trwałe lub [nt] – ograniczenie nietrwałe).

Z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Budownictwa i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Grudziądzu ul. Ratuszowa 1 (pokój 313) w dniach pracy urzędu (w godz. 7.30 – 15.30 w poniedziałek, środę i czwartek, w godz. 7.30 - 17.00 we wtorek, w godz. 7.00 – 13.30 w piątek).

Jednocześnie informuję, iż zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia jego publicznego ogłoszenia.

Choinka ozdobiła Rynek w Grudziądzu

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Świąteczne drzewko już stoi. Rynek tymczasowo wyłączono z ruchu. To przygotowania do Jarmarku św. Mikołaja, który rozpocznie się w czwartek.

Na głównym placu Grudziądza ustawiono to samo sztuczne drzewko, które zdobiło to miejsce w ubiegłym roku. Świątecznie przystrojono też ulice w centrum miasta.

Świąteczne iluminacje oficjalnie uruchomione zostaną już w czwartek, o g. 17 podczas inauguracji Jarmarku Świętego Mikołaja 2025 w Grudziądzu.

Tegoroczny Jarmark Świętego Mikołaja w Grudziądzu rozpocznie się w czwartek 4 grudnia i będzie trwał do niedzieli, 7 grudnia włącznie.

Największymi atrakcjami tegorocznego jarmarku będą koncerty na scenie ustawionej na Rynku.

- W czwartek, o g. 19.45 zagra tutaj góralska kapela Zwyk.
- Drugiego dnia jarmarku - w piątek, 5 grudnia o g. 19 zaśpiewa Zalia, jedna z najbardziej utalentowanych i charyzmatycznych artystek młodego pokolenia.

- W sobotę 6 grudnia, na Rynku w Grudziądzu planowany jest przyjazd Mikołaja (g. 16) a później koncert grupy Zakopower (g. 19).
- Natomiast w niedzielę, 7 grudnia na Runku wystąpi kapela góralska Turnioki.

Zaplanowano także występy grudziądzkich artystów oraz inne atrakcje, m.in. foodtrucki i wenecką karuzelę oraz gadającego renifera.

©®



FOT. PIOTR BILSKI

Świąteczne drzewko zamontowano już w piątek. Efekt w całej okazałości zobaczymy w czwartek

REKLAMA 0011440209

Wyciąg z ogłoszenia o V przetargu

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

ogłasza V przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin

Lokal mieszkalny nr 3 o pow. 33,85 m² składający się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki, oraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 5,47 m² i pomieszczeniem gospodarczym w nr 3 o pow. 10,04 m² w budynku gospodarczym, lokal znajduje się na parterze budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Plesewie 36/3, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 4936/33842 w części działki nr 63 o pow. 3000 m², zapisanej w KW TO1U/00035865/6, na której znajduje się budynek. Cena wywoławcza wynosi: 20.000,00 zł. Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin dnia 15.01.2026 r. od godz. 1000 w piwnicy, sala konferencyjna. Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacić na konto nr

65 9484 1033 2325 0350 4992 0007 (data wpływu na konto 12.01.2026 r.)

Wadium ulega przepadkowi w chwili uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.lasin.pl/> w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie (Gazeta Pomorska).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 4665043 wew. 28.

REKLAMA 0011441279

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądza

podaje do publicznej wiadomości

informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- ul. Łyskowskiego, obr.19, część działki nr 7/8 o pow. 540 m², część działki nr 14/11 o pow. 10 m²,
- ul. Oliwskiej, obr.15, część działki nr 34/5 o pow. 234 m².

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → „Gospodarka nieruchomościami” → „Wykazy nieruchomości – dzierżawa”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

REKLAMA 0011441166

Znak sprawy: RliiNZ.I.6722.2.2025 Gardeja, dnia 24.11.2025 r.

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Gardeja

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów ewidencyjnych Wrocławek, Trumieje, Wilkowo i Pawłowo w gminie Gardeja

Na podstawie art. 17 pkt 1, art. 8g, 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 6a, 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Gardeja Uchwały Nr XXI/133/2025 z dnia 19 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów ewidencyjnych Wrocławek, Trumieje, Wilkowo i Pawłowo w gminie Gardeja, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe.

W świetle powyższej uchwały Wójt Gminy Gardeja informuje o terminie spotkań otwartych, które odbędą się:

- spotkanie online – 15 grudnia 2025 r. w godz. 15:30-16:30 (link do spotkania zostanie udostępniony na stronie www.gardeja.pl w zakładce aktualności),
- spotkanie bezpośrednie – 15 grudnia 2025 r. w godz. 16:30-17:30 w Urzędzie Gminy Gardeja.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać w postaci papierowej w Urzędzie Gminy Gardeja, ul. Kwidzyńska 27, 82-520 Gardeja lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą poczty elektronicznej na adres: a.wrobel@gardeja.pl **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 grudnia 2025 r.** na udostępnionym pod adresem: <https://gardeja.biuletyn.net/> oraz w Urzędzie formularzu. Wniosek powinien zawierać przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, imię, nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskodawca może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Obszar objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oznaczony został na załączniku nr 1 do Uchwały nr XXI/133/2025 z dnia 19 listopada 2025 r., która dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Gardeja.

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w Urzędzie i na adres Urzędu Gminy Gardeja, ul. Kwidzyńska 27, 82-520 Gardeja lub e-mail: a.wrobel@gardeja.pl, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 grudnia 2025 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Gardeja.

Zgodnie z art. 8h ust. 1 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości poprzez publikację w prasie w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914), przez wywieszenie w siedzibie urzędu, przez udostępnienie na stronie internetowej Urzędu Gminy Gardeja, na stronie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Gardeja oraz w sposób zwyczajowy przyjęty.

Wójt Gminy Gardeja
Karolina Nowak

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych, w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016 r.) informuję, że administratorem danych osobowych jest Urząd Gminy Gardeja z siedzibą przy ul. Kwidzyńskiej 27, 82-520 Gardeja, reprezentowany przez Wójta Gminy Gardeja.

REKLAMA 0011441292

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądza

podaje do publicznej wiadomości

informację, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na którym umieszczono nieruchomość położoną w Grudziądzu przy:

- ul. Polskich Skrzydeł, obr. 118, działka nr 21/383 o pow. 3982 m²;
- ul. Polskich Skrzydeł, obr. 118, działka nr 21/390 o pow. 3344 m².

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → „Gospodarka nieruchomościami” → „Wykazy nieruchomości – dzierżawa” oraz na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

REKLAMA 0011441162

Znak sprawy: RliiNZ.I.6722.3.2025 Gardeja, dnia 24.11.2025 r.

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Gardeja

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów ewidencyjnych Pawłowo i Czarne Dolne w gminie Gardeja.

Na podstawie art. 17 pkt 1, art. 8g, 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 6a, 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Gardeja Uchwały Nr XXI/134/2025 z dnia 19 listopada 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów ewidencyjnych Pawłowo i Czarne Dolne w gminie Gardeja, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe.

W świetle powyższej uchwały Wójt Gminy Gardeja informuje o terminie spotkań otwartych, które odbędą się:

- spotkanie online – 11 grudnia 2025 r., o godz. 15:30 – 16:30 (link do spotkania zostanie udostępniony na stronie www.gardeja.pl w zakładce aktualności).
- spotkanie bezpośrednie – 11 grudnia 2025 r., o godz. 16:30 – 17:30 w Urzędzie Gminy Gardeja.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać w postaci papierowej w Urzędzie Gminy Gardeja, ul. Kwidzyńska 27, 82-520 Gardeja lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą poczty elektronicznej na adres: a.wrobel@gardeja.pl **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 grudnia 2025 r.** na udostępnionym pod adresem: <https://gardeja.biuletyn.net/> oraz w Urzędzie formularzu. Wniosek powinien zawierać przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, imię, nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskodawca może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Obszar objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oznaczony został na załączniku nr 1 do Uchwały Nr XXI/134/2025 z dnia 19 listopada 2025 r., która dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Gardeja.

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w Urzędzie i na adres Urzędu Gminy Gardeja, ul. Kwidzyńska 27, 82-520 Gardeja lub e-mail: a.wrobel@gardeja.pl, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 grudnia 2025 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Gardeja.

Zgodnie z art. 8h ust. 1 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości poprzez publikację w prasie w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914), przez wywieszenie w siedzibie urzędu, przez udostępnienie na stronie internetowej Urzędu Gminy Gardeja, na stronie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Gardeja oraz w sposób zwyczajowy przyjęty.

Wójt Gminy Gardeja
Karolina Nowak

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych, w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016) informuję, że administratorem danych osobowych jest Urząd Gminy Gardeja z siedzibą przy ul. Kwidzyńskiej 27, 82-520 Gardeja, reprezentowany przez Wójta Gminy Gardeja.

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Nowe zabezpieczenia pojawiły się na i pod dębem w ogrodzie przy kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej w Toruniu.

Ogród przy kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej przy ulicy Podgórnej to jeden z najbardziej urokliwych zakątków Mokrego. Dziesięć lat temu - za sprawą decyzji proboszcza księdza Dariusza Żurańskiego - został otwarty nie tylko dla wiernych.

Ci mogą się tu pomodlić przed figurą Matki Boskiej Zwycięskiej. W ogrodzie, przy sprzyjającej pogodzie, odbywają się nabożeństwa. Tradycją jest święcenie pokarmów w Wielką Sobotę.

Skrót przez ogród

„Bardzo lubię tu przychodzić. To miejsce, gdzie można się wyciszyć i do tego w tak pięknych okolicznościach przyrody” - to opinia z mediów społecznościowych jednego z bywalców ogrodu. Podobnych można znaleźć wiele.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Dąb rosnący w parafialnym ogrodzie przy ulicy Podgórnej ma ponad 400 lat

Wiele osób przez ogród po prostu przechodzi. Wiedzie przez niego skrót między wieżowcami przy ulicach Grudziądzkiej i Bartosza Głowackiego a centrum handlowym przy ulicy Lelewela.

Wspomniane piękne okoliczności przyrody zapewnia w ogrodzie przede wszystkim piękny, rozłożysty dąb szypułkowy. Rośnie na jego środku. Od 1983 roku jest pomnikiem

przyrody. To jedno z najbardziej imponujących drzew w Toruniu. Dokładny wiek dębu nie jest znany, podobnie jak i innych najstarszych pomników przyrody w mieście.

Drzewo z Podgórnej ma 484 centymetry obwodu i 29 metrów wysokości. Pierwsza z tych liczb to wskazówka co do wieku dębu. Ten z parafialnego ogrodu prawdopodobnie ma więc sporo ponad 400 lat.

Przyjmuje się bowiem, że dęby, które mają w obwodzie powyżej 400 centymetrów, mogą mieć ponad 400 lat.

Z racji wieku na dąb trzeba chuchać i dmuchać. Ostatnio na i pod drzewem były prowadzone prace zabezpieczające.

- Zgłaszaliśmy do Urzędu Miasta prośbę o interwencję, bo widzieliśmy, że trzeba się zająć niektórymi gałęziami dębu - wyjaśnia ks. Dariusz Żurański.

- Drzewo stoi na terenie parafii, ale jest pomnikiem przyrody i z tego wynikają określone procedury. Nam nie wolno podejmować przy nim żadnych działań, chociaż leży nam na sercu jego stan. Urząd podjął interwencję, za co jesteśmy wdzięczni i dziękujemy - dodaje.

Cięcia i inne zabiegi

Urząd Miasta Torunia wyjaśnia, że prace arborystyczne, którymi został ostatnio objęty dąb z Podgórnej, zostały wykonane w ramach umowy na pielęgnację 24 drzew będących pomnikami przyrody. Prowadziła je firma Usługi Arborystyczne Michał Hojdas z Bystrej Podhalańskiej. Całkowity koszt prac wyniósł 50 705 złotych. Prawie w całości został pokryty z darowizny przekazanej przez firmę InPost. Ta wyniosła 50 tys. złotych.

- Zakres i rodzaj wykonywanych prac były określone przez arborystę, na podstawie oceny przeprowadzonej w maju tego roku przez firmę park&ogród Pawła i Katarzynę Bieleckich - wyjaśnia Marcin Urbański, dyrektor Wydziału Środowiska i Ekologii UMT.

Jak podaje dyrektor Urbański, w ramach prac wykonano między innymi cięcia pielęgnacyjne i cięcia redukcyjne delikatnie skracające poziome konary. Zdemonstowano stare, podtrzymujące gałęzie, wiązania elastyczne. Zostały zastąpione przez nowe.

- Podejmowane działania miały na celu poprawę bezpieczeństwa w otoczeniu drzewa oraz stworzenie warunków do godnej jego starości. To szczególnie ważne, gdyż dąb jest w dobrej kondycji i ma dużą wartość ekologiczną - podkreśla dyrektor Urbański.

Prace jeszcze się nie skończyły. Pod rozwidlonym, znajdującym się dość nisko nad ziemią konarem dębu staną dwie stalowe podpory.

Wraz z kilkoma pozostałymi także one zapewnią drzewu stabilność.

- Dbamy o wszystkie inne części ogrodu. Usuwamy więc śmieci, opadłe liście. Ogród jest spory, jego utrzymanie w odpowiednim stanie nie jest łatwe, ale udaje się to dzięki wsparciu ludzi dobrej woli - dodaje ks. Dariusz Żurański.

© ©

REKLAMA		0011434697	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.		000420	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		000028	
Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl		001384	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		8686162	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.		00418	
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski			
ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Bydgoszcz			
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.		412314801/A	
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		000046	

MAGAZYN

SPORTOWY24

1.12.2025

Energa Toruń i Qemetica Noteć Inowrocław ograły na wyjazdach wiceliderów swoich lig. Enea Abramczyk Astoria grała aż 55 minut! STR. 21-22



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Weekend sensacji pod koszami

REPREZENTACJA KOSZYKARZY OGRAŁA AUSTRIĘ, A DZIŚ ZAGRA Z HOLANDIĄ STR. 16

Olimpia Grudziądz kończy rok na czwartym miejscu. W III lidze grała tylko Wda Świecie STR. 20

Balet, fikołki i uśmiech na twarzy. Antoni Kawczyński wielką nadzieją "Aniołów" STR. 22

SPORTOWY24.PL

To może być bardzo długa i kręta droga do MŚ

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W inauguracyjnym meczu grupy F pierwszego etapu kwalifikacji do mistrzostw świata, które w 2027 roku zorganizuje Katar, Polacy pokonali w Gdyni Austrię 90:78.

Już dzisiaj (godz. 19.30) w Hadze podopieczni trenera Igora Milicića zmierzą się z Holendrami. Dotychczas nasza reprezentacja koszykarzy grała tylko dwukrotnie na mistrzostwach świata - w 1967 roku zajęliśmy 5. miejsce, a w 2019 - 8. Szaleńczo zatem nie było.

Zarówno Austria, jak i kolejny rywal Polski - Holandia, trafiły do pierwszego etapu kwalifikacji do MŚ z prekwalifikacji.

„Orange Lions” byli najlepszy w grupie (bilans 3-1), a Austriacy zajęli 2. miejsce (2-2). Czwartą drużyną w grupie F jest Łotwa - piąty zespół ostatnich mistrzostw świata w 2023 roku (m.in. zwycięstwa z Litwą i Włochami).

Drużyny europejskie - 32 uczestników (w tym ośmiu z prekwalifikacji) rywalizują

w ośmiu czterozespołowych grupach w kwalifikacjach MŚ 2027. Walka o dwanaście miejsc na mundial w Katarze (27 sierpnia - 12 września 2027) jest dwuetapowa. Pierwsza faza trwa od listopada i zakończy się w lipcu 2026 roku.

Awans do drugiego etapu wywalczą po trzy najlepsze zespoły, które stworzą nowe cztery grupy, krzyżując się z rywalami według klucza: A i B (gr. I), C i D (gr. J), E i F (gr. K), G i H (gr. L).

Potencjalni rywale Białych Czerwonych w drugim etapie to zespoły z grupy E, w której znalazły się: Niemcy, Izrael, Cypr i zwycięzca prekwalifikacji z grupy D. W tym etapie walka potrwa od sierpnia 2026 do marca 2027 roku. Awans do turnieju „FIBA Basketball World Cup” wywalczą po trzy najlepsze zespoły z czterech grup z drugiego etapu.

Pożegnanie Slaughtera

W drugim meczu grupy F pierwszego etapu kwalifikacji do MŚ koszykarzy Łotwa sensacyjnie przegrała w Rydze z Holandią 78:86.

Mecz z Austriakami w hali „Polsat Plus Arena” Biało-



Jerrick Harding z Wichita w stanie Kansas świetnie zadebiutował w reprezentacji Polski

Czerwoni rozpoczęli piątką z debiutantem, Amerykaninem Jerrickiem Hardingiem, który polskie obywatelstwo otrzymał ledwie w sierpniu tego roku, kapitanem Mateuszem Ponitką, Michałem Sokołowskim, Dominikiem Olejniczakiem i młodym Jakubem Szumertem, który za kilka dni

będzie obchodził 20. urodziny. W przerwie spotkania odbyła się ceremonia oficjalnego zakończenia kariery w reprezentacji A.J. Slaughtera. Amerykanin otrzymał od prezesa PZKosz. Grzegorza Bachańskiego specjalną koszulkę z orzełkiem na piersiach oprawioną jak obraz. Jankes rozegrał w polskiej

kadrze 92 mecze i zdobył 1078 punktów. To m.in. dzięki niemu nasza drużyna narodowa zajęła 4. miejsce w Eurobasce 2022 i 8. miejsce na mistrzostwach świata w 2019 roku.

Po raz ostatni A.J. Slaughtera widziliśmy w koszulce reprezentacyjnej w lipcu 2024 roku na turnieju kwalifikacji olimpij-

skich w Walencji (ostatecznie Polska nie awansowała do igrzyska).

Następca Slaughtera, 27-letni koszykarz Rytas Wilno - Jerrick Harding, zanotował z Austriakami kapitalny debiut, rzucając rywalom aż 32 punkty - najwięcej w naszym zespole.

Czas na Holandię

Wraz z Mateuszem Ponitką (17 punktów, 9 zbiórek, 4 asysty i 3 przechwyty) oraz Michałem Sokołowskim (16 punktów, 8 zbiórek, 4 asysty i przechwyty), Harding poprowadził reprezentację do wygranej z groźnymi Austriakami.

Jeszcze żaden naturalizowany gracz w swoim debiucie w drużynie narodowej nie zdobył 32 punktów.

- Po prostu starałem się wpasować do drużyny i jednocześnie być sobą - stwierdził po meczu Harding. - Robić to, o co prosi trener i wyjść z hali po meczu z wygraną.

- Chcemy zagrać dobry mecz na wyjeździe w Holandii - dodał trener Igor Milicić. - W dzisiejszej drużynie koszykówce nie ma łatwych przeciwników.

©@

Jerzy Kraska: W Lidze Konferencji mamy obowiązek awansować do fazy pucharowej

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Rozmowa z Jerzym Kraską, który w 1972 roku był ważnym fundamentem reprezentacji Polski, która sięgnęła po złoty medal igrzysk olimpijskich. Niestety, jego karierę wyhamowały kontuzje.

Legenda Gwardii Warszawa z ciekawieniem przyglądała się spotkaniom polskich klubów w Lidze Konferencji. W Białymstoku stawił się Kuopion Palloseura, jego były klub z Finlandii.

Odżyły wspomnienia z pobytu w Finlandii?

Grałem tam w innej rzeczywistości niż obecnie, ale pobyt w tym pięknym kraju wspominać bardzo miło. Pamiętam, że tam już w październiku padał śnieg, i sauny, które były do dyspozycji mieszkańców, także takie nad jeziorem, z których można było zejść od razu do przerebli. Kuopion prowadził Bogusław Hajdas, miał w składzie dwóch Polaków - mnie i Wojciecha Rudego. Żona z córką przyleciały na trzy miesiące, potem tęskniłem za rodziną, a żeby się nie nudzić, klub załatwił mi pracę w laboratorium chemicznym. Było to zajęcie zgodne z moją edu-

kacją, bo w Płocku chodziłem do szkoły chemicznej. Pracowałem się od szóstej do czternaściej, potem były treningi i czas jakoś płynął. W pierwszym moim sezonie obroniliśmy się przed spadkiem po barażach, w drugim gra wyglądała znacznie lepiej i byliśmy w środku ligowej tabeli. Wtedy w Finlandii nie było zawodowej piłki, zawodnicy uprawianie sportu goździli z innymi zajęciami. W latach 80. mocno rozwijała się infrastruktura, nam wykonano boisko pod balonem i korzystaliśmy z niego zimą. Tam nikt nie narzekał, gdy trenowało się na mrozie i śniegu. No i Finom nie można było odmówić piłkarskiej pasji.

Jak pan postrzega Kuopion Palloseura z meczu z Jagiellonią?

Goście nieźle wyglądali, mogli wywieźć punkt z Podlasia. Trzeba jednak oddać Jagiellonii, że nauczyła się wygrywać takie spotkania, stała się wytrawnym zespołem. To pierwsza porażka fińskiej drużyny w Lidze Konferencji i ma duże szanse dostać się do fazy pucharowej. Kuopion zdobył o dwa punkty więcej niż Legia. Pracowałem w Legii już dawno, ostatnio w rezerwach bodajże 18 lat temu, wtedy to była rodzina, dziś tego nie przypomina



Lech Poznań może grać nie zachwycił, ale pokonał rywala ze Szwajcarii po golach Ismaheela i Agnero

- ani na boisku, ani wokół. Za bardzo wszystko poszło w kierunku korporacji, drużynie brakuje jakości i popełnia wiele prostych błędów. Nie będzie łatwo zakwalifikować się do play off.

Marek Papszun nie będzie w stanie uporządkować sytuacji w Legii?

Nie wiem, ale wydaje mi się, że trzeba sprowadzić nowych pił-

karzy, którzy podniosą poziom. Fajnie, że polski kwartet gra w Lidze Konferencji, lecz nie oszukujmy się - to nie jest najwyższy europejski pułap. Obowiązkiem naszych ekip powinno być wyjście z fazy ligowej, a za sukces można tu uznać półfinał. Legia, która inwestuje tyle pieniędzy, martwi się o przebiecie do grona 24 najlepszych zespołów w najsłabszym pucharze... Nie tak to

miało wyglądać. Co do Marka Papszuna, to na pewno dobrze poukładał Raków. Do Sosnowca przejechał Rapid Wiedeń, co prawda nie w tak mocnym składzie jak kiedyś, lecz to cały czas marka i dostał lanie. Raków nie przynosi Polsce wstydu w Europie.

Trzy zwycięstwa polskich drużyn w ostatniej kolejce Ligi Konferencji sprawiły radość?

Oczywiście, że tak, ale nie ma się co podniecać. Trzeba robić swoje na boisku, jak Raków, Jagiellonia czy Lech Poznań, który uspokoił swoich kibiców wygraną z Lausanne. W tym roku w Lidze Konferencji pozostały jeszcze dwie kolejki i dobrze by było, gdyby jacyś przedstawiciele PKO Ekstraklasy od razu przebili się do 1/8 finału. Tak sobie myślę, że szkoda, że kiedy ja grałem w piłkę, nie było tak rozbudowanych europejskich pucharów i tak się nie pokazywało tego w telewizji. Liga Europy, Liga Konferencji, do tego w reprezentacjach Liga Narodów i mecze eliminacji dużych turniejów. Mój licznik w drużynie narodowej zatrzymał się na cyfrze 13, ale zaliczyłem sporo występów nieoficjalnych, z klubami i właśnie w spotkaniu Polski z Fortuną Duessel-

dorf odnowiła mi się kontuzja i zamknąłem sobie drogę do finałów mistrzostw świata 1974. Sporo przeżyłem w szpitalach, na operacyjnych stołach, udawało mi się nawet wracać na boisko i wyjechałem do Finlandii. Było cierpienie, ból, ale była radość z olimpijskiego złota w 1972 roku.

Jest szansa, że nasza obecna młodzieżówka nawiąże do waszego triumfu z igrzysk 1972?

Do turnieju piłkarskiego igrzysk nie jest łatwo się przebić. W najbliższym mundialu wystąpi 48 reprezentacji, na Euro grają 24 drużyny, w igrzyskach znacznie mniej, do 2024 roku po 16. Od 1992 roku nie możemy się przebić w olimpijskim futbolu, a sukces tamtej kadry - Janusza Wójcika z Barcelony - nie znalazł przełożenia u seniorów, niewielu z tych chłopaków zagrało na mundialu 2002. Z Kaziem Górkim były dwa medale igrzysk i trzecie miejsce na mistrzostwach świata 1974. W tym cudownym czasie polskiej piłki zapisałem swoją kartę i jestem z tego powodu bardzo dumny. A co do naszej młodzieżówki, to ma talenty, dobrze wystartowała, ale to dopiero początek drogi drużyny prowadzonej przez Jerzego Brzęczka. Trzymam kciuki.

Na loterii w Ruce Polacy nie mieli szczęścia

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Pierwszy, sobotni konkurs Pucharu Świata w Ruce pokazał to brzydsze oblicze dyscypliny. „Loteryjny” wiatr znacząco wpłynął na wyniki.

W skokach narciarskich ogólny układ sił rzadko tak gwałtownie się zmienia. Zazwyczaj o miejscu w czołówce walczy tych samych kilkunastu zawodników, a większe niespodzianki zdarzają się sporadycznie. Oczywiście - o ile warunki pogodowe są w miarę sprawiedliwe. Gdy wieje tak nieprzewidywalnie jak w sobotę w słynącej z kapryśnej pogody Ruce, to o sensację zdecydowanie łatwiej. Trzeba tylko mieć szczęście.

Patrząc pod tym kątem, uśmiechu fortuny Polacy nie doświadczali. Przez sobotnie kwalifikacje (przełożone z piątku, bo wtedy nie było szans na bezpieczne ich przeprowadzenie) nie przebrnęło aż dwóch naszych skoczków: Piotr Żyła (53.) i Dawid Kubacki (55.). Kiedyś to było wręcz nie do pomyślenia. Pozostali szalu też nie zrobili,

choć błysnął Aleksander Zniszczoł (do tej pory wyraźnie odstawający od reszty kadrowiczów), który zajął 15. miejsce.

Konkurs też nie był dla nas dobry. Polacy zanotowali najgorszy wynik w tym sezonie, punkty zdobył tylko jeden nasz zawodnik (po dwóch przedstawicieli mieli niżej od nas notowani Finowie czy Włosi). Znowu najlepszy okazał się Kacper Tomasiak, który w jednoseryjnym konkursie zajął 18. lokatę. Rundę finałową rozpoczęto, ale szybko przerwano, bo wiatr nie pozwalał na normalną rywalizację.

Jeśli spojrzeć na listę wyników, niespodzianek nie brakuje. Może nie na 1. pozycji, bo wygrał Anze Lanisek, liderujący w Pucharze Świata. Za nim znalazł się Ren Nikaido, co dla ogarniętego kibica też jest do zaakceptowania. Ci zawodnicy znaleźli się na czele, bo dostali bardzo korzystny wiatr. Słoweniec pofrunął 142 metry, Japończyk - 141; inni mieli problem z uzyskaniem 130. W efekcie obaj, choć mieli odjęte po kilkanaście punktów z przeliczników wiatrowych, byli daleko przed rywalami. Trzeci na liście Domen Prevc (też nie jest to niespodzianka) tracił do li-



FOT. PAP/PA/KIMO BRANDT

Kacper Tomasiak w sobotnim konkursie był najlepszym z Polaków - zajął 18. miejsce

dera aż 13 pkt. A za nim w dziesiątce było już dużo gęściej.

Życiowy wynik uzyskał Władimir Zografski. Prowadzony przez polskiego trenera Grzegorza Sobczyka skoczek z Bułgarii zajął 4. miejsce. Już dwukrotnie w tym sezonie był w „10”, co do tej pory ani razu nie udało się żadnemu z Polaków. Swoich

przedstawicieli w czołówce miały też federacje, które w ostatnich latach były raczej daleko za nami: 5. był Francuz Valentin Foubert, 7. Fin Niko Kyto-saho. Owszem, można powiedzieć, że „wyszły im skoki”. Jak jednak inaczej, niż w dużej mierze loteryjnymi warunkami, tłumaczyć, że nagle przestały wy-

chodzić Austriakom? Żaden z nich nie załapał się do „10”. Najwyżej, na 12. pozycji był Daniel Tschofenig (wcześniej tego dnia wygrał kwalifikacje). Inny z mozarzy Jan Hoerl nie doleciał do drugiej serii (podobnie jak Niemiec Philipp Raimund).

W takim kontekście słaby wynik Polaków nie razi aż tak

bardzo. Tomasiak bardzo dobry poziom, jak na debiutującego w PŚ i na tej wymagającej skoczni, utrzymał, znowu był w drugiej dziesiątce, tym razem 18. Punktów nie zdobyli Zniszczoł (31. - zabrakło mu 0,1 pkt). Paweł Wąsek (36.) nadal nie potrafi odnaleźć formy z poprzedniego sezonu. Zawiedziony może być Kamil Stoch (37.), który w nowym cyklu PŚ wcześniej miał lepsze wyniki, po raz pierwszy nie zdobył punktów.

Niedzielną, drugi konkurs PŚ zaplanowany w Ruce, został odwołany z powodu zbyt silnego wiatru.

Udany start w PŚ kobiet w Falun zanotowała Anna Twardosz. W sobotnim konkursie zajęła 10. miejsce. To najlepszy wynik w historii naszych żeńskich skoków.

Wyniki PŚ w Ruce, sobota: 1. Anze Lanisek (Słowenia) 141 pkt (142 m), 2. Ren Nikaido (Japonia) 136,4 (141 m), 3. Domen Prevc (Słowenia) 128 (132,5 m), 4. Władimir Zografski (Bułgaria) 125,4 (131 m), 5. Valentin Foubert (Francja) 122,7 (132 m) i Ryoju Kobayashi (Japonia) 122,7 (130,5 m)... 18. Kacper Tomasiak (Polska) 111,9 (129 m), 31. Aleksander Zniszczoł (Polska) 98,5 (118,5 m), 36. Paweł Wąsek (Polska) 92,4 (116 m), 37. Kamil Stoch (Polska) 91,9 (112,5 m). ©©

Apoloniusz Tajner ocenia polskich skoczków i trenera Macieja Maciusiaka

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Opostawie Białe-Czerwonych na początku sezonu roznawiamy z Apoloniuszem Tajnerem, byłym prezesem Polskiego Związku Narciarskiego i byłym trenerem Adama Małysza.

Jak pan ocenia dotychczasowe występy Polaków w Pucharze Świata?

Całkiem dobrze. Prezentują niezły poziom jako grupa, a widać, że nie są jeszcze w pełnej formie i to napawa optymizmem. Z każdym konkursem powinni prezentować się coraz lepiej. Z mojego doświadczenia wynika, że jeśli początek sezonu jest umiarkowanie dobry, to jest perspektywa rozwoju. Jeśli jest z kolei za dobrze, to wcale nie wiadomo, jak będzie za dwa miesiące.

Forma poszczególnych zawodników jest jednak różna. Podczas gdy Kamil Stoch i Kacper Tomasiak skaczą przyzwoicie, Dawid Kubacki, Piotr Żyła czy Paweł Wąsek prezentują się chyba poniżej oczekiwań?

Już wiele razy obserwowałem sytuację, że faworyci z po-

czątku sezonu zupełnie nie liczyli się w jego środku. Dlatego nie wykluczam, że mogą też nastąpić pewne przetasowania w górę i dół, jeśli chodzi o naszą kadrę.

Aleksander Zniszczoł zawodzi dotąd na całej linii...

Ale to jest zawodnik, który może robić niespodzianki w konkretnych warunkach pogodowych i na niego zawsze można liczyć. Nie zapominajmy, że mamy też Macieję Kota i kilku zawodników, którzy mogą się jeszcze w tym sezonie pojawić. Najważniejsze, że mamy mocną grupę bo w niej zawsze powinien być ktoś, kto w danym momencie będzie dobrze skakał.

Udany debiut w gronie najlepszych skoczków świata notuje 18-letni Kacper Tomasiak. Ma papiery, aby zostać następcą Małysza i Stocha?

Widać, że rywalizacja wśród największych gwiazd dyscypliny nie robi na nim wielkiego wrażenia. I to jest dobre, bo świadczy o jego osobowości, że byle problem go nie przygniecie. Zachowuje się tak, jakby się nic nie działo. Ma talent, wykonuje dobrze pracę, ale całość wybitnego zawodnika domyka osobowość,



FOT. PAP

Dla Kamila Stocha to już ostatni sezon w Pucharze Świata. Apoloniusz Tajner bardzo na niego liczy

wość, która potrafi wszystko unieść.

Ma szanse powalczyć o pierwszą dziesiątkę w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata?

Jeśli będzie skakał przez cały sezon, to tak. Nie wiadomo jednak, jak długo wytrzyma w takiej dyspozycji, bo to jest bardzo młody chłopak. Póki skacze dobrze, trzeba dawać mu szanse na kolejne wy-

stępy. Z oceną Kacpra musimy poczekać do końca sezonu. Niejednokrotnie zdarzało się, że ktoś miał wybuch talentu, tak samo jak u Małysza, a potem znowu chciał kończyć karierę. Są wzloty i upadki. Tutaj nie ma reguły.

Trener kadry Maciej Maciusiak powinien w dalszej części sezonu oszczędzać Tomasiaka?

Będzie musiał wyczuć moment, gdy nadejdzie jakaś gorsza dyspozycja, wtedy nie ma co męczyć Kacpra i wystawiać na kolejne konkursy. Lepiej wówczas desygnować kogoś innego. Ale trener jest doświadczonego szkoleniowcem i będzie to wiedział. Przed Kacprem cała kariera, więc warto umiejętnie dysponować jego siłami.

Po sezonie karierę zakończy Stoch, który po słabszych dwóch sezonach znowu jest liderem kadry.

Kamil ma to, czego mu brakowało w poprzednim sezonie, m.in. dobrą atmosferę. Bardzo poważnie traktuje ten sezon i bardzo na niego liczę. Na igrzyskach będzie miał medalową szansę, bo przez najbliższe dwa miesiące jeszcze może podnieść swoją formę. Na razie nie skacze jeszcze idealnie, nie trafia w próg, ale prezentuje odpowiednio dobry poziom. Do tego dochodzi dyspozycja dnia, a jest doświadczonego zawodnikiem, więc jeśli poczuje szansę, to jej nie wypuści.

Po Stochu, mimo upływających lat, nie widać jakiegos nadmiernego wyeksploatowania.

Nie jestem tym zaskoczony, bo już od czasów Adama Małysza zaczęły się zmieniać metody treningowe. To wszystko spowodowało, że teraz zawodnicy mogą dłużej kontynuować kariery. Owszem, ciężko trenują, ale między ćwiczeniami są dłuższe przerwy. Inaczej nie byłby zdolny w wieku 38 lat mieć takie same parametry motoryczne jak wtedy, gdy był młodym seniorem.

Jak ocenia pan dotychczasową pracę z kadrą trenera Maciusiaka?

Maciej musi przekuć w sukces trzy lata dobrze wykonanej pracy Thomasa Thurnbichlera; bo uważam, że Austriak wykonał dobrą pracę. Na razie pracuje za krótko, aby nadać jakiś nowy kierunek. Jest doświadczonego szkoleniowcem i jestem przekonany, że będzie potrafił to zrobić. Poprawił atmosferę, bo w grupie było obco. Teraz cały zespół, wliczając w to także serwismenów i inne osoby, jest grupą kolegów i to jest super. Tego trzeba było im najbardziej - wsparcia, współpracy, wzajemnego zrozumienia, spędzania wspólnego czasu ze sobą w fajnej atmosferze. Oni się po prostu lubią. ©©

Z różnych aren Zwycięstwo Polek na inaugurację MŚ w piłce ręcznej

SZMAL POSTAWIŁ JASNY CEL

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Od zwycięstwa nad Chinami 36:20 reprezentacja Polski kobiet w piłce ręcznej rozpoczęła udział w mistrzostwach świata rozgrywanych na parkietach w Holandii i Niemczech.

Tylko na początku spotkania Chinki stawiały opór faworytom znad Wisły. Od stanu 4:5 pięć bramek z rzędu zdobyły nasze reprezentantki i od tego momentu Białe-Czerwone w pełni kontrolowały wydarzenia na parkiecie w hali w Hertogenbosch. Do przerwy Polki prowadziły 15:12, ostatecznie wygrały różnicą szesnastu bramek. W swojej grupie Polki zagrają jeszcze z Tunezją oraz Francją. Do drugiej fazy grupowej turnieju awansują po trzy najlepsze drużyny z każdej z grup.

- Chcielibyśmy, aby nasze dziewczyny awansowały do ćwierćfinału, ale to będzie trudne zadanie. Mam nadzieję, że wyjdziemy z grupy, a potem ważne będzie też, na kogo trafimy w drugiej fazie. Prawdopodobnie zmierzmy się w niej z gospodyniami Holenderkami. Może aktualnie nie są w TOP 3 na świecie, ale to absolutnie była czołówka globu. Przed zespołem założyliśmy jasny cel. Miejsce od 9 do 12



Białe-Czerwone na początek miały spacer w MŚ

jest celem minimum - mówi w rozmowie z Polska Press Sławomir Szmal, prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

W drugiej fazie (rundzie głównej) powstaną cztery nowe grupy po sześć drużyn. Z każdej z nich dwa najlepsze zespoły awansują do ćwierćfinałów. Drużyny, które odpadną w ćwierćfinałach, zostaną sklasyfikowane na miejscach 5-8 w zależności od dorobku punktowego i różnicy bramek z rundy głównej. Zespoły z trzecich miejsc w grupach rundy głównej zajmą pozycje 9-12, z czwartych - 13-16, z piątych - 17-20, a z szóstych - 21-24.

Futbolistki wygrały towarzysko

Piłkarska reprezentacja Polski kobiet pokonała w Gdańsku w meczu towarzyskim Słowenię 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę w 17. minucie zdobyła Weronika Zawistowska. W meczu z ekipą z Bałkanów zagrała Ewa Pajor, która z powodu kontuzji kolana nie wystąpiła w październikowych, także towarzyskich, potyczkach z Holandią (0:0) i Walią. We wtorek o godz. 13.30 Białe-Czerwone zmierzą się z Łotwą. To spotkanie także odbędzie się w Gdańsku, ale na innym obiekcie - starym stadionie Lechii. Trenerka Nina Patalon zapowiedziała, że wystąpią w nim głównie młode za-

wodniczki. Dla Polek był to ostatni sprawdzian przed eliminacjami mistrzostw świata. Od marca do czerwca 2026 roku zagrają z Francją, Holandią i Irlandią w dywizji A Ligi Narodów. Zwycięzca grupy awansuje bezpośrednio na mundial, który w 2027 roku odbędzie się w Brazylii. Pozostałe drużyny swojej szansy szukać będą w barażach.

Grad medali Polaków

Reprezentacja Polski wywalczyła aż cztery złote medale młodzieżowych mistrzostw Europy w boksie. W budapeszteńskiej hali „BOK Hall Complex” na najwyższym stopniu podium stanęły wyłącznie panie - Natalia Kuczevska (do 51 kg), Julia Szemeta (do 57 kg), Barbara Marcinkowska (do 70 kg) i Emilia Kotarska (do 80 kg). W sumie nasza ekipa zdobyła aż osiem medali - cztery złote i cztery brązowe: Marta Prill (do 48 kg), Nikola Prymaczenko (do 54 kg), Julia Oleś (+80 kg) oraz jedyny mężczyzna - Mateusz Urban (do 75 kg).

Tarnowski tuż za podium

Ubiegłoroczny złoty medalista mistrzostw Europy w żeglarskiej Paweł Tarnowski zajął czwarte, a Anastasiya Valkevich (oboje SKŻ Ergo Hestia Sopot) 10. miejsce w ME w olimpijskiej klasie iQFoil. Na Sycylii rywalizowało 142 żeglarzy z 35 krajów, w tym 15 Polaków.

©P

Pierwsze indywidualne podium w short tracku

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Podczas ostatnich tegorocznych zawodów cyklu World Tour w short tracku doczekaliśmy się pierwszego polskiego podium w rywalizacji indywidualnej.

Zmagania w Dordrechcie były czwartym i ostatnim przystankiem cyklu World Tour w tym sezonie. W trzech poprzednich tylko raz cieszyliśmy się z miejsca na podium - w Montrealu trzecią lokatę uzyskała sztafeta mieszana. W Holandii wreszcie udało się przełamać niemoc w indywidualnych konkurencjach, w czym nieco pomogło... szczęście.

W sobotniej rywalizacji na 500 metrów znakomicie spisali się Felix Pigeon, który zarówno w ćwierćfinale, jak i półfinale mijał linię mety jako drugi. W finale wystąpiło sześciu rywali, a tuż po starcie nasz reprezentant zanotował upadek po kontakcie z jednym z rywali. Wyścig przerwano, a całą procedurę przeprowadzono jeszcze raz.

Początek nie zapowiadał miejsca w najlepszej trójce dla naszego rywalizatora. W sześciu osobowej stawce początkowo plasował się na piątej pozycji i to tylko dlatego, że szybko z rywalizacji odpadł Włoch Pietro Sighel, który zaliczył upadek. Szansę na miejsce w trójce pod koniec przedostatniego okrążenia stracił też Holender Jens van't Wout, który potknął się, co skutkowało osunięciem się na koniec stawki i poprawą notowań Felixa.

Pigeon linię mety przekroczył jako czwarty. Już po zakończeniu wyścigu zdyskwalifikowany został jednak Kanadyjczyk Steven Dubois, a to oznaczało, że reprezentant Polski mógł się cieszyć z pierwszego w sezonie indywidualnego podium dla kraju i premierowego w karierze miejsca w najlepszej trójce.

Z Dordrechcie napłynęły nie tylko dobre wiadomości, ale również znacznie gorsze. Tylko jedna nasza sztafeta wywalczyła przepustkę na igrzyska olimpijskie - mowa o drużynie mieszanej. Zawiedli zarówno panowie, jak i panie. W olimpijskim rankingu są poza czołową ósemką.

O awans na igrzyska powalczą w najbliższym czasie nasza męska reprezentacja curlingowa, która już dostarczyła powodów do radości. Podczas zakończonych w sobotę mistrzostw Europy Białe-Czerwoni zajęli siódme miejsce, dzięki czemu wywalczyli po raz pierwszy w historii awans na mistrzostwa świata.

Niedosyt po sobotnim występie w slalomie gigancie czuć może natomiast nasza najlepsza alpejka Maryna Gąsienica-Daniel. Polka po pierwszym przejeździe na stokach Copper Mountain w Stanach Zjednoczonych plasowała się na dziewiątej pozycji, błędy popełnione w finałowej części rywalizacji spowodowały jednak, iż ostatecznie zajęła 15. lokatę.

W miniony weekend miała miejsce inauguracja sezonu Pucharu Świata w trzech kolejnych zimowych dyscyplinach - biegach narciarskich, kombinacji norweskiej i biathlonie. W ostatniej w weekend rywalizowały sztafety, po których, mimo 10. lokaty, nie do końca zadowolone mogą być nasze panie - gdyby nieco lepiej spały się na strzelnicy, mogłyby uplasować się nawet w czołowej szóstce. Panowie z kolei w Oestersund zajęli 13. miejsce. Pierwsze indywidualne zmagania odbędą się w najbliższy wtorek i środę. ©P

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



SŁODKO-GORZKO W SKOKACH

Reprezentanci Polski w skokach narciarskich nie rozpieszczą - delikatnie określając - kibiców w sezonie olimpijskim. Miało być zupełnie inaczej, po zwolnieniu poprzedniego selekcjonera Thomasa Thurnbichlera na koniec ubiegłego sezonu deklarowali przecież (konkretnie uczynił to Aleksander Zniszczoł), że wszystko - począwszy od zaangażowania - będzie od tamtego momentu lepsze. I że pod batutą Macieja Macusiaka wreszcie odpalą....

Tymczasem poprawiła się bodaj tylko (czy może aż?) atmosfera - w kadrze i wokół niej. Podkreśla to nawet tak wytrawny znawca przedmiotu jak

Apoloniusz Tajner, akcentując, że teraz wszyscy w reprezentacji się lubią. Co szybciej niż później powinno przynieść znaczącą poprawę wyników. Zwłaszcza że nastoletni Kacper Tomasiak jest świeżą siłą w polskich skokach, a najbardziej utytułowany Kamil Stoch zanotował najlepszą inaugurację od kilku lat. Taka wiara i optymizm są doprawdy budujące, tyle tylko, że nawet dwaj liderzy naszej drużyny nie zdołali wskoczyć nawet do czołowej dziesiątki w indywidualnych konkursach Pucharu Świata...

Zasadnie można zatem potworzyć pytanie, które po mistrzostwach świata w Korei i Japonii w 2002 roku w swoim filozoficznym stylu postawił legendarny selekcjoner naszej repre-

zentacji piłkarskiej, Kazimierz Górski: - Skoro było tak dobrze, to dlaczego jednocześnie było tak źle? Stoch, który ogłosił, że olimpijski sezon będzie jego ostatnim w karierze i chce się godnie pożegnać ze skoczniami, zajmował kolejno 13., 12., 15., 16. i 37. miejsce w konkursach PŚ. Najbardziej obiecująco spisał się w rywalizacji mikstów na inaugurację sezonu, a potem - prezentował się w kratkę, udane skoki przeplatając bardziej lub mniej zepsutymi...

Oczywiście ekspertem w dziedzinie skoków narciarskich nie jestem, mam jednak narastające wątpliwości, że wszyscy fachowcy, którzy przepowiadają renesans formy i rychny powrót naszego wielkiego mistrza - który skądinąd już dawno temu zapracował na miejsce w panteonie największych sław swej dyscypliny - do ścisłej światowej czołówki, w najlepszym przypadku mocno koloryzują rzeczywistość. A określając dosadnie - że ją zaklinają, starając się przekonać (również siebie), że pociąg wcale

nie odjechał, podczas gdy Kamil wciąż stoi na peronie...

Aby było - mam wielki szacunek do dokonań Stocha. Nie mam za to wątpliwości, że obcując na co dzień z tak wielkim autorytetem Tomasiak ma szansę rozwijać się szybciej, niż gdyby do wszystkiego musiał dochodzić samodzielnie. Zresztą, Kamil też przecież dostał od życia ten przywilej - i wykorzystał go kapitalnie - że u progu kariery czepał od Adama Małysza mające najlepsze chwile na skoczni już za sobą. A Tomasiak, który w „klasyfikacji punktowej” (kolejno: 18., 22., 12., 15., i 18. lokata w PŚ) jest na dziś nawet nieco lepszy od swego mentora, może w naturalny sposób przejąć pałeczkę w tej sztafecie pokoleń. I jest naszą największą nadzieją na lepsze jutro polskich skoków. Jutro - czyli czas, który nastąpi po igrzyskach we Włoszech...

Bo w tym momencie zawodników mamy na poziomie drugiej światowej dziesiątki. W każdym razie - tak wskazują wyniki. Bez koloryzowania...



Felix Pigeon (drugi z lewej) w sobotę w Dordrechcie zajął trzecie miejsce w rywalizacji na 500 metrów.

„Lewy” tym razem tylko z asystą

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LALIGA. Barcelona z trudem pokonała Alaves 3:1, a Robert Lewandowski tym razem zaliczył jedynie asystę przy голу Lamine'a Yamala.

Spotkanie na wyremontowanym Camp Nou rozpoczęło się od niespodzianki - już w pierwszej minucie do bramki strzeżonej przez Joana Garcíę trafił Pablo Ibanez i to goście objęli prowadzenie.

Był to pierwszy gol stracony przez „Dumę Katalonii” po ponownym otwarciu słynnego stadionu. W ubiegłym tygodniu, w pierwszym meczu po remoncie, gospodarze rozbili tam Athletic Bilbao 4:0, a pierwszą bramkę zdobył Robert Lewandowski.

W ósmej minucie sobotniego meczu do wyrównania doprowadził 18-letni skrzydłowy Lamine Yamal. Młody Hiszpan musiał tylko wbić piłkę z bliska do siatki obok bramkarza rywali Antonio Siveri, bo dobrze podał mu Brazylijczyk Raphinha. Piłka otarła się jeszcze o nogę Lewandow-



Robert Lewandowski w walce o piłkę z Jonem Pacheco w meczu Barcelona - Deportivo Alaves na Camp Nou

skiego i to polskiemu napastnikowi zapisano asystę.

W 26. minucie kolejne dobre podanie Raphinha pozwoliło Daniemu Olmo łatwo wykończyć akcję i Barcelona objęła prowadzenie.

Na początku drugiej połowy Lewandowski był blisko zdobycia bramki, głową uderzając piłkę po rzucie różnym, ale trafił w Siverę.

Olmo ustalił wynik w doliczonym czasie, tym razem wykańczając sytuację sam na sam z Siverą po podaniu Yamala.

„Trzy punkty zabezpieczone. Oby tak dalej!” - skomentował lakonicznie zwycięstwo nad Alaves „Lewy”, w którym po raz pierwszy nie zdobył bramki.

W poprzednich czterech meczach Lewandowski strzelił

Alaves siedem goli, w tym ustrzelił hat-tricka w ciągu 32 minut 10 czerwca 2024 roku i zdobył decydującego gola w wygranym 1:0 meczu w lutym tego roku.

- Cieszę się, że zdobyliśmy trzy punkty; to najważniejsze. Nadal są rzeczy, z których nie jestem zadowolony, na przykład piłki, które traciłimy. Ale wszystko, co dzisiaj zrobiliśmy, było w porządku; trzy punkty najważniejsze - ocenił trener „Blaugrany” Hansi Flick.

Barcelona powiększyła dorobek do 34 punktów i objęła prowadzenie w tabeli, wyprzedzając dotychczasowego lidera Real Madryt - 32 punkty, którego w niedzielny wieczór czekał wyjazdowy mecz z Gironą. ©P

LALIGA

14. kolejka: Real Mallorca - Osasuna Pampeluna 2:2 (Muriqui 62 karny, 66 - Garcia 82, Borymo 90+2), **Barcelona - Deportivo Alaves 3:1** (Yamal 8, Olmo 26, 90+3 - Ibanez 1), **Levante - Athletic Bilbao 0:2** (Navarro 3, N. Williams 44), **Athletic Madryt - Real Oviedo 2:0** (Sorloth 16, 26).

Prowadzi Barcelona z 34 punktami przed Realem Madryt - 32 pkt, ale mecz mniej. Tabelę zamykają Real Oviedo i Levante - po 9 pkt.

Bayern i Heidenheim w sobotę grały do końca

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. Bayern Monachium w środę doznał pierwszej porażki w Lidze Mistrzów, a trzy dni później był blisko straty punktów w lidze.

Bawarczycy ligowe spotkanie rozgrywali u siebie, a rywalem był klub pałający się w ognie tabeli, wszyscy spodziewali się więc łatwej wygranej. Tymczasem to zawodnicy St. Pauli ob-

jęli prowadzenie i choć potem stracili gola, niemal do końca utrzymywali pozytywny wynik, jakim bez wątpienia byłby remis. Rozstrzygnięcie padło dopiero w doliczonym czasie, gdy obrońcy mistrzowskiego tytułu zdobyli dwie bramki. W drużynie gości pełne 90 minut rozegrał Arkadiusz Pyrk.

Świadcami podobnego scenariusza byli także kibice w Berlinie, z tym że powodów do radości z nieoczekiwanego zwrotu akcji nie mieli. Union prowadził do 90. minuty 1:0,

wówczas jednak Omar Traore dobrym podaniem odnalazł w polu karnym Stefana Schimmera, a ten skutecznie uderzył bez przyjęcia. Już po upływie czterech doliczonych minut goście skarcili rywala po raz drugi - tym razem po dośrodkowaniu z rzutu różnego Jan Schoppner głową posłał piłkę do bramki. Dzięki zwycięstwu Heidenheim opuściło ostatnią lokatę.

Zmiana także w czołówce klasyfikacji. Borussia Dortmund dzięki wyjazdowemu zwycięstwu z Bayerem wyprzedziła

zespół z Leverkusen. Do prowadzącego Bayernu traci jednak aż dziewięć punktów. ©P

BUNDESLIGA

12. kolejka: Borussia M. - RB Lipsk 0:0, Werder - Koeln 1:1 (Friedl 22 - El Mala 90+1), **Union - Heidenheim 1:2** (Khedira 43 - Schimmer 90, Schoppner 90+5), **Hoffenheim - Augsburg 3:0** (Toure 16, Burger 26, Zesiger 45 sam.), **Bayern - St. Pauli 3:1** (Guerreiro 44, Diaz 90+3, Jackson 90+6 - Hountondji 6), **Bayer - Borussia D. 1:2** (Kofane 83 - Anselmino 41, Adeyemi 65), **Hamburger SV - VfB Stuttgart 2:1** (Glatzel 17, Vieira 90+4 - Undav 54).

Manchester City wraca na zwycięską ścieżkę

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. Manchester City znowu wygrywa na krajowych boiskach. Podopieczni Pepa Guardioli pokonali u siebie Leeds 3:2 i awansowali na pozycję wicelidera rozgrywek.

„The Citizens” przystępowali do konfrontacji z byłym klubem Mateusza Klichy po dwóch porażkach, w lidze z Newcastle oraz w Champions League z Bayerem Leverkusen.

Mecz dla gospodarzy rozpoczął się znakomicie. Już w 1. minucie objęli prowadzenie po bramce Anglika Phila Fodena. W 25. minucie na tablicy wyników było już 2:0. Drugiego gola strzelił Chorwat Josko Gvardiol. Po zmianie stron z ekipą hiszpańskiego szkoleniowca stało się jednak coś złego. Cztery minuty po wznowieniu gry kontaktową bramkę dla przyjezdnych zdobył Anglik Dominic Calvert-Lewin. W 68. minucie goście mieli rzut karny. Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podbiegł Niemiec Lukas Nmecha, ale nie wykorzystał „jednostki”. Na szczęście dla Leeds, dobitka 26-letniego napastnika była skuteczna i goście doprowadzili do wyrównania. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się podziałem punktów, w pierwszej minucie doliczonego czasu zwycięską bramkę dla Manchesteru City zdobył Phil Foden. Dzięki wygranej z Leeds, City z dorobkiem 25 punktów awansowało na drugie miejsce w tabeli.

Świetną postawą w rozgrywkach kontynuuje niedoceniany Sunderland. Drużyna prowadzona przez 49-letniego francuskiego trenera Legisa Le Brisa pokonała na własnym stadionie Bournemouth 3:2. Go-

ście prowadzili już w 15. minucie 2:0 po trafieniach Marokańczyka Amina Adiego oraz reprezentanta Stanów Zjednoczonych Tylera Adamsa. Kolejne trzy gole strzelali już jednak tylko piłkarze Sunderlandu. Na 1:2 jeszcze w pierwszej połowie strzelił Francuz Enzo Le Fee. Na 2:2 wyrównał w 46. minucie reprezentant Burkina Faso Bertrand Traore, a zwycięską bramkę zdobył w 69. minucie Holender Brian Brobbey. Wygrana dała Sunderlandowi awans na czwarte miejsce (22 pkt.).

W niecodziennych okolicznościach Brentford pokonało u siebie Burnley 3:1. Wszystkie bramki padły w drugiej połowie spotkania i to w ostatnich minutach. W 81. minucie prowadzenie objęli gospodarze, goście wyrównali cztery minuty później. W 86. minucie było już 2:1 dla Brentfordu. Ostatniego gola gospodarze strzelili w 92. minucie.

Niespodziewanej porażki na własnym stadionie doznał Tottenham, przegrywając z Fulham 1:2. Goście już w 6. minucie wygrywali 2:0 po bramkach Holendra Tete oraz Walijszyka Wilsona. Jedyną bramkę dla „Kogutów” zdobył w 59. minucie Ghanijczyk Kudus. ©P

PREMIER LEAGUE

13 kolejka: Brentford - Burnley 3:1 (Thiago 81, 86, Ouattara 90+2 - Flemming 85), **Manchester City - Leeds 3:2** (Foden 1, 90+1, Gvardiol 25 - Calvert-Lewin 49, Nmecha 68), **Sunderland - Bournemouth 3:2** (Le Fee 30, Traore 46, Brobbey 69 - Adli 7, Adams 15), **Everton - Newcastle 1:4** (Dewsbury-Hall 69 - Thiaw 1, 58, Miley 25, Woltemade 45), **Tottenham - Fulham 1:2** (Kudus 59 - Tete 4, Wilson 6), **Crystal Palace - Manchester United 1:2** (Mateta 36 - Zirkzee 54, Mount 63), **Aston Villa - Wolverhampton 1:0** (Kamara 67), **Nottingham - Brighton 0:2** (De Cuyper 45+1, Tzimas 88), **West Ham - Liverpool 0:2** (Isak 60, Galpo 90+2).

Pierwsza porażka PSG w sezonie

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. Broniący tytułu piłkarze Paris Saint-Germain ulegli na wyjeździe AS Monako 0:1.

W Monako jedyne gola zdobył Japończyk Takumi Minamino. Gospodarze kończyli mecz w dziesiątkę po czerwonej kartce Niemca Thilo Kehrera, ale mimo osłabienia nie dali sobie odebrać 3 punktów.

PSG poniosło drugą ligową porażkę od początku sezonu,

Tyle samo miało przez 34 kolejki rozgrywek 2024/25, które zakończyło na pierwszym miejscu.

- To był nasz najgorszy mecz w tym sezonie. Trudno jest zachować konsekwencję w grze, kiedy popełnia się tyle indywidualnych błędów. Rywale zasłużyli na wygraną bardziej niż my. To był dla nas zły wieczór. Bardzo zły wieczór - skomentował hiszpański trener gości Luis Enrique.

Szansy na objęcie pozycji lidera tabeli nie wykorzystała ekipa Olympique Marsylia,

która tylko zremisowała u siebie z Toulouse 2:2. Zwycięstwo OM wyrwał w doliczonym czasie gry argentyński napastnik Santiago Hidalgo. ©P

LIGUE 1

14. kolejka: Metz - Stade Rennes 0:1 (Rongier 22), **Monaco - Paris Saint-Germain 1:0** (Minamino 68; czerwona kartka: Monaco - Kehrer 80), **Paris FC - Auxerre 1:1** (Kebbal 32 - Diomande 40), **Olympique Marsylia - Toulouse 2:2** (Paixao 66, Hojbjerg 74 - Emerson 14, Hidalgo 90+2). Prowadzi PSG z 30 punktami przed Marsylią - 29 pkt. Tabelę zamyka Auxerre - 9 pkt.

Polak może poprowadzić włoski klub

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. W „polskim” meczu Parma uległa Udinese 0:2, a na murawie „Stadio Ennio Tardini” zobaczyliśmy aż trzech Polaków plus dobrego znajomego z rodzimych boisk, który został ukarany...

W drużynie Udinese w składzie wyjściowym zagrał Jakub Piotrowski, który został zmieniony dopiero w 90. minucie przez Hiszpana Oiera Zarrage. Z kolei Adam Buksa wszedł

na boisko w 68. minucie za strzelca bramki, Anglika Keinana Davisa.

W ekipie gospodarzy wystąpił natomiast - od 79. minuty - Adrian Benedyczak. Nasz napastnik zmienił Hiszpana Adriana Bernabe Garcíę.

Zespół „Le Zebrette”, czyli „Małe Zebry”, poprowadził Kosta Runjaić. Były trener Pogoni Szczecin i Legii Warszawa, a dzisiaj opiekun Udinese, został ukarany czerwoną kartką za kwestionowanie decyzji arbitra. W praktyce może to oznaczać, że w kolejnym spotkaniu,

z Genoa (8 grudnia), ekipę z Udine poprowadzi... Przemysław Małecki.

42-latek jest zaufanym współpracownikiem Runjaicia od czasów Legii Warszawa (2022-2024). Kiedy w lipcu 2024 roku Niemiec został trenerem włoskiej drużyny, to właśnie Małecki został jego asystentem. ©P

SERIE A

13. kolejka: Genoa - Verona 2:1 (Colombo 40, Thorsby 62 - Belghali 21), **Parma FC - Udinese 0:2** (Zaniolo 11, Davis 65), **Juventus Turyn - Cagliari 2:1** (Yildiz 27, 45+1 - Esposito 26), **AC Milan - Lazio 1:0** (Leao 51).

Piłka nożna Hit 19. kolejki Betclit 2. Ligi w Grudniadzu nie rozczarował

Olimpia uległa beniaminkowi i kończy rok na czwartym miejscu

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - UNIA SKIERNIEWICE 1:2 (0:0)
Bramki: Dominik Frelek (53) - Krzysztof Toporkiewicz (52), Jonatan Straus (56).
Olimpia: Sobolewski - Kobryń (86. Koperski), Zbiciak, Czajka, Ciupa (86. Klimczak) - Jarzec (78. Pawłowski), Frelek, Sewerzyński, Kaczmarek - Cichori (56. Fietz) - Mas (56. Siemaszko).

Od początku mecz był prowadzony w szybkim tempie mimo bardzo trudnego boiska. Już w 55 sekundzie powinno być 1:0 dla beniaminka, ale strzał Damiana Gaski świetnie obronił Sebastian Sobolewski. Później na listę strzelców mogli wpisać się Kacper Cichoń, Tomasz Kaczmarek oraz ponownie dwa razy Gaska. Po zmianie stron rozwiązał się worek z golami. W 52. minucie Damian Makuch idealnie podał do Krzysztofa Toporkiewicza, który wygrał pojedynek z Bartoszem Zbiciakiem i wślizgiem wepchnął piłkę do bramki Olimpii. Minutę później Tomasz Kaczmarek dośrodkował w pole karne gości, Cichoń wystawił piłkę Dominikowi Frelkowi, który strzałem z około 13 metrów nie dał szans bramkarzowi gości. W 56. mi-



Tomasz Kaczmarek był bardzo aktywny w meczu z Unią Skiernewice i miał duży udział w zdobyciu gola

nucie obrońcy z Grudziądza nie upilnowali Jonatana Strausa, który uderzeniem z 4 metrów pod poprzeczkę pokonał Sobolewskiego i ustalił wynik bardzo ciekawego spotkania.

Pozostałe wyniki i strzelcy 19. kolejki: Resovia Rzeszów - Zagłębie Sosnowiec 3:0 (Dawid Bałdyga 8, 51, Jan Silny 86); **Podhale Nowy Targ - Rekord Bielsko-Biała 3:2** (Piotr Giel 35, Bartosz Kurzeja 55, Adam Chojewski 90 - Wojciech Łaski 70, Kacper Kasprzak 85); **Warta Poznań - Chojniczanka Chojnice 1:0** (Marcel Zylla 45); **ŁKS Łódź - GKS Jastrzębie 1:1** (Jędrzej Zając 90 - Michał Osipiak 81); **Hutnik Kraków - Śląsk II Wrocław 1:0** (Patrik Kiełis 33); **Świt Szczecin - Sandecja Nowy Sącz 2:0** (Kacper Wojdak 47, Sebastian Rogala 57); **Sokół Kleczew - KKS Kalisz 0:0**. Mecz **Podbeskidzie Bielsko-Biała - Stal Stalowa Wola** zakończył się po zamknięciu wydania. 20. kolejka rozgrywek zaplanowana jest na weekend 20-21 lutego 2026 roku.

1. Unia Skiernewice	19	41	38-20
2. Warta Poznań	19	38	32-21
3. Podhale Nowy Targ	19	35	24-15
4. Olimpia Grudziądz	19	34	37-26
5. Świt Szczecin	19	32	37-32
6. Stal Stalowa Wola	18	26	37-28
7. Resovia Rzeszów	19	25	25-24
8. Śląsk II Wrocław	19	24	33-29
9. Chojniczanka Chojnice	19	24	30-29
10. Sandecja Nowy Sącz	18	24	24-27
11. Sokół Kleczew	18	23	33-30
12. Zagłębie Sosnowiec	18	23	21-27
13. Podbeskidzie B-B	18	22	25-30
14. Hutnik Kraków	19	21	27-30
15. Rekord Bielsko-Biała	19	21	27-35
16. KKS Kalisz	19	19	21-27
17. ŁKS Łódź	18	12	17-33
18. GKS Jastrzębie	19	7	16-41

FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

Porażka Wdy. Zawisza, Tłuchowia i Elana nie grali

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Atak zimy spowodował, że w 19. kolejce Betclit 3. Ligi odwołano - z powodu złych stanów boisk - aż trzy mecze.

VICTORIA WRZEŚNIA - WDA ŚWIECIE 3:1 (1:0)
Bramki: Sebastian Kamiński (30), Marcin Stromecki (67), Kamil Kanior (76) - Paweł Woźny (56).
Wda: Zapala - Słaby, Dziarkowski, Kozłowski (55. Tyborczyk), Januszewski, Cieślak (76. Wy-pij), Dawid (83. Stasikowski), Ratkowski (76. Paradowski), Jaskólski, Woźny, Kalitta.

Przed meczem zespoły dzieliło 7 lokat i aż 14 pkt. Niestety, na boisku nie było widać, kto jest wyżej w tabeli. Beniaminek z Wrześni objął prowadzenie w 30. minucie po голу Sebastiana Kamińskiego. Po zmianie stron Wda wyrównała po bramce Pawła Woźnego. Wydawało się wówczas, że goście pójdą za ciosem i zakończą 2025 rok wygraną. Nic bardziej mylnego. Gospodarze dołożyli kolejne dwa gole po trafieniach Marcina Stromeckiego oraz Kamila Kaniora i już ósma porażka Wdyw sezonie stała się faktem. Już w czwartek odwołano spotkanie Elana Toruń - Błękitni Stargard. Z powodu remontu stadionu przy ul. Bema mecz miał zostać rozegrany w Wąbrzeźnie. Boisko na stadionie IV-ligowej Unii nie nadawało się jednak do gry.

Z kolei w piątek zapadła decyzja o przełożeniu spotkania Tłuchowia Tłuchowo - Zawisza Bydgoszcz. Po usunięciu śniegu okazało się, że boisko beniaminka pokrywa gruba tafla lodu. Przygotowanie płyty do spotkania - przy panujących temperaturach - okazało się niemożliwe. Mecz przełożono na wiosnę przyszłego roku.

Pozostałe wyniki i strzelcy 19. kolejki: Wikęd Luzino - Unia Swarzędz 3:0 (Filip Sosnowski 42, 88, Jakub Zając 82); **Kłuczewia Stargard - Pogoń Nowe Skalmierzyce 2:1** (Rian 75, Patrik Bil 82 - Kacper Majerz 28); **Lipno Stęszew - Lech II Poznań 1:0** (Szymon Soirski 5); **Noteć Czarnków - Wybrzeże Rewalskie Rewal 2:0** (Szymon Piekarski 70, Arkadiusz Kaczmarek 72); **Pogoń II Szczecin - Cartusia Kartuzy 5:0**. Mecz **Polonia Środa Wielkopolska - Flota Świnoujście** odwołano z powodu złego stanu boiska.

1. Polonia Środa Wlkp.	18	39	37-26
2. Zawisza Bydgoszcz	18	37	38-15
3. Wikęd Luzino	19	36	43-25
4. Elana Toruń	18	34	30-21
5. Lech II Poznań	18	32	43-28
6. Cartusia Kartuzy	18	31	28-24
7. Lipno Stęszew	19	30	27-29
8. Flota Świnoujście	17	28	25-17
9. Błękitni Stargard	18	26	32-27
10. Wda Świecie	19	26	20-36
11. Noteć Czarnków	18	25	27-22
12. Kłuczewia Stargard	19	25	29-25
13. Pogoń II Szczecin	19	21	38-44
14. Pogoń N. Skalmierzyce	19	19	15-25
15. Unia Swarzędz	19	17	17-28
16. Victoria Września	17	15	18-26
17. Tłuchowia Tłuchowo	18	15	15-34
18. Wybrzeże Rewalskie	19	9	6-36

Torunianie wciąż bez sposobu na mistrza Polski

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Na Tor-Torze torunianie doprowadzili do dogrywki, ale ta trwała tylko 35 sekund i zakończyła się złotym golem gości z Tychów.

KHENERGA TORUŃ - GKSTYCHY 2:3 (1:0, 0:2, 1:0, 0:0)
Bramki: 1:0 Worona - Sedlak, Kulintsew (7:18), 1:1 Łyszczarczyk - Knuutinen (30:35), 1:2 Bryk - Łyszczarczyk (35:46), 2:2 Sedlak - Fjodorovs, Denyskin (59:08), 2:3 Pocięcha - Knuutinen, Kuru (60:31)
KH Energa: Studziński - Jaworski, Laitinen, Baszyrow, Syty, Denyskin - Kulintsew, Zieliński, Worona, Arrak, Sedlak - Gimiński, Schafer, Fjodorovs, K. Kalinowski, Cybulski - Kurnicki, M. Kalinowski, Maćkowski, Ziarkowski.

Gospodarze w 1. tercji narzucili rywalom swoje warunki gry. Reprezentacyjny bramkarz Tomasz Fucik musiał się mocno uwijać między słupkami. Okazji było

kilka, jedyną wykorzystał Oleksandr Worona, gdy dobiegała już końca kara dla Szymona Kucharzkiego. W 2. tercji do akcji ruszyli tyszanie. Tym razem częściej kotłowało się pod toruńską

bramką. Studziński kilka razy ratował swój zespół, ale przy sprytnym uderzeniu Alana Łyszczarczyka w 31. minucie był bezradny. Pięć minut później autor tego gola asystował przy trafieniu Mateusza Bryka.



Torunianie w trzecim bezpośrednim meczu urwali mistrzom Polski pierwszy punkt w tym sezonie

FOT. AGNIESZKA BIELECKA

W 38. minucie zjechał do boksu bramkarz Mateusz Studziński, a na niespełna minutę przed końcem dogrywki i punkt meczowy dał gospodarzom Zdenek Sedlak. Więcej nie udało się ugrać, bo już w 35 sekundzie dogrywki Studzińskiego strzałem z dystansu zaskoczył Bartłomiej Pocięcha. Niedzielny mecz w Katowicach zakończył się po zamknięciu wydania. **Inne wyniki:** Unia Oświęcim - GKS Katowice 1:3, Cracovia - Polonia Bytom 2:4, Zagłębie Sosnowiec - STS Sanok 4:0.

1. Zagłębie Sosnowiec	21	44	86-52
6. GKS Katowice	20	40	62-47
3. GKS Tychy	20	39	77-45
5. KH Energa Toruń	22	38	97-74
2. JKH GKS Jastrzębie	21	38	67-49
4. Unia Oświęcim	21	37	78-53
7. Polonia Bytom	22	32	67-59
8. Cracovia	20	14	44-88
9. STS Sanok	21	0	28-137

Radomiak rozgromił lidera z Zabrza

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 17. kolejce PKO Bank Polski Ekstraklasa tylko w dwóch meczach gole strzeliły obie drużyny.

Prawdziwej klęski doznał w Radomiu prowadzący w tabeli Górnik Zabrze. Drużyna ze Śląska utrzymała pierwsze miejsce, ale w przypadku niekorzystnych wyników meczów, które zakończyły się po zamknięciu wydania może spaść o dwie pozycje. Po pewnym zwycięstwie w Gdyni na czwarte miejsce awansował już Raków.

Wyniki i strzelcy 17. kolejki: Piast Gliwice - Widzew Łódź 0:2 (Sebastian Bergier 22-kar. n, Andi Zeqiri 54); **Radomiak Radom - Górnik Zabrze 4:0** (Capita 4, Zie Ouattara 35, Maurides 55, Roberto Alves 61); **Lechia Gdańsk - Termalica Nieciecza 5:1** (Tomas Bobek 16-kar. n, Rifet Kapić 39, Matej Rodin 61, Maksym Diaczuk 65 - Jesus Jimenez 32); **Korona Kielce - Cracovia Kraków 0:1**

(Ajdin Hasić 56); **GKS Katowice - Pogoń Szczecin 2:0** (Adam Zrelak 7, Bartosz Nowak 37); **Arka Gdynia - Raków Częstochowa 1:4** (Marc Navarro 71 - Lamine Diaby-Fadiga 10, Michael Ameyaw 45, Jonatan Braut Brunes 45, 56). Mecz **Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok i Wisła Płock - Lech Poznań** zakończyły się po zamknięciu wydania. Spotkanie **Motor Lublin - Legia Warszawa** w poniedziałek (Canal+ Sport 3, godz. 19). ©

1. Górnik Zabrze	17	30	27-19
2. Jagiellonia Białystok	14	27	27-18
3. Wisła Płock	15	27	20-11
4. Raków Częstochowa	16	26	25-22
5. Radomiak Radom	17	25	33-28
6. Cracovia Kraków	16	25	23-19
7. Lech Poznań	15	24	27-24
8. Korona Kielce	17	23	20-18
9. Zagłębie Lubin	15	21	28-23
10. Widzew Łódź	17	20	25-26
11. Pogoń Szczecin	17	20	26-30
12. GKS Katowice	16	20	23-27
13. Motor Lublin	15	19	21-25
14. Legia Warszawa	15	18	18-17
15. Arka Gdynia	17	18	14-32
16. Lechia Gdańsk	17	17	32-35
17. Termalica Nieciecza	17	16	22-34
18. Piast Gliwice	15	14	16-19

Koszykówka

Niespodzianka w Gorzowie, Artego zgodnie z planem

ENERGA OGRAŁA W GORZOWIE WICELIDERA

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KSSSE ENEA AJP GORZÓW - ENERGA TORUŃ 67:72 (20:20, 11:11, 20:20, 16:21)
KSSSE Enea AJP: Reid 15 (1) Hurt 14, 11 zb., Stasiak 11 (3), Owusu 9 (1), Telenga 3 oraz Mikulasikova 8, Kloska 3 (1), Szymkiewicz 2, Kuczyńska 2.
Energia: Johnson 23, 7 zb., Sagerer 12 (2), Kapin-ga Maweja 8, Grządziela 7 (2), Prehs 4 (1) oraz Batura 13 (1), Tarkovicova 5 (1), Śmialek 0.

Energia już w pierwszych minutach zasygnalizowała, że nie przyjechała do Gorzowa na wycieczkę. Po dobrych akcjach Sarah Sagerer i Asiane Johnson torunianki prowadziły 12:6 w połowie 1. kwarty. Dopiero po przerwie gorzowianki zdołały narzucić Katarzynkom swoje warunki, ale na krótko. Dzięki trafieniom swoich gwiazd - Hurt, Rebeki Mikulasikovej i Stephanie Reid - prowadziły 47:42. Zławsza ta pierwsza zaliczyła świetne wejście po przerwie, zdobywając 8 z 14 punktów swojego zespołu. Energia nie dała się jednak zdominować drużynie, która kilka dni temu wygrała w Bydgoszczy różnicą 35 punktów. Asiana Johnson rozbijała defensywę rywalków akcjami za 2 punkty, choć nie mogła się wstrzelić z dystansu. Cenne punkty dorzucały także Polki Łucja Grządziela, Nicola Batura i Weronika Prehs. Katarzynki były świetnie przygotowane do tego meczu w defensywie. Same grały uważnie i zanotowały tylko 8 strat, a wymusiły ich po drugiej stro-



La Mama Kapinga Maweja i Sarah Sagerer świetnie spisały się w trudnym meczu w Gorzowie

nie parkietu dwa razy więcej. Rywalki nie miał dobrych pozycji na dystansie (fatalne 6/29), a ich skuteczność z gry udawało się utrzymywać poniżej 50 procent. Przed ostatnią kwartą był remis 51:51, a decydujący fragment gry trafieniem z dystansu rozpoczęła Stella Tarkovicova i to był pierwszy celny rzut Słowaczki w tym meczu. To były świetne minuty całej drużyny zwłaszcza w defensywie i w połowie kwarty Energia wygrywała już ośmioma punktami. Wciąż twarde i konsekwentne w obronie torunianki pozwoliły rywalkom zbliżyć się na dystans 4 punktów, czyli dość bezpiecznych dwóch posiadani. Gorzowianki pierwsze punkty po blisko 5 minutach, a w sumie

w tej części trafiły tylko pięć rzutów z gry. Cichą bohaterką ostatnich minut była Nicola Batura. Młoda środkowa odpowiedziała „trójką” na trafienie Rebeki Mikulasikovej, gdy zrobiło się 62:66, a potem wymusiła faul i trafiła ważny rzut wolny, gdy było tylko 65:59 na niespełna minutę przed końcem. Batura w ostatniej kwarcie zdobyła 8 ze swoich 13 punktów. **ISANDS WICHOŚ JELENIA GÓRA - ARTEGO BYDGOSZCZ 66:75 (18:18, 10:16, 22:23, 16:18)**
Isands: Pawlukiewicz 19 (2), Kosalewicz 16, 15 zb., Dzierbicka 11, Dżochowska 5 (1), Domka 2 oraz Warsińska 11 (2), Prokop 2.
Artego: Jones 18 (1), Michałek 11, Sobiech 4, Pokk 4, Pawlikowska 2 oraz Keller 15 (1), Danielewicz 11, Pawłowska 10, Maławy 0, Uziello 0

Pałac zdobył Wrocław, Sokół przegrał z liderem

JP, MK
sport@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Ze zmiennym szczęściem grały nasze zespoły w 8. kolejce Tauron Ligi.

#VOLLEY WROCŁAW - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 0:3 (22:25, 18:25, 21:25)
#Volley: Łazowska 5, Lemire 9, Kaczmarzyk 1, Frenkevych 8, Drózd 10, Wąsikowska 10, Wysoczyńska (libero) oraz Gryśak, Garncaz
Pałac: Pol 14, Nowakowska 6, Makarewicz 10, Focher 8, Witowska 10, Łyczakowska 4, Jagła (libero) oraz Głodzińska, Ziolkowska

Bydgoszczanki były faworytkami w starciu z zespołem, który do tej wygrał tylko jeden z siedmiu spotkań. W 1. secie to jednak gospodynie rozpoczęły od prowadzenia 5:2. Pałac szybko jednak odrobił straty, po blokach Witowskiej było już 8:9. Od dobrej zagrywki środkowej zaczął się także odjazd przyjezdnych

w połowie seta, które wywalczyły 4-punktową przewagę i to był kluczowy moment. Druga partia było nieco dłużej wyrównana, wrocławianki trzymały się do stanu 17:18, ale kolejne wymiany należały już do Metalkas Pałacu. Seria 7:1 zakończyła tego seta, a skutecznością imponowały w tym fragmencie Pola Nowakowska i Marta Łyczakowska. W trzecim secie emocji było najwięcej. Gospodynie rozpoczęły od 7:4, ale potem żadna z drużyn nie potrafiła zdobyć przewagi więcej niż dwa punkty. Bohaterką decydujących akcji okazała się Marta Pol: jej dwa bloki i skuteczny atak wyprowadziły bydgoszczanki na prowadzenie 23:20. To było już piąte zwycięstwo pałacanek w siódmym meczu. Zespół kolejny mecz rozegra 8 grudnia u siebie z Developres Rzeszów.

DEVELOPRES RZESZÓW - SOKÓŁ & HAGRIC MOGIŁNO 3:1 (16:25, 25:14, 26:24, 25:16)
Developres: Dorsman 5, Chmielewska 1, Jansen 1, Pierzchała 13, Bannister 26, Jasper 7, Kubas (libero) - Piaseka 11, Heyrman 5, Wenerska 0, Sieradzka 2
Sokół: Priante Frances 3, Tsitsigianni 14, Nowak 6, Kowalska 14, Srtionias 10, Cygan 4, Pancewicz (libero) - Cur-Słomka 2, Święton 0, Pinczewska 0, Stachowicz 0

Pierwszy set zdominowały niespodziewanie siatkarki z Mogiła. Rzeszowianki nie mogły się zbliżyć do Sokola na mniej niż 4 „oczka” i ostatecznie przegrały 21:25. Na początku drugiego seta Sokolanki wciąż sobie świetnie radziły i prowadziły 5:1. Developres wziął się jednak do pracy i doprowadził do remisu 10:10, a następnie szybko odjechał rywalkom na 6 pkt. (17:11) i pewnie wygrał partię 25:14. W kolejnej do stanu 3:3 grano punkt za punkt. Potem zaczęły przewa-

Drużyna Maciej Gordona do Jeleniej Góry pojechała wzmocniona doświadczoną rozgrywającą, była reprezentantką Polski Anną Pawłowską (3/8 z gry, 3 zbiórki, 4 asysty). Bydgoszczanki były faworytkami, a tymczasem miały duże problemy z beniaminkiem, który wcześniejsze sześć meczów przegrywał średnio różnicą blisko 40 punktów. Kulała zwłaszcza gra w ataku, do przerwy Artego miało 36 procent z gry, tylko jedną „trójkę”, na koncie oraz aż 9 strat. Po przerwie Artego zaczęło budować przewagę. Skuteczne były Asiah Jones i Karina Michałek, kolejne faule wymuszała i trafiała wolne Weronika Keller. Przewaga wynosiła już 12 punktów, ale przed ostatnią kwartą było jedynie 50:57. Decydujące okazały się pierwsze minuty czwartej kwarty, które bydgoszczanki wygrały 16:3.

Inne wyniki: Contimax MOSiR Bochnia - VBW Gdynia 91:122, Polonia Warszawa - AZS UMCS Lublin 64:94, Politechnika Poznań - Śląsk Wrocław 83:88. ©

1. AZS UMCS Lublin	7	14	+106
2. Enea AJP Gorzów	7	12	+118
3. VBW Gdynia	7	12	+103
4. Śląsk Wrocław	7	12	+90
5. Enea AZS Poznań	7	11	+5
6. Energia Toruń	7	10	-24
7. Artego Bydgoszcz	7	10	-46
8. MOSiR Bochnia	7	10	-82
9. Zagłębie Sosnowiec	6	9	+107
10. Wisła Kraków	6	8	-40
11. Polonia Warszawa	7	8	-95
12. Isands Jelenia Góra	7	7	-242

żać mogilnianki, które prowadziły jeszcze 22:20. Niestety, w samej końcówce górą okazały się gospodynie zwyciężając 26:24. W czwartym secie drużyna z Mogiła ani razu nie objęła prowadzenia, choć do stanu 11:11 dzielnie walczyły. Później na parkiecie dominowały rzeszowianki, które wygrały 25:16. **8. kolejka Tauron Ligi:** Stal Mielec - LOS Nowy Dwór Mazowiecki 3:1, BKS Bielsko-Biała - Radomka Radom 3:1, Budowlani Łódź - ŁKS Łódź 3:0.

1. Developres Rzeszów	8	22	23:6
2. Budowlani Łódź	8	18	20:9
3. UNI Opole	7	15	16:7
4. BKS Bielsko-Biała	8	14	18:16
5. ŁKS Łódź	7	14	16:11
6. Metalkas Pałac	7	13	15:11
7. Radomka Radom	8	11	15:14
8. Stal Mielec	8	10	14:18
9. Chemik Police	7	8	12:15
10. Sokół & Hagric Mogiła	8	8	13:19
11. Volley Wrocław	8	5	7:21
12. LOS N.D. Mazowiecki	8	0	2:24

Anioły znowu to zrobili, BKS nie wygrał nawet seta

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Świetną passę kontynuują toruńskie Anioły. Z rywalem nie poradzili sobie BKS Bydgoszcz.

STAL NYSA - CUK ANIOŁY TORUŃ 0:3
Sety: 23:25, 23:25, 18:25
Stal: Kosiba 11, Mordyl 2, Musiał 12, Depowski 0, Kramczyński 2, Pawlun 2, Kowalski (libero) - Musiał 12, Schultz 5, Putkowski 4, Mouchlias 3, Rajsner 0, Pacholski 0.
Anioły: Podleśny 3, Surgut 13, Urbańczyk 7, Papolinetti 14, Krysiak 7, Jankowski 9, Podborczyński (libero) - Detmer 0, Andruszkiewicz 0, Detmer 0.

Przed niedzielnym meczem toruńska drużyna miała za sobą znakomitą serię - dziewięć zwycięstw z rzędu bez straty punktu w lidze. Drużynie nie przeszkodziła nawet kontuzja podstawowego przyjmującego Łukasza Kalinowskiego. Ostatniej porażki podopieczni trenera Marcina Krysią doznali 20 września i od tego dnia dla rywali byli nie do zatrzymania. W niedzielę Anioły czekało jednak niezwykle trudne zadanie - mecz w Nysie ze Stalą. Zespół z Torunia ponownie pokazał jednak wielką klasę i wygrał z faworyzowanym rywalem nie tracąc seta.

BKS BYDGOSZCZ - MKS BĘDZIN 0:3
Sety: 21:25, 15:25, 23:25
BKS: Winiarski 0, Lisicki 13, Siwicki 3, Golik 7, Kraut 5, Narkowicz 8, Dzierżyński (libero) - Mendel 5, Ramotowski 2, Bień 1, Grabek 0.
MKS: Ptasiński 12, Ratajczak 12, Szwaradzi 9, Puczkowski 9, Polyrski 5, Gruszczyski 0, Nowowski (libero), Sas (libero) - Sadkowski 1, Sałata 1, Szpernałowski 0, Wnuk 0, Polczyk 0.

Przed meczem obie ekipy miały na koncie po 14 pkt., ale goście z Zagłębia byli aż o 5 lokat wyżej w tabeli. Bydgoszczanom ostatnio nie wiodło się dobrze i przegrali ostatnie trzy mecze zdobywając w nich tylko punkcik. Pierwszy set był bardzo wyrównany. Do stanu 17:19 żadnej

z ekip nie udało się odskoczyć od rywala na więcej niż 2 punkty, a na tablicy wyników często widniał remis. Niestety, końcówka tej partii należała do MKS-u, który wygrał 25:21. W drugim secie od początku na parkiecie odminowali goście. Zaczęli od prowadzenia 3:0, a później kontrolowali przebieg partii. BKS tylko raz (2:4) przegrywał mniej niż różnicą 3 „oczek”. Podopiecznych Michała Masnego stać było tylko na ugranie 15 pkt. Kiedy trzecia partia rozpoczęła się od prowadzenia rywala z Zagłębia wydawało się, że za chwilę będzie po meczu. Ambitni gospodarze nie zamierzali jednak rezygnować. Szybko doprowadzili do remisu, a potem wyszli na prowadzenie, które wynosiło nawet 5 pkt. - 17:12. MKS bezlitośnie wykorzystał słabszy moment bydgoszczan - doprowadził do remisu 20:20 i emocjonującej końcówki. Niestety, w niej więcej zimnej krwi zachował zespół z Będzina - zwyciężył 25:23, a w meczu 3:0 po godzinie i kwadransie gry.

12. kolejka PLS 1. Ligi: Czarni Radom - SMS PZPS Spala 3:0 (25:17, 27:25, 25:21), BBTs Bielsko-Biała - Mickiewicz Kluczbork 0:3 (14:25, 21:25, 19:25), KPS Siedlce - Sparta Grodzisk Mazowiecki 2:3 (22:25, 25:21, 25:22, 18:25, 10:15), GKS Katowice - Astra Nowa Sól 3:0 (30:28, 25:22, 25:17), Necko Augustów - Avia Świdnik 0:3 (32:34, 17:25, 26:28), MCKiS Jaworzno - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:1 (22:25, 25:23, 25:20, 25:22).

1. GKS Katowice	12	34	36:7
2. Anioły Toruń	12	30	31:8
3. Stal Nysa	12	27	32:16
4. Mickiewicz Kluczbork	12	26	30:16
5. MCKiS Jaworzno	12	20	24:23
6. BBTBla	12	18	24:25
7. MKS Będzin	12	17	26:25
8. Avia Świdnik	12	16	20:25
9. Astra Nowa Sól	12	15	18:25
10. Lechia Tomaszów Maz.	12	14	21:28
11. Sparta Grodzisk Maz.	12	14	20:27
12. Necko Augustów	12	14	19:27
13. KPS Siedlce	12	14	22:29
14. BKS Bydgoszcz	12	14	21:27
15. Czarni Radom	12	13	20:27
16. SMS PZPS Spala	12	2	6:35



Siatkarze BKS Bydgoszcz w meczu z MKS Będzin zdobyli tylko 59 punktów i przegrali 0:3

Krótko

KOSZYKÓWKA

Anwil Włocławek rozwiązał kontrakt z Justasem Furmanaviciusem, Litwin wraca do swojej ojczyzny i kolejne mecze rozegra w Lietkabelis. Jego los w Anwilu był od dłuższego czasu przesądzony, bo koszykarz okazał się małowymiarowy: przeciętnie rzucał z dystansu (30 procent), nie imponował też specjalnie w defensywie, choć to miał być jego najważniejszy atut. W efekcie jego rola w drużynie topniała, w lidze grał niespełna kwadrans, kilkadziesiąt sekund więcej w FIBA Europe Cup. Ostatnio nie grał z powodu kontuzji i szczerze mówiąc. Po odpadnięciu z FIBA Europe Cup trener Grzegorz Kożan słusznie uznał, że rotację można skrócić. Część jego minut może teraz odziedziczyć choćby Bartosz Łazarski. Przerwa dla reprezentacji to dobra okazja do przebudowy zespołów w PLK. Hiszpan Marc Garcia przenosi się z Dąbrowy Górniczej do Wałbrzycha. Zastał Zieloną Górę pozyskał Chavauaghna Lewisa, który świetnie spisywał się kilka sezonów temu w Słupsku i Lublinie. (jp)

LOTTO PIĄTEK, 28.11
Multi Multi, godz. 14.00
 5, 8, 15, 16, 19, 22, 29, 33, [39], 47, 50, 55, 56, 59, 63, 65, 67, 74, 76, 79
Kaskada, godz. 14.00
 4, 6, 7, 8, 9, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 24
Multi Multi, godz. 22.00
 3, 16, 18, 19, [20], 21, 22, 28, 29, 36, 44, 45, 49, 51, 57, 64, 70, 73, 75, 77
Kaskada, godz. 22.00
 1, 3, 7, 8, 10, 12, 14, 15, 20, 21, 22, 24
Mini Lotto
 1, 5, 18, 19, 40
Ekstra Pensja
 8, 11, 24, 27, 31 - 4
Ekstra Premia
 10, 20, 28, 29, 34 - 4
Eurojackpot
 12, 16, 35, 46, 50 - 3, 5
SOBOTA, 29.11
Multi Multi, godz. 14.00
 2, 13, 15, [17], 18, 22, 23, 28, 55, 58, 59, 61, 62, 63, 66, 70, 72, 73, 77, 78
Kaskada, godz. 14.00
 1, 3, 4, 5, 9, 11, 14, 17, 19, 20, 21, 22
Multi Multi, godz. 22.00
 4, 16, 21, 24, 25, 26, 30, 31, 36, 37, 47, 48, 51, 61, 70, 74, 76, 77, [78], 80
Kaskada, godz. 22.00
 1, 2, 3, 5, 6, 7, 13, 14, 17, 18, 20, 24
Lotto
 6, 11, 31, 40, 42
Lotto Plus
 5, 6, 17, 28, 42, 49
Mini Lotto
 6, 17, 29, 37, 38
Ekstra Pensja
 1, 6, 12, 13, 23 - 4
Ekstra Premia
 14, 17, 20, 21, 33 - 4
NIEDZIELA, 30.11
Multi Multi, godz. 14.00
 7, 8, 9, 12, 16, 17, 20, 21, 28, 30, 31, 34, 41, 47, 50, 54, 60, 63, 73, [80]
Kaskada, godz. 14.00
 1, 3, 5, 7, 9, 10, 12, 16, 18, 20, 22, 23

Koszykówka Antoni Kawczyński - najbardziej oryginalny mistrz Polski z Torunia

Tańczy, skacze fikołki i porywa trybuny

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Antoni Kawczyński nie jest najlepszym juniorem PGE Ekstraligi, ale jest z pewnością żuźlowcem jedynym w swoim rodzaju. W parkingu tańczy i robi fikołki, na torze jest coraz lepszy, a swoją charyzmą potrafi porwać trybuny, a do żużla trafił ze... szkoły baletowej. Hmmm, ciekawy temat.... mówi z uśmiechem Piotr Baron w jednej ze scen świetnego serialu Canal+ „Jazda o złoto”. To o Antonim Kawczyńskim, utalentowanym juniorze Pres Toruń i nadziei kibiców na wiele punktów w kolejnych sezonach. Choć to zaledwie 17-letni żuźlowiec, już teraz wiemy, że jest inny niż wszyscy.

Wstał i pojechał najlepszy nieg sezonu

Knąbrny, szalony, czasami nieobecny i zamknięty w swoim świecie. Piotr Baron toczył z nim boje o akrobaticzne fikołki przed meczami, która popularny „Kawka” uwielbia, ale grożą przecież kontuzjami. Dość nietypowa pasja jak na człowieka, którego motto brzmi „Pracuj w ciszy, sukces robi hałas”. - Zobacz Kawka, ile ludzi! Będziesz mógł sobie jeb... fikołka, ale jak dobrze pojedziesz - mówił do niego Baron przed meczem finałowym z Motorem na Motoarenie.



Bez punktów Antoniego Kawczyńskiego nie byłoby mistrzostwa w Toruniu

Motywacja podziałała. Bez punktów juniora nie byłoby mistrzostwa dla Torunia. W finale z Motorem był cichym bohaterem „Aniołów”. Jednym z ważniejszych wyścigów w skali dwumeczu okazał się ten 12. na Motoarenie, w którym Kawczyński razem z Janem Kvechem na dystansie ograli Bartosza Bańbora.

Junior przyznaje, że po kraksie z Fredrikiem Lindgrenem stracił na chwilę przytomność, i niewiele pamięta z tego zdarzenia. - Zobaczyłem karetkę obok, mówię do taty

„wstaję, rób motor”. Powąchałem wiarozolu i pojechałem. Wyjeżdżam do powtórki i robię bieg sezonu! - cieszył się późniejszy żuźlowiec.

Po meczu w Lublinie social media obiegił filmik, w których Kawczyński wspólnie z Mikkelem Michelsenem śpiewają w szatni ze złotymi medalami na szyi, to on też wpadł na pomysł rundy po Motoarenie całej drużyny w kolejce dla dzieci.

Mało kto wie, że junior przysgodę ze sportem zaczynał od... baletu. Na żużel a stadio-

nie Wybrzeża przyprowadził go tata, który dziś pracuje z nim w parkingu przy sprężeniu i mały Antek już nie chciał wychodzić ze stadionu.

To nie jest łatwy temat

Jego żużlowym idolem jest Darcy Ward, a poza żużlem koszykarz LeBron James. Kawczyński uwielbia pizzę, coca colę, „Spidermana” i sztuki walki. Największy sukces do tej pory to brąz w serii SGP 3 w 2022 roku.

- To oryginalny temat, z którym jednak zaczyna pra-

cować coraz lepiej. Pierwszy rok? Miałeś gościa i nie wiedziałeś, czy on jest z tobą, czy gdzie on w ogóle jest... Potrzeba mi jeszcze trochę czasu. Czasami z nim rozmawiasz, ale nie wiesz o czym wtedy myśli. Także to nie jest łatwy temat - przyznaje z uśmiechem Baron.

Trzeba jednak przyznać, że w końcu trener i utalentowany junior znaleźli wspólny język. Kawczyński sezon zaczął słabo, ale szybko udowodnił, że potrafi wyciągać wnioski. W swoim drugim sezonie w PGE Ekstralidze finiszował ze średnią 1,03 w 18 meczach. Jeszcze nic imponującego, ale znacznie ważniejsze, że w czterech arcytrudnych i najważniejszych meczach play off junior dostarczył drużynie aż 16 punktów.

W finale jako drugi zawodnik po Kevinie Małkiewicz pokonał Wiktora Przyjemskiego w wyścigu młodzieżowym, dwa indywidualne zwycięstwa zaliczył także w półfinale ze Spartą Wrocław.

Antoni Kawczyński pochodzi z Gdańska, do toruńskiego klubu trafił trzy lata temu i błyskawicznie swoją spontanicznością i nieszablonowym stylem bycia zdobył serca kibiców. Cel na 2006? Jeszcze więcej punktów dla „Aniołów” i awans do cyklu Indywidualnych Mistrzostw Świata juniorów SGP 2. ©

Miła niespodzianka Noteci w stolicy, trzy dogrywki Asty w Poznaniu

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Kolejka niespodzianek w I lidze. Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz przegrała w Poznaniu, Qemetica Noteć Inowrocław zdobyła stolicę.

ENEA BASKET POZNAŃ - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 102:97 (21:12, 22:27, 17:19, 14:16 - D. 11:11, 8:8, 9:4)
Basket: Washington 24 (2), Rosiński 12 (2), Makowski 10 (2), Nowicki 9 (1), Moriko 3 (1) - Stanowski 21 (1), A. Krajewski 10, Samsonowicz 9 (1), Dydak 4, I. Krajewski 0.
Astoria: Kimbrough 27 (5), Andrzejewski 12 (1), Kędel 11, Jamiołkowski 10, Dzierżak 4 - Kemp 13, Kamiński 12 (1), Gruszecki 5 (1), Nowakowski 2, Chyliński 1.

Bydgoszczanie od początku meczu mieli wielkie problemy w defensywie. Od stanu 13:12 nie trafili do kosza rywali i po 10 minutach przegrywali 12:21. Kolejna odsłona spotka-

nia rozpoczęła się od trafienia Basketu, ale później goście wzięli się do pracy i doprowadzili do stanu 23:22. Na 4,5 minuty przed przerwą poznania nie wygrywali 32:28, a po niespełna 60 sekundach już 37:28. W końcówce dzięki świetnej grze Karola Kamińskiego (zdobył 7 pkt. z rzędu) lider tabeli zmniejszył stratę do 43:39.

Ostatnie 10 minut rozpoczęło się znakomicie dla drużyny trenera Grzegorza Skiby, która pod wodzą Martyce'a Kimbrough po niespełna 2 minutach wygrywała 65:60. Gospodarze nie zamierzali jednak odpuszczać i końcówka meczu była bardzo nerwowa. Na 75 sekund przed syreną na tablicy wyników ponownie był remis (72:72). Wówczas Patryk Kędel wykorzystał dwa rzuty wolne, ale wyrównał James Washington. Na 5 sekund przed końcem Kimbrough nie trafił za 3 pkt. i o losach meczu musiała

rozstrzygnąć dogrywka, a jak się później okazało... trzy.

Gospodarzy do sukcesu poprowadził James Washington. Za kilkanaście dni były gracz Anwilu, Arrivy Lotto i Noteci kończy 38 lat, a tymczasem spędził na parkiecie w tym meczu ponad 50 minut!

POLONIA WARSZAWA - QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW 79:88 (20:23, 24:31, 15:19, 20:15)

Polonia: Malesa 14 (1), Zalewski 14 (4), Duda 12, Siewiół 11 (1), Robinson 11 - Borowski 8, Niemiec 5, Poradzki 4, Trzybiński 0, Witkowski 0.
Noteć: Frye 24 (7), Rompa 15 (1), Lis 8 (1), Czujkowski 5 (1), Ciesielski 0 - Hamilton 21 (4), Styczeń 4, Sobiech 4, Harris 4, Trubacz 3 (1).

Dylan Frye i Cameron Hamilton wspierani przez Sebastiana Rompę zapewnili inowrocławskiemu zespołowi piąte zwycięstwo w sezonie. Wygrana jest tym cenniejsza, bowiem rywalem była druga w tabeli Polonia Warszawa.

Początek meczu nie zapowiadał zwycięstwa inowrocławian. Pod koniec 7. minuty pierwszej kwarty Polonia prowadziła 10:2, a chwilę później 12:4 i 14:7. Wówczas do głosu doszli goście, którzy zdobyli 11 punktów z rzędu i wyszli na prowadzenie 18:14. W tym fragmencie gry w zespole Noteci brylowali Sebastian Rompa i Dylan Frye, autorzy wszystkich „oczek”.

Ekipa ze stolicy nie rezygnowała i tuż po rozpoczęciu drugiej kwarty zbliżyła się na tylko punkt (22:23). Dwie trójki Camerona Hamiltona (w zaledwie 34 sekundy) sprawiły, że drużyna z Inowrocławia ponownie odskoczyła na kilka punktów. Później Qemetica kontrolowała przebieg wydarzeń na parkiecie - 41:31, 45:33, 51:38, 57:47, 71:59, by ostatecznie zwyciężyć w hali wicelidera 88:79.

Znakomicie w inowrocławskim zespole spisali się Amery-

kanie Frye i Hamilton, którzy zdobyli więcej niż połowę punktów. Pierwszy z nich miał aż 70 proc. skuteczności rzutów za 3 pkt. (7 z 10). Obaj mieli duże wsparcie w Rompie. ©

Inne wyniki: Sokół Łańcut - Politechnika Opole 87:80, GKS Tychy - PGE Spójnia Stargard 65:79, Miners Katowice - ŁKS Łódź 87:93.

1. Enea Abramczyk Astoria	12	22	+151
2. ŁKS Łódź	11	20	+91
3. Sokół Łańcut	12	20	+21
4. Polonia Warszawa	12	19	-20
5. GKS Tychy	12	19	+22
6. Spójnia Stargard	11	18	+37
7. Fullimpex Starogard Gd.	10	18	+86
8. Decka Pelplin	11	17	+28
9. Qemetica Noteć	12	17	-65
10. WKK Wrocław	11	15	-44
11. Basket Poznań	11	15	+4
12. Resovia	10	15	+3
13. Polonia Leszno	11	15	-57
14. Kotwica Kołobrzeg	10	14	-11
15. Politechnika Opole	11	14	-40
16. Miners Katowice	11	14	-57
17. Żubry Białystok	10	10	-149

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

SPRZEDAM AUDI Q3 S line, TFSI 150 KM; Pierwszy właściciel, zakupiony w polskim salonie, kolor czarny, przebieg 62300 km, pełne wyposażenie, garażowany, stan idealny. Cena 89500 zł. Tel. 696 212 386, Mogilno.

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE KUPIĘ

WARSZAWA, Żuk - części kupię. Ponowne ogłoszenie po awarii telefonu. 501544609, warszawam224@wp.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

SKUP KSIĄŻEK, 668-571-329

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłódnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA



informuje o sprzedaży nieruchomości PKS w Ostródzie, Ciechanowie, Piotrkowie Trybunalskim
Zainteresowanych prosimy o kontakt: telefon 795 490 578, e-mail: nieruchomosci@mobilis.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska
Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu
pomorska.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

**nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa Chrobry w Nakle n/Not.
ogłasza przetarg nieograniczony ustny
na sprzedaż prawa odrębnej własności lokalu użytkowego położonego
w Nakle n/Not. na os. Łokietka 1.

Lokal położony jest na **parterze** o łącznej powierzchni **66,96 m²**.
Przetarg odbędzie się dnia **11.12.2025 r.**, w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej Chrobry w Nakle n/Not., os. Chrobrego 16. o godz. **10.00**.
Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium na konto: **55 1020 1462 0000 7202 0019 2971** w wysokości **10.000,00 zł**, najpóźniej w dniu przetargu do godz. **9.00**.
Specyfikację dotyczącą warunków przetargu można odebrać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej Chrobry w Biurze Obsługi Mieszkańców.
Wpłacone wadium, przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet wymaganej kwoty. Zwrot wadium osobie, która nie wygrała przetargu, zostaje zwrócone po zakończeniu przetargu.
Lokal można oglądać codziennie w godzinach pracy Spółdzielni, po wcześniejszym uzgodnieniu daty i godziny.
Bliższych informacji udziela **Pani Ewa Jarka** tel. **52 385 26 62**.
Zastrzega się możliwość odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Zarząd
Spółdzielni Mieszkaniowej Chrobry

REKLAMA

Firma SPRZEDA
lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).
znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu).
Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.
Tel. 510 026 836

PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY
stosownie do przepisu art. 35 ust. 1
ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.),
podaje do publicznej wiadomości,
że w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicy ogłoszeń, a także na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl> zamieszczono wykaz nieruchomości gruntowych położonych w Bydgoszczy przy ul. Fordońskiej 20 - działki nr 71/3, 71/4 oraz 71/5, obr. 198, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej. Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **28.11.2025 r.** do dnia **19.12.2025 r.**

AUTOPROMOCJA

0111102702

REKLAMA

0011438482

**Zlec nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48,
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl



PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY
Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, położonych w Bydgoszczy:

Lp.	Położenie nieruchomości	Księga wieczysta Kw nr	Numer działki	Powierzchnia [ha]	Obr.	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Opis Nieruchomości	Cena wywoławcza nieruchomości [zł]
1	ul. Wyszogrodzka 11	BY1B/00064045/0	156/3	0,1025	341	Dla przedmiotowych nieruchomości brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wg Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Bydgoszczy, przedmiotowe działki położone są w granicach terenu mieszkalnictwa jednorodzinnego i usług oznaczonego symbolem MN/U.	Na nieruchomości przy ul. Wyszogrodzkiej 11 usytuowany jest jednokondygnacyjny podpiwniczony budynek mieszkalny z przybudówką oraz murowanymi obiektami gospodarczymi oraz drewnianym obiektem gospodarczym. Budynek został opróżniony i zabezpieczony przed dostępem osób trzecich. Dla działki nr 156/3 uzyskano decyzję o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie trzech budynków mieszkalnych jednorodzinnych wraz z infrastrukturą techniczną.	500 000,00*
2	ul. Wyszogrodzka	BY1B/00064045/0	156/2	0,0753	341		Działka nr 156/2 jest niezabudowana, teren jest ogrodzony, pokryty roślinnością trawiastą oraz sporadycznym zakrzewieniem i zadrzewieniem. Dla działki nr 156/2 uzyskano decyzję o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie dwóch budynków mieszkalnych jednorodzinnych w zabudowie bliźniaczej wraz z infrastrukturą. Z uwagi na przebiegające przez działki uzbrojenie w myśl art. 124 ust. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, nabywca zobowiązany będzie udostępnić nieruchomość w celu wykonania czynności związanych z konserwacją oraz usuwaniem awarii, urządzeń uzbrojenia znajdujących się na gruncie.	350 000,00

* Zgodnie z treścią art. 43. ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.) sprzedaż ww. nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.
Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **1 grudnia 2025 r.** do dnia **22 grudnia 2025 r.**
Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o nabycie ww. nieruchomości w terminie do dnia **12 stycznia 2026 r.** w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15.
WMG-II.6872.160.2018 APJ

Staram się być mamą, która wspiera, a nie narzuca się z dobrymi radami

Jolanta Fraszyńska w magazynie „Rewia” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Justyna Steczkowska nie podkochiwała się

Podczas niedawnej rozmowy Magdy Mołek z piosenkarką dziennikarka spytała czy Steczkowską łączyło coś więcej z Grzegorzem Ciechowskim, który produkował jej debiutancki album 30 lat temu. - Był uroczy, miły, spokojny, zabawny (...), ale naprawdę nie podkochiwałam się w nim - stwierdziła gwiazda.

Agata Rubik ma ważny powód

Jeden z internautów zauważył, że w mediach społecznościowych Agaty Rubik nie widać już jej córki - dwunastoletniej Ali. Okazuje się, że influencerka ma ważny powód, by nie pokazywać pociechy. „Ala aktualnie nie chce, żebym wrzucała relacje, gdzie ją widać” - wyjaśniła Rubik.

Michał Wiśniewski podzielił dom

Piosenkarz buduje wymarzoną willę, pokazał projekt wnętrza nowego gniazdka. W domu ma się też znaleźć miejsce do pracy dla jego zespołu Ich Troje. Czerwono-włosy wokalista skupia się na projektowaniu przestrzeni dla grupy, a jego żona, Pola, wzięła na siebie część domową. - Tę moją część, gdzie będzie pracować ekipa, bo zespół Ich Troje to 35 osób, będę projektował wspólnie z jedną z najlepszych firm, które są na rynku - powiedział piosenkarz serwisowi Jastrząb Post. (GZL) Fot. Andrzej Banaś



W TELEWIZJI



Wszystkie imiona Boga Ale Kino+ HD, 20:10

W Madrycie dochodzi do ataku terrorystycznego, a Santi, miejscowy taksówkarz ledwo uchodzi z życiem. Ale zostaje zostaje zakładnikiem terrorysty i - jeśli chce ocalić bliskich - musi przejść przez miasto w kamizelce z ładunkami wybuchowymi, które eksplodują, gdy tylko się zatrzyma...

2000 metrów do Andrijiwki Canal+ Premium, 21:00

Lato 2023 roku. Wojska ukraińskie zaczynają kontr-ofensywę na wschodzie kraju. Trwają walki z Rosjanami o strategicznie położoną miejscowość - Andrijiwkę. Starcia widać z kamer zainstalowanych na hełmach żołnierzy.

Kuba Rozpruwacz: krwawe szpalty Polsat Viasat History, 22:00

Sprawa mordercy z perspektywy reporterów tabloidów, którzy prowadzili własne śledztwo i najprawdopodobniej sami wymyślili Kubę Rozpruwacza. Śledzimy losy redaktora gazety i jego zespołu, którzy rywalizowali z konkurencją o relacjonowanie serii morderstw w wiktoriańskim Londynie.

Legendy ringu TVN 7, 22:50

Zacięta rywalizacja dwóch bokserów z Pittsburgha wzbudziła zainteresowanie w całym kraju. 30 lat później promotor boksu składa im ofertę, aby powrócili na ring i ostatecznie udowodnili, który z nich jest lepszy.

KRZYŻÓWKA NR 184

Poziomo:

- 1) sprzymierzeniec, zwolennik,
- 5) Gustaw, autor opowiadania „Łysek z pokładu ldy”,
- 9) auto z fabryki Toyoty,
- 10) potocznie o urodziwym młodzieńcu,
- 12) kiedy nic się nie dzieje,
- 14) zielony kamień szlachetny,
- 15) filmowy władca małej,
- 16) atomowa lub wodorowa,
- 17) zakazany smakuje najlepiej,
- 18) system rozgrywek sportowych,
- 19) pręty pod popielnikiem,
- 22) pies czterech pancernych,
- 23) narodowość, społeczeństwo,
- 28) bardzo krótka sukienka,
- 29) jeden z bohaterów „Ziem Obiecanej”,
- 30) letni deser dla ochłody,
- 31) owad błędnie nazywany szczypawką,
- 34) czyta listę dialogową,
- 38) kwitnie wczesną wiosną, zawilec,
- 39) wyznawca np. religii katolickiej,
- 40) nieobsiane pola, nieużytki,
- 41) narzędzie do korowania drzewa,
- 42) podróż z przyczepą kam-pingową.

Pionowo:

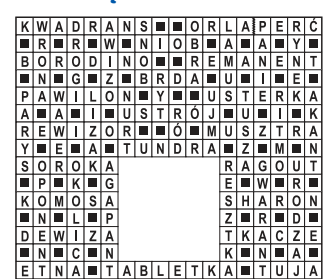
- 1) zasuwa do przemykania kanału komina,
- 2) cofanie się w rozwoju,
- 3) kiwi z Nowej Zelandii,
- 4) odmiana dyni zwyczajnej,
- 5) słynny obraz Leonarda da Vinci,



- 6) dawny pasterz wołów,
- 7) brak hartu, bezsilność,
- 8) lekki powóz konny,
- 11) system norm i wartości,
- 13) zwód na bokserskim ringu,
- 20) ciemnienie chłopów pańszczyźnianych,
- 21) kolekcja znaczków lub obrazów,
- 24) Violetta, aktorka z serialu „Ranczo”,

- 25) centralna część atomu,
- 26) baśniowy stwór spod Wawelu,
- 27) imię Karewicza, aktora z filmu „Krzyżacy”,
- 31) zbiór przepisów organizacji,
- 32) tytuł opery Webera,
- 33) wiersz o tematyce miłosnej,
- 35) końcowa część powieści,
- 36) koń maści białej w plamy,
- 37) pole po skoszeniu pszenicy.

ROZWIĄZANIE NR 183



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś poczujesz przypływ energii. Horoskop dzienny stanowczo podpowiada, by wykorzystać go, ruszyć z planami i przełamać bariery. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokój dnia pomoże ci uporządkować sprawy. Horoskop na dziś radzi zadbać o równowagę i nie odkładać ważnych decyzji na później. **Baran (21.03 - 19.04)** Otworzą się nowe możliwości. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że rozmowy przyniosą inspiracje, a intuicja wskaże dobry kierunek.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na emocjach. Horoskop dzienny mówi, że bliscy docenią twoje wsparcie, a ciepłe słowa wzmocnią waszą więź już dziś. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Energia sprzyja odważnym działaniom; nie bój się błyszczeć. Horoskop dzienny zapowiada, że twoje pomysły zostaną zauważone. **Rak (22.06 - 22.07)** Dzień sprzyja porządkom i analizie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobne kroki przyniosą duże efekty, jeśli zachowasz spokój.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia dnia pozwoli ci odnaleźć równowagę. Horoskop dzienny zapowiada, że spotkania okażą się owocne oraz pełne pozytywów. **Panna (23.08 - 22.09)** Twoja determinacja wzrośnie. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by wykorzystać skupienie i domknąć trudne sprawy bez presji. **Waga (23.09 - 22.10)** Spontaniczność będzie twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nowe pomysły dadzą ci mocy.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Postaw na konsekwencję. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie wróży, że cierpliwość przyniesie rezultat, a wysiłki zaczną się opłacać. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność rozkwita; idź za impulsem i dziel się wizjami. Horoskop na dziś zapowiada, że mogą inspirować do działania innych ludzi. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wsłuchaj się w intuicję. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dzięki niej odnajdziesz kilka długo poszukiwanych odpowiedzi.